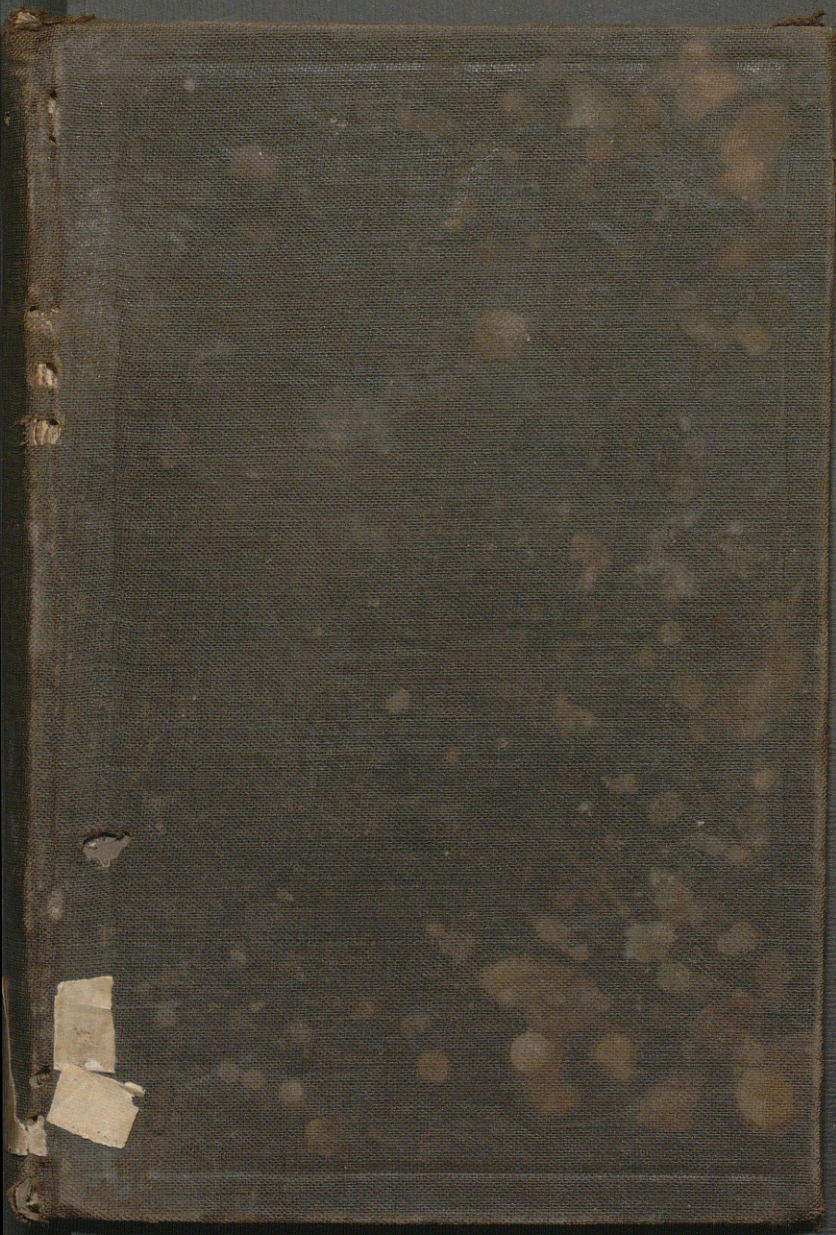
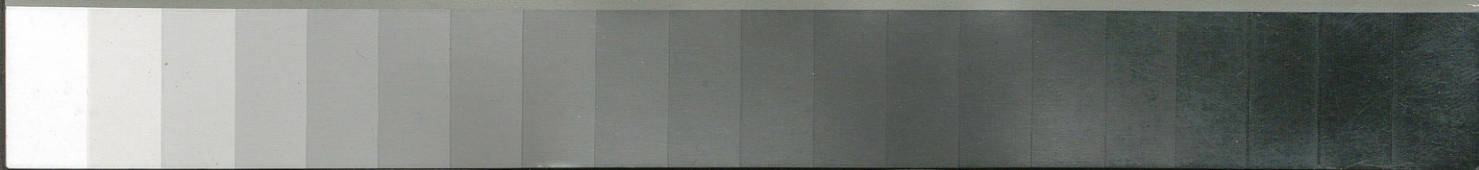


Grey Scale #13

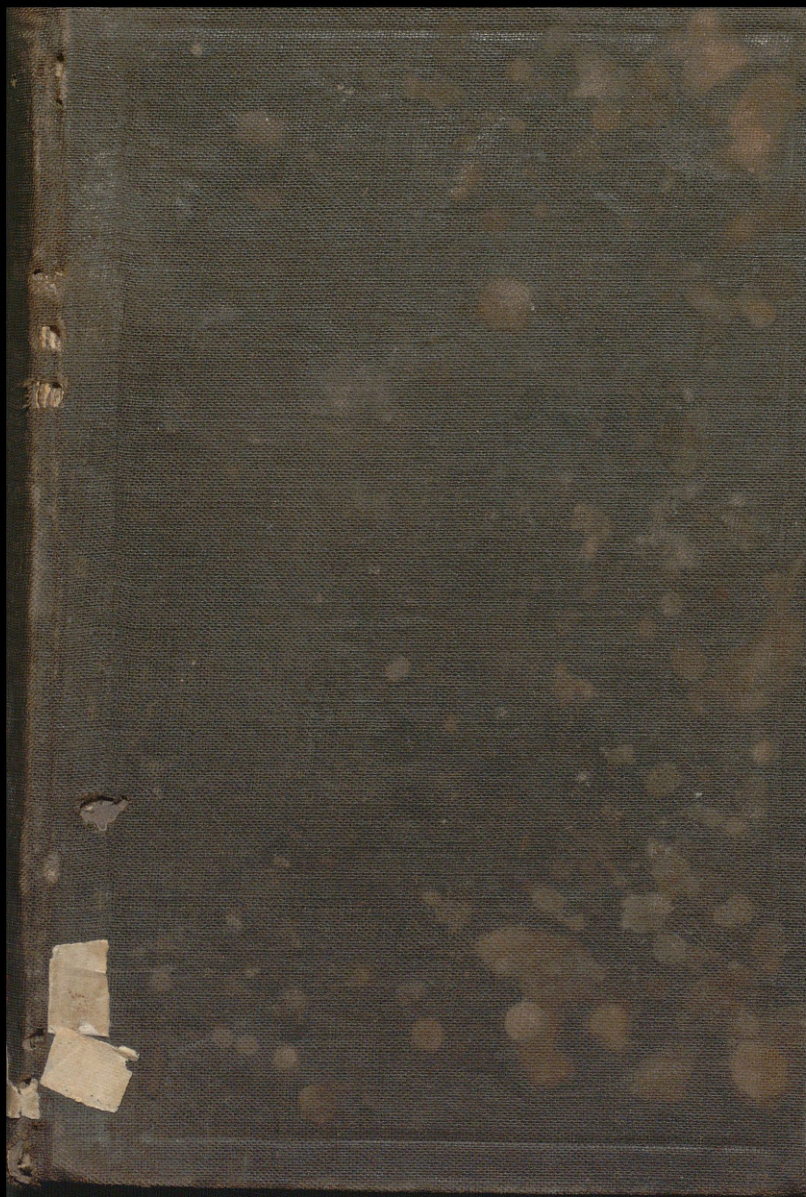


A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



Colour Chart #13





KRONIKA POLSKA.

*Wolno drukować.*

Warszawa d. 13. Stycznia 1825.

J. K. SZANIAWSKI R. S. D. J. W. P.

# KRONIKA POLSKA

PRZEZ

## PROKOSZĄ.

W WIEKU X NAPISANA.

Z dodatkami z kroniki Kagnimira, pisarza wieku  
xi, i z przypisami krytycznemi komentatora  
wieku xviii.

PIERWSZY RAZ WYDRUKOWANA  
Z RĘKOPISMA NOWO WYNALEZIONEGO.

448



448

W WARSZAWIE

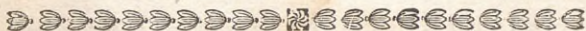
NAKŁADEM I DRUKIEM N. GLÜCKSBERGA

KSIEGARZA I TYPOGRAFA KRÓLEWSKIEGO UNIWERSYTETU  
I LICEUM WOLYŃSKIEGO.

1825.

93/438/3





## PRZEDMOWA WYDAWCY.

---

Niektóre odkrycia wsławiaią wynalazców, niektóre wynalazcy imieniem swoim zaszczycają. Rękopism którego część drukiem ogłaszamy nie jest niegodnym nazwiska wynalazcy swojego, Męża równie orężem iak i piórem znamienitego (a).

I. Rękopism więc MORAWSKIEGO składa się z trzech poszytów na odmiennym papierze, nie iedną ręką zapisanych, i różne fragmenta obeymujący iakoto: Kronikę Polską naydawnieyszą: Rozpra-

---

(a) JW Franciszek Morawski Generał Brygady wynalazł ten rękopism w Lublinie w kramie żydowskim, przeznaczony na obwiianie drobnych towarów któren wykupiwszy, w Bibliotece Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk złożył.

wę o Statystyce; i pamiętne rzeczy w Polsce, czyli roczniki.

Pierwszy poszyt cały, przedmiotem iest niniejszey edycyi, z drugiego wiadomość tylko o dawnych Pisarzach Polskich i dziełach ich wyieliśmy; gdyż wreszcie rozprawa ta do Historyi nie należąca, i trzeci poszyt iako mniej ważne zaniechaliśmy.

II. Napis pierwszego poszytu następujący:

XIĘGA I CHRONOLOGICZNE HISTORYCZNE I  
GEOGRAFICZNE OPISANIE KRÓLESTWA POL-  
SKIEGO OBEYMUIĄCA.

«Argument: w tey Xiędze opisuie się:  
» 1. starodawne narody na mieyscu te-  
» raźnieyszey Polski i ogranicznych kra-  
» iów mieszkające. 2. Początki procede-  
» ry i różne rewolucye Królestwa Pol-  
» skiego. 3. Prowincye niegdyś albo te-  
» raz do Polski należące. 4. Podzielenie  
» Polski geograficzne na Prowincye poli-  
» tyczne, to iest Woiewództwa Ziemie i

» Powiaty i t. d. i na laski Marszałkow-  
skie. »

Nie ma śladu Xiąg następujących: nie-  
wiadomo także czyli napis XIĘGA I. ma  
znaczyć Xięga pierwsza, czyli Xięga  
jedna?

III. Xięga ta przez niewiadomego nam  
kommentatora na początku wieku XVIII.  
napisana, (b) składa się z wypisów słow-  
nych, lub w treści tylko, z dawnych  
kronik Prokosza i Kagnimira; z Fragmentu  
dzieiów Mieczysława I. przypisami kryty-  
cznemi komentatora objaśnionych, tu-  
dzież z ułamku roczników niewiadomego  
autora. Lecz dzieła te nie całe w tymże ręk-  
kopiśmie, wydarto albowiem w Rozdziale  
III cztery §fy początkowe: w rozdziale IV  
§fie szóstym kilkanaście wierszy niedo-  
pisane; tamże w §fie czternastym dwie stro-  
ny (pół-arkusza) biało zostawione, na  
których dzieie Wroćsława Xiążęcia miały  
bydź dopisane: we fragmencie dzieiów Mie-

---

(b) Patrz przypisy komentatora (8) §. IV. tu-  
dziesz (69)

czysława I. czternaście §fów pierwszych wydarte: także końca roczników brakuie.

Ponieważ kommentator wcielił wyjątki z kroniki Prokosza i Kagnimira w przypisy własne, przeto takowe dla iasności i porządku rozbrakowawszy w niniejszém wydaniu wyłączyliśmy; to iest pierwsze iako text, drugie iako przypisy wydrukowane; lecz trudno było wykonać ten podział tak ściśle żeby miejscami text w kommentarzach nie został, albo nawzajem wyrazy Kommentatora w text się niezamięszaly.

Rozdziały Kommentatora zachowane; poddział na §fyy odrzucony; albowiem częstokroć nieprzyzwoicie położone zamięszanie w dziele sprawuią. Wreszcie przypiski Wydawcy znakami (\*) i literami *cursivo*, od przypisów Kommentatora rozróznione.

IV. Nazwisko i Stan Kommentatora niewiadome; z niektórych iednakże śladów domysłać się można iakoby było dzieło dwóch uczonych mężów. Pierwszy w wieku XVI wytłómaczył Prokosza i Kagni-

mira i niektórymi przypisami objaśnił. Drugi w Wieku XVIII. tamtego dzieło przepisał, przekształcił, i obszernemi przypisami pomnożył (c).

(c) Powodem tego mniemania jest §. V. przypisu komentatora (8) gdzie Króla Stefana iako panującego wspomniano; i lata exystencyi Królestwa Polskiego, tudzież liczbę Xiążąt i Królów, w tym przeciągu lat panujących, do czasu tego Króla przystosowano. Niektóre także wyrazy Polskie zastarzałe w wieku XVIII. nieużywane, iako to Wiczko z Chadluba zamiast Wincenty Kadlubek, Maczko z Opatowa zamiast Mateusz Cholewa.

Nie za dowód takowego domysłu, (bo znamy jego niedostateczność) ale iako okoliczność mającą z nim nieiaką styczność przytoczemy iedno wspomnienie Żaluskiego Biskupa Kiiowskiego w tych słowach.

« Ponieważ Historya ta (Nacorsi Wamisii) do roku tylko 700 doprowadzona była, przeto Zborowski dociągnął ją z kroniki *Janocii Majolani* do Mieczysława, a od tegoż z różnych autorów do Króla Henryka, i z Łacińskiego na Polski język przetłómaczył »

« Po śmierci Samuela Zborowskiego Rękopism jego dostał się snadź Dawidowi Zborowskiemu; albowiem w R. 1680 darował go Adamowi Choynackiemu, którego przeczytawszy go bardzo pochwalili ».

O Autorach zaś dawnych Kronik w texcie położonych następującą mamy w samymże R. P. MORAWSK: wiadomość.

Prokosz (którego też Kommentator *Procosius* nazywa) żył za czasów Mieczysława I. iako twierdzi tenże Kommentator, (cc) a kronikę jego we wstępie pomiędzy Historykami o Sarmatach piszącemi wymienia.

W przypisie 1. Fragmentu Dzieiów Mieczysława I. (d) czytamy że Prochorus pierwszy Arcybiskup Krakowski zmarły

« Poźniéy Alexander Tęczyński, a potém Wielebny  
 « Oyciec Alexander Suchodolski Dominikanin, dał  
 « przepisać pierwszą część, którą mu Albert Ciecha-  
 « nowski Professor Akademii Krakowskiéy w R. 1682  
 « darował: drugą zaś część w pół roku, trzecią  
 « w rok późniéy w Krakowie w karczmie przedane  
 « odzyskał.»

« Lecz Autograf Mikołaiowi Ważyńskiemu poży-  
 « czył, którego gdy zwrócić nie chciał, zaniósł prze-  
 « ciwko niemu protestacyą Suchodolski w Grodzie  
 « Chelmskim R. 1701 dnia 21.. Poczym gdy Wa-  
 « żyński w krótce umarł Autograf zaginał, ta ko-  
 « pia została» *Programma Literarium pag. 28.*

(cc) Patrz w Kronice stro: 156.

(d) Patrz niżej na stronie 227.

R. 986 sławnym był Historykiem pod imieniem Prokosza.

W wiadomości Bibliograficznej o dawnych Pisarzach Polskich (e) drugie miejsce trzyma Prokosz. Jeżeli w tej rok śmierci Prokosza niezgadza się z podaniem poprzedzającym (co może być także omyłką kopisty) wszelako wszystkie te świadectwa zgadzają się że żył i umarł w Wieku X.

O Kagnimirze znajdzie Czytelnik wiadomość w Bibliografii w Artykule czwartym (f) którego *Chronicon Polonorum* wymienia Komentator we wstępie swoim; lecz więcej używał innego dzieła tego Autora, to jest Xięgi *de antiquis Poloniae familiis*.

V. Po Rozdziale VI. kroniki Prokosza następuje Fragment Dzieiów Mieczysława I. to jest trzy ostatnie §fy z Siedemnastu liczbowanych. Z niektórych miejsc w przypisach Komentatora domyślać się można że miał całe to dzieło, i że na-

(e) Na stronie 250.

(f) Na stronie 252.

wet przekształcił ie na Siódmy Rozdział swéy Xiegi.

Tamże w przypisach cytuje Kommentator z Prokosza okoliczności których nie mógł pisać Autor wieku X: na przykład:

« Według Prokosza (g) wszyscy ci Biskupi i *onych następcy* byli Zakonu Benedyktyńskiego, który na ow czas *między innemi* naywięcey w kościele Bożym kwitnął » oczywiście nie mógł Prokosz wymieniać Biskupów następców swoich, i innych współczesnych sobie Biskupów, ani o innych zakonach które w Wiekku X nie exystowały wspominać.

« Według Prokosza (h) na postanowienie pomienionych Biskupów, i na rozdzielenie Polski na Dyecezye przysłany był od Jana XIII Papieża *Nuntius Apostolicus* nieiaki Idzi Kardynał S. Kocięła Rzymskiego Tuskulański Biskup. » Ten Kardynał podług Dzieiów kościelnych Baroniusza kwitnął w pierwszey po-

---

(g) Na stronie 232.

(h) Na stronie 233.

łowie wieku XII; a w Polsce był za panowania Bolesława III, i za czasu Radogosta Biskupa Krakowskiego, iako dowodzi Przywiley iego wypisany w Historii Tynieckiej Szczygielskiego, i Przywiley Eugeniusza III Papieża R. 1148 *in vitis Episcoporum Vladislaviensium*.

VI. Na końcu téy Xiegi znajduie się wyiątek z Roczników nieznaionego Autora, któren snadź Kommentator na dopełnienie przypisów swoich przeznaczył; iako się domyślać można z noty na boku tąż samą ręką dopisaney. « Te dwa Roki « całe należą do rewolucyi pod panowaniem Xiążęcia Ziemiomysła aby one wpi- « sać, ponieważ że tu są wpisane omył- « ką się stało.»

VII. W drugim poszycie R. P. MORAWSK: znajduie się Rozprawa o Statystyce iakośmy wyżej w §. I. powiedzieli: zdanie ona się być wstępem do innego dzieła, czyli Xiegi iako sam Autor parę razy przy końcu wspomina. Ponieważ niema związku z Historią, opuszczamy ją wybrawszy z niey wiadomość o da-

wnych Pisarzach Polskich i ich dziełach, którą iako bardzo ważną w Historji Literatury Narodowej w niniejszey Edycyi na Stronie 247 umieszczamy.

VIII. Marcin Gallus, Kadłubek, Dzierzwa, Baszko, i Długosz nie wspominają Prokosza ani Kagnimira, i zdaie się iakoby ich wcale nie znali; albowiem wiele rzeczy (lubo mniej więcey na wiarę zasługujących) znajdujemy w Prokoszu i Kagnimirze, których późniejsi niewzmiankują, chociaż także baiecznemi powieściami nie gardzili: niektóre okoliczności odmiennie piszą iako ie w innych snadź Autorach wyczytali.

Pominąwszy bezimiennego Polaka (Marcinem Gallem rzonego) któremu iednego tylko króla przedsiębiorącemu pisać Historją, wypadalo poniekađ opuścić początki Królestwa Polskiego, i skrócić Dzieie Przodków Bohatyra swojego; Kadłubek nie zasiągnął dawniejszych przed Krakusem czasów: nie dla tego mniemam żeby powieściami temi iako baiecznemi pogardzał i odrzucał, ale z niewiadomości któ-

rażę szczerze wyznaie. Od Krakusa aż do Popiela II zgadza się lubo nie we wszystkim z kroniką Prokosza, lecz od Piasta do Bolesława I. imiona tylko następców jego wymienił. Dzierżwa skrócił Historyą Kadłubka; Baszko ją rozszerzył i pociągnął: tamten od Wandalów ten od Lechitów wywodzą Polaków. Długosz obadwa te wywody przyiąwszy zaczyna dzieło Narodowe od Krakusa, i zgodnie z Kadłubkiem do zgonu Ziemomyśla prowadzi.

Czytelnik chcący sprawdzić te stosunki w dziełach tych Autorów w oyczystym języku, znajdzie je w tłumaczeniach, lecz że Historyi Długosza ułamek tylko Pierwszey Xięgi (do zgonu Popiela II) jest wytłomaczony, przeto tłumaczenie reszty teyże pierwszey Xięgi przy niniejszym wydaniu dołączamy (i).

Połączył tu Długosz dwie relacye o Piastcie nieco odmienne, z których druga nawiasem wtrącona w pierwszą. Nie wątpię

---

(i) Str. 268.

że w Autografie Historji Długosza znajdował się nawias, (albo krzyżyk, gwiazdka, rączka lub iaki inny znak w dawnych rękopismach porządnie pisanych używane) odznaczający ten Ustęp, którego znak przepisywacze opuściwszy, Ustęp z textem zmieszali; oczewiście albowiem Ustęp ten przecina osnowę textu: co lubo nie trudno postrzedz, wszelako dla wystawienia tego postrzeżenia widoczniey, wyłączyliśmy go z textu, i w niniejszém wydaniu obok przyłożony.

Samo nawet zakończenie wyłączonego Ustępu usprawiedliwia takowy domysł, gdzie dodano: *actum autem id scribunt Polonorum Historiographi (Anno gratiae Noningentesimo quarto) quo tempore praefuit Ecclesiae Catholicae Agapitus Papa secundus, qui sedit annis octo et diebus sex*: ponieważ ten Papież współczesnym był Ziemiomysła prawnuka Piastowego, przeto miejsce to czytam *actum autem id (A. G. 904.) scribunt Polonorum Historiographi tempore quo praefuit Ecclesiae*

*Catholicae Agapitus II.* etc. i w tym rozumieniu miejsce to wytłomaczone (k).

Obie te relacye oczyściliśmy z Amplifikacyi któremi są wymownie przyozdobione, iednakże takowe wyłączenia, w swoich miejscach iako przypiski pod osnową Historyczną podłożone.

---

(k) Str 279.

---

-Gardone Agrippa II. etc. i w tym roz-  
 -mieniu miejsce to -wyformowane (b).  
 -Opis to religio oryginalny w Anglii-  
 -kacy, niemniej w tym miejscu przyobio-  
 -nie, jednakże swoje wyłączenie w swoich  
 -miejscach jako przypisali pod osnową  
 -Historii podłożono.

---

(2) str. 222

# IMIONA

## XIĄŻĄT I KROLOW

### WSPOMNIANYCH W TĘM DZIELE.

**SARMATA** Syn Helissy I. wnuk Jawana: patrz na stronie 13.

**KODAN** Syn Sarmaty którego miasto Gdańsk założył: Str. 38.

**LECH** Syn Helissy II. wnuk Sarmaty: patrz na stronie 14 i 19. osiadł w tych stronach Roku Swiata 2032. Str. 19 (\*) i 27 panował lat pięćdziesiąt, umarł R. S. 2082. Str. 31. Szabla Lecha Wielkiego wspomniana na Str. 150.

**FILAR** albo Filan Syn Lecha, panował lat trzydzieści. umarł R. S. 2112. str. 33.

**CAR** wybudował miasto Carodom. Str 53.

**LISSOTA** od którego góra Lassotyn nazwana, str. 58. potomkowie Lecha panowali do Roku Swiata 2282. Str. 19 i 33.

**SZCZYT** Syn Herkulesa wnuk Ozyrysa; Str. 33: 82: i 110: zaczął panować R. S. 2279. Str. 33 założył miasto Szczecin nad morzem Sarmackim. Str: 108.

---

(\*) W Kronice na stronie 19, liczba roku mylnie położona.

**WANDAL** albo Wiendal syn Alana II. panował R. S. 2489. Str. 54 70 i 110. Rzeka Wandalus od iego imienia nazwana. Str. 70.

**LISTYG** albo Lis któren z Alexandrem W. woiował. Str. 79, i 83. 85. 101.

**POLAK** albo Polach przybył do Polski z Illiryku R. S. 3530. Str. 50, 14, i 16 umarł R. S. 3573, Str. 35. Berło i Czapka Polaka wspomniane na Str. 76. 92. 150. Bracia iego sześciu str. 256 Czech str. 28 i 99. Mazur Str. 256.

**LISZ** wnuk Polaka. Str: 80.

**POSNAN** wnuk Polaka Str. 86.

**SANDOMIR**: miasta tego nazwiska założyli. Str. 59.

**LUBLIN** i **LUBUSZ** miasta tego nazwiska założyli. Str. 59. i 101.

**LECH** któren z Juliuszem Cesarzem woiował: brat Boiema i Russa Str. 28. Str. 101. 105.

**WISŁAW** panował po Narodzeniu Chrystusa R. 35. do R. 91. Str. 103. Rzeka Wandalus nazwana Wisłą od iego imienia. Str. 70.

**WITOSŁAW** panował do R. P. 127. Str. 103.

**HALDWIRYK**. Str. 33 i 34 mówił o nim coś więcej Autor wyżej w §fach wydartych.

**WYSZOMIR** albo Wyzymier zaczął panować R. P. 292. Str. 34. panował lat czterdzieści ośm. Str. 34 i 40.

MIECZYSLAW panował lat czterdzieści dziewięć,  
umarł R. P. 388. Str. 41. i 103.

RADGOSZCZ ustąpił Bratu R. P. 394. Str. 41.

WITKON albo Witosław Str. 41. potomkowie Po-  
laka panowali lat siedemset sześćdzie-  
siąt siedm. Str. 35.

XII Woiewodów pierwszych. Str. 42. rządzili lat  
trzydzieści pięć. Str. 48.

KROK I. ieden z dwónastu Woiewodów Str. 52.  
obrani królem R. P. 694. Str. 50.

KROK II. nastąpił R. P. 728. zabity w piątym ro-  
ku panowania. Str. 60.

LECH II nastąpił R. P. 735. panował lat dwa,  
wygnany. Str. 62.

WENDA obrana R. 735. Str. 64. utopiła się R.  
740. Str. 69.

XII Woiewodów powtóre obrani R. P. 740. rzą-  
dzili lat dwadzieścia. Str. 73 (\*).

LESZEK I. albo Przemysław, ieden z dwunastu  
Woiewodów. Str. 76. objął rządy R.  
P. 760. Str. 87. umarł R. P. 780 Str. 88,

LESZEK II. panował cztery godziny. Str. 90.

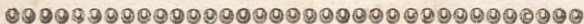
LESZEK III Herbu gryf czyli też Jastrzębiec. Str. 94.  
obrani R. P. 780. Str. 96. umarł R.  
P. 800. Str. 98.

LESZEK IV nastąpił R. P. 800. Str. 99. umarł  
R. P. 824. Str. 111.

---

(\*) Na teyże karcie liczba R. P. 740 opuszczono  
w druku.

- POMFIL I. albo Popiel obrany R. P. 815. Str. 112  
 umarł R. 830. Str. 136.
- POMPIL II. nastąpił R. P. 830. Str. 117. zażarty  
 od myszy R. P. 840. Str. 132.
- BEZKROLEWIE trwało lat dwa. Str. 136.
- PIAST. Herbu kroy. Str. 141 i 152 Syn koszyka  
 Str. 152. brat Rolisława Str. 162.  
 obrany królem R. P. 842. Str. 150.
- ZIEMOWIDZ nastąpił po Oycu R. P. 862. Str. 163.
- WROCISŁAW nastąpił R. 892 Str. 195.
- LESZEK V. nastąpił po bracie R. P. 896. Str. 195.
- ZIEMIOMYSŁ nastąpił R. P. 921. Str. 214. umarł  
 R. P. 957. Str. 285.
-



# KRONIKA SŁOWIAŃSKO SARMACKA PROKOSZA.

---

## R O Z D Z I A Ł I.

*Starodawne narody na miejscu ter-  
źniejszej Polski kiedyś mieszkające.*

### WSTĘP KOMMENTATORA.

**P**RZECZYTAWSZY Historyków wszystkich którzy cokolwiek napisali o Starodawnych Sarmatach, imiona ich tylko i księgi ale nie narody od nich opisane w tym Rozdziale położę dla tych którzy będą chcieli tych Historyków in fonte czytać.

O Starodawnych Sarmatach pisali:

Pomponius Mela za panowania Augusta i Ti-

beriusza Historyk. Lib. I. de situ orbis Cap. 3. et 4.

Ptolomeus za Antonina Pius nazwanego : Geographiæ Cap. V. pag; 51.

Plinius L. IV. Hist. Natural: Cap. 24. et 13.

Philippus Cluverius L. III. German : antiq : Cap. 24. 44. 46. pag. 19. et sequ.

Cornelius Tacitus de moribus German: Cap. 11. et a Cap. 42 usque ad finem Libri.

Strabo L: VII. Geogr:

Joannes Micrelius in Chronico Pomeran: L. I. per totum.

Albertus Crantinus L. I. Vandaliaë Cap. 6.

Stanislaus Sarnicki in Annalibus Polon:

Methodius Martir producens Epistolam ad Constantinum Imperatorem a Vandalis scriptam.

Franciscus Irenicius Exegeseos Germaniæ L. I. Cap. 33.

Paulus Diaconus L. I. de gestis Longobardorum Cap. I.

Hugo Grotius in Hist. Goth. et Vandal. pag. 574. et in sequ: et in Prolegom: ad eandem Hist. pag. 75.

Jornandes de rebus Gethicis Cap. 2. pag. 1055.

Marcus Velserus in Tabula bibliotheca Peuthingerorum a se edita.

Procopius L. I. de bello Vandal: Cap. 3. pag. 153. idem L. IX. Hist. Goth. non longe a principio.

(Joannes Archiepiscopus Gnesnensis, Mathæus Episcopus Cracoviensis, apud Vincentium Kadłubkonem L. I. Chronic: Polonicorum.

I owszem dawnieysi ieszcze nad niego iako to:  
Prokosius Benedictinus Monachus Lib. I. Chronicon Slavo Sarmaticum.

Kagnimirus de Gora Comes L. I. Chronicon Polonorum.

Goranus L. I. Slavo - Lechitarum.

Nyczko Płocki Kanonik L. I. Chronicon Inclytæ Masovitarum gentis.

Thomko z Mokrska Wrocławski Biskup L. I. Chronicon Slesitarum.

Janusius Gnieźnieński Archidyakon L. I. Chronicon gentis Poloniæ):

Albinus. Tit. VI. pag. 70 et sequ: Idem Tit. VIII. pag. 54.

Aemonius L. IV. de gest: Francor: Cap: 9. in corpore Hist. Fran; pag. 360, et sequ. idem pag. 369.

Adamus Bremensis L. I. Historiæ Eccles: Cap. 10. et 63. et sequ.

Helmoldus L. I. Chro: Slavici Cap. 2.

Henricus Bangertus in notis ad Helmoldum L. I. de ortu et rebus gestis Polonorum.

Melchior Goldastus L. I. de rebus Bohemiæ Cap. 9.

Bohuslaus Balbinus in Epitome rerum Bohem: L. I. Cap. 10. pag. 68. et sequ.

Joachimus Pastorius de originibus Sarmaticis.

Niechcąc Rozdziału tego niezwyuczaynemi i trudnemi Sarmackich Narodów zatrudnić imionami, i wielu o nich powieści za bayki z poważnemi Historykami poczytuiać, to tylko z pomienionych Historyków namienię co może służyć do odpowiedzi na te dwoyne pytania: Co NA TYM MIEYSCU BYŁO? albo KTÓRE TU NARODY MIESZKAŁY? gdzie teraz Polska stoi.

Uważając owe słowa które pisze Clemens Janitius o LECHU in carmine Flog, de vitis et successionebus singulorum Principum Regumque Polon. in Corpore Hist. Pol. pag. 398.

Quæ modo Sarmatia est quondam deserta fuerunt Invia post magnas Deucalionis aquas.

Odpowiedam na to pytanie Co przed tym było na mieyscu teraznieyszey Polski? że były pustynie lasami narosłe, na iakie trafił LECH pierwszy monarcha narodu Polskiego, gdy przyszedł na mieysce dzisieysze Gniezna, miasta tak nazwanego od Orlich gniazd które tam był znalazł na skalach i drzewach, iako o tym zgodnie świadczą Historycy kroniki Polskiej.

Między temi pustyniami na różnych mieyscach różne były Sarmackie osiadły Narody, z których niektóre tylko dla odpowiedzi na dwoyne pytania nim namienię, pierwéy opiszę co to iest Sarmacya.

---

---

## KRONIKA PROKOSZA.

---

**S**ARMATAE u Łacinników, Sauromatae u Greków, nazwani od greckiego słowa *Sauroma* iakoby iaszczurce oczy mający, dla dzikości tych narodów które się samemi wojnami zabawiały.

Od Sarmatów nazwana Sarmacya: od niemieckiego Państwa i Wisły rzeki aż do Hirkanii rozciągniona.

Dwie są Sarmacye iedna Europeyska druga Azyatycka, rzeką Tanais rzeczona przedzielone. Europeyska Sarmacya na zachodzie, Azyatycka na wschodzie. Europeyska ma od północy część oceanu (który się dla tego zowie *Sarmaticus oceanus*) od zachodu część Niemieckiego państwa i Wisłę rzekę, od południa Jazyków albo Jadźwigów, od wschodu Sarmacyą Azyatycką i Tanaim rzekę. Do Eu-

ropeyskiéy Sarmacyi należy Polskie królestwo, do Azyatyckiéy Tatarzy. *Carolus Stephanus in Dictionario Historico et Geographico pag. 1771* (\*).

(r) Jako wsie przy źródłach (dla czego u Łacinników wsie nazwane *Pagi* od

(\*). *Dzieło to wspomina Bayle w Dykcyonarzu Historyczno-krytycznym w tych słowach: « Stephanus czyli Etienne Byzancki grammatyk wieku V. czyli VI. pisał Dykcyonarz z którego «liche tylko skrócenie Hermolausa Grammatyka «znayduie się.»*

*Dykcyonarz ten uznany za stracony mógł mieć Prokosz, ile że nawet (mówi niżej Bayle), Scalliger namienia iakoby w Wieku iego znaydować się miał.*

*Czyli Hermolaus był Chrześcianinem niezgadzią się uczeni, taż sama wątpliwość może być o Stefanie, któren w niniejszym wywodzie nazwiska Sarmacyi, nie wspomina i nie zna wyvodu Pisarzy chrześciańskich od Noego.*

(przypis Edytora)

(1) W Europeyskiéy Sarmacyi na mieyscu dzisieyszey Polski mieszkaly przedtym te narody iako pisze Prokosius L. I. Kagnimirus L. I. Goranus, Nyczko, Stanislaus Sarnicki *de situ et ambitu veteris Sarmatice ad initium Libri.*

greckiego słowa *Pigon* to iest źródło) tak miasta i narody fundowały się przy rzekach od których się też nazywały. Tak:

I. Od rzeki Wandalu (Wisły przed tym tak zwaney) nazywali się Wandali albo Wendy.

II. Od teyże rzeki przezwaney potym wisła, nazywali się Wisłowie albo znie-miecka Wilsy.

III. Gothy Guthones to iest Gethæ, od Gutalu przedtym a teraz Odry rzeki gdzie dziś leży Gdańsk i Bydgoszcza, imionami swemi mieszkanie Gotów znaczące miasta.

IV. Waryni od Warty rzeki koło Poznania.

---

*Mniemam że pierwszy Prokosiusz iako naydawniejszy dzieiopis wybrał tę wiadomość z Dykeyonarza Stefana, z powodu że nazwiska narodów po większey części są Greckie i od okoliczności miejscowych naciagane, podług zwyczaju Stefana o którym mówi Bayle: il marquoit les noms adjectifs qui derivoient du nom substantif des lieux qui servoient à designer les habitans de ces lieux.*

(przyp. Edyt).

- V. Awaryni od Narwy rzeki przy której pod Warszawą mieszkali.
- VI. Wisło-gothy lub Wyszłogothy, o których powiada Ptolomeusz i nasi starodawni Dzieiopisowie że przy Bałtyckim morzu tam gdzie Wisła wpada in sinu Codano bursztyn zbierali.
- VII. Peucyni gdzie teraz leży Smoleńsk i Połock i gdzie też jest dosyć sosnowych lasów, *peuci* albowiem u Greków soneę znaczy. Według innych historyków tam gdzie teraz Pokucie.
- VIII. Bastarnæ gdzie teraz Podgórze przy granicach Siedmiogrodzkich.
- IX. Quadi gdzie teraz Piotrków: według Prokosza Szląsko.
- X. Sydonii według Ptolomeusza gdzie teraz Szydłów i Szydłowiec.
- XI. Sendones albo Sidones gdzie teraz Sandomirz nad rzeką Wisłą według Prokosza i innych.
- XII. Bury gdzie teraz Warta miasteczko.
- XIII. Bugii gdzie teraz Pomorzanie i Kaszuby: albo też według Prokosza i

- Kagnimira kędy Bug rzeka wpada do Wisły.
- XIV. Scyry gdzie teraz Syczec za Krakowem.
- XV. Hirry gdzie teraz Kuiawy.
- XVI. Heruli przy Dunaiu rzece, którzy najpierwi z tych narodów wiarę Chrześciańską przyieli.
- XVII. Gepides, tak od tępego dowcipu i gnusności nazwani gdzie teraz Spisz.
- XVIII. Biessy gdzie teraz Biesciady góry.
- XIX. Dideotae gdzie teraz Dukla miasteczko w Podgórzu.
- XX. Bicon gdzie teraz Biecz miasteczko tamże na Podgórzu.
- XXI. Jazyges tak nazwani od iarzma czyli od pary wołów na których im dosyć było do uprawy roli: albo według Prokosza od ięzyka i wielomówstwa iakobyto ięzyczni. Mieszkali tam gdzie teraz Podlasie.
- XXII. Ascaules gdzie teraz Sochaczow i Łowicz w łacińskim ięzyku. U Polaków *ascaules* znaczy dudarz albo

- dudę, albowiem ten naród Ascaulinów na dudach tylko grywać miał zwyczaj.
- XXIII. Anarthophratei z greckiego bezchlebni, albowiem ten naród mieszkał między Podlasianami a Wisłą, gdzie pola kamieniste są i piaszczyste.
- XXIV. Lubii gdzie teraz Lutomirsk miasteczko.
- XXV. Burgiones albo z niemiecka Burgundiones ludzie woienni gdzie teraz Lublin.
- XXVI. Borussy albo Curhones gdzie teraz Prussy.
- XXVII. Sudyni gdzie teraz Sudavia Pruskie Xięstwo od Sudawa Xiążęcia ich nazwane.
- XXVIII. Roxolani gdzie teraz Ruś czerwona.
- XXIX. Volini gdzie teraz Wołyń: albo też według Prokosza w Pomeranii gdzie Wolin miasteczko (2).

---

(2) Stanislaus Sarnicki z Ptolomeusza, Tacyta, Prokopiusza, Prokosza, Kagnimira i innych Historyków in Annalibus Poloniae.

Pomienione Sarmackie narody po wojnach z Rzymianami i innymi narodami szczęśliwie odprawionych nazwane są *Slavi* albo *Slavini*, iakoby Sławni i chwalebni: dla czego też od nich swój początek mają owe z tych słów złożone imiona, Bog, Święty, miecz, władza, stan, sława, iakie imiona są: Bogusław iakoby Bogu sława; Świętosław iakoby Święta sława, Mieczysław iakoby mieczem sławy szukający; Władysław władza sławy; Wacław więcéy sławy z łacińskiego *Venceslaus*; Stanisław iakoby stań się sława *Prokosius L. I. Kagnimirus L. I. de Origine Polonorum* (3).

---

(3) Cromerus L. I. de ortu et rebus gestis Polonorum Cap. 8.

Toż potwierdza Dithmar wieku XI. Historyk pisząc o Bolesławie Chrobrym Królu Polskim, L. IV. Hist. pag. 33. *Boleslaus qui major laus non merito sed more antiquorum interpretatur* iakoby rzekł « że Bolesław znaczy większą chwałę albo sławę. »

Tych imion Słowiańskich ponieważ my Polacy do tego czasu zażywamy, znać że od Słowaków pochodzimy.

## R O Z D Z I A Ł II.

*Początki, procedery i różne rewolucye  
Królestwa Polskiego.*

Początki, tytuły albo imiona Królestwa Polskiego są te:

I. Sarmacya iest pierwsze imie Polski pochodzące, (nie od Assarmota albo

Drudzy u Kromera L. I, Cap. 13. bez imienia położeni piszą: « że *Slavi* albo *Slavini* od sławy; a Słowacy od słowa są nazwani; iakoby sławni dla tego że słowa dochowuią. »

Według Woyciecha Krancyusza « Polacy rze-  
czeni iakoby *verbosi* to iest wielomowni. » *Cro-*  
*merus L. 1. Cap. 13.*

Ja idę za zdaniem tych wszystkich pomienio-  
nych Autorów i twierdżę to: że pierwsi Pola-  
cy *Slavi* albo *Slavini*, nazwani od sławy któ-  
réy się odważnie dobiiali. Prawda i to, że sta-  
rodawni Polacy zwali się Słowacy od Słowa ia-  
koby Słowni, bo we wszystkiém danego słowa  
dochowywali, zkad do tego czasu mawiamy Sta-  
ropolskie słowo *Verbum* Szlachcic. Prawda i to  
a zwłaszcza tego wieku, że Polacy teraznieysi  
słowacy to iest *verbosi* wielomowni, bo na Sey-  
mach i Seymikach i przy codziennych konwer-  
sacyach więcey gadaią niż robią.

Sarmaty Syna Histry albo Iektana wnuka Semowego, prawnuka Noego iako niektórzy rozumieją (4) « bo Sar-  
« matowie starodawni, bardziéy woy-  
« nami a niż naukami zabawieni by-  
« waiąc, tylko co ledwie litery pism  
» swoich znali dopieroż niewiele o Na-  
« rodu swojego pisali dzieiach. » (*Prokosius L. I. fol. 4.*) ale to imie *Sarmatae*, pochodzi od Sarmata Syna Hellissy I, wnuka Jawanowego, który ponieważ w imieniu swoim znaczył męża iaszczurcze mającego oczy, iako i teraz ieszcze miarkować można z Tatarów, którzy z starodawnych pochodzą Szczytów, co z greckiego ięzyka znaczy *Sauros omma*, a toż pierwsi Grekowie zowiący się Jonami potomków iego Sauromatami nazwali (5).

---

(4) U Kromera L. I. de rebus Poloniae Cap. 7.

(5) Bo to iest rzecz pewna, że wszystkie narody i królestwa od pierwszych wodzów swoich imion, a nawet miasta, rzeki i góry, nazwiska wzięły.

- II. Lechia drugie imie iest Polskiego Królestwa pochodzące od Lecha Oyca, i pierwszego Narodu naszego Monarchy któren był Synem Helissy II, a wnukiem Sarmata: dla czego też Polaków Rusacy i Moskale Lachami nazywają; Węgrzy zaś Lengel iakoby Lechel; a Słowacy Polachami, alias Polakami od Polaka wodza Sławnego. Prokosius L. I. Kagnimirus L. I. (6).
- III. Polonia trzecie imie Polski, które według Prokosza, pochodzi od Pola-

---

Ciż sami Sarmatowie wiele wojen chwalebnie przeciwko Rzymianom, i innym odprawiwszy narodom, dla Sławy nazwani są *Slavi* albo *Slavini* iakobyto sławni, od których że nasza pochodzi Polska, więc słusznie się zowie Sarmacyą. Prokosius L. I. Kagnimirus L. I. Cromerus de ortu et rebus gestis Polonorum L. I. Cap. 8.

Trzeba zaś wiedzieć, że Sarmacya iest dwoiaka, pierwsza Europeyska do której my Polacy należemy, a druga Azyatycka w której są Tatarzy iako się w pierwszym pokazało Rozdziale.

(6) Cromerus L. I. de ortu et rebus gestis Polonorum Cap. 13. et 15.

Stanislaus Orichovius Annalium L. I. ab initio

ka króla, który od imienia swego zamek na pograniczu Pomorskiem Polan nazwany wystawił (7).

(7) Według zaś komentatora Historji Kadłubka Polskiego dzieiopisa i Bogułała Poznańskiego Biskupa pochodzić miałyby a Polo arctico, to jest od nieba na północy. Na dowód tego przywodzi on stary Hymn o S. Stanisławie w tych wierszach:

Ut res gesta protestatur  
Verax nomine eloquatur  
a Polo Polonia.

Toż potwierdza Stanislaus Socolovius Kanonik Krakowski owemi wierszami położonemi w Brewiarzu Rzymskim na końcu SS. Patronów Królestwa Polskiego:

Ne dubites limen Coeli tibi terra Polona  
Atque piis natis posse patere tuis!  
Et tot caelestes divos quos ipsa tulisti,  
Vel quorum felix ossa beata tenes.  
Hos imitare duces! Sacros venerare Patronos!  
Haud procul a summo terra Polona Polo.

Dał zaś to imię na ten czas Lechitom Karol W. Rzymski Cesarz gdy mu iako świadczy pomieniony komentator (\*), po wybawioney

(\*) *Nieznayduie się to w komentarzu Edycyi Dobromilskiéy, ani w żadnym z kilku znanych mi Rękopismów.*

z niewoli Saracenów Hiszpanii, i Włoskiej ziemi z rąk Longobardów po powrocie do Niemieckiego Państwa, przy stole zwycięstwa winiszowali. (Taż się też zowie Hispania Hesperya ab Hespero to jest od wieczornej gwiazdy: aleć podobniejsza rzecz jest że od króla który się nazywał Hesperus, którego *in serie* hiszpańskich Królów można widzieć. Był zaś dwónasty od początku Królestwa po Tubalu: i panować zaczął Roku świata 2314, umarł 2325. po lat panowania iedenastu. *Joannis Hubners kurze Fragen pag. 11.*) *Christophorus Varsevicius de origine gentis et nominis Poloni pag. 58.*

Według innych Polska ma imie od *Pola*, miasta Kolchidzkiego z którego iako oni mniemają, Lech wielki wyszedł. *Stanislaus. Sarnicki L. II. Annalium Polonorum pag. 22.*

Według niektórych «Polacy nazwani iakoby Polachy, to jest potomkowie Lecha po Lechu zostaiący.» *Kromer de ortu et rebus gestis Polonorum L. 1. Cap. 13. et 15. Stanislaus Orichovius L. 1. Annalium ad initium.*

Ale to jest obłądliwe rozumienie, ponieważ inny był Lech a inszy Polak albo Polach, który daleko późniéy tym panował narodom. *Prokosius L. 1.*

Według innych «Polska rzeczona od nazwiska Polizna miasteczka Słowiańskiego z którego, iak

oni twierdzą Lech wyszedł.» Dowodzą zaś tego tym, że wielkie Xięstwo Litewskie-tegoż herbu zażywa którego i to miasteczko. *Varsevicius in dialogo de origine generis et nominis Poloni pag. 59.*

Ale i to także rzecz wielce obłądliwa i śmiechu bardziéy niż approbacyi godna. Zkąd dziwować się potrzeba że tak godne osoby w ten wchodzące u Warszewickiego dyskurs, z tym wyiechały na plac zdaniem.

Jedni trzymają « że *Polani* nazwani iakoby *Bolani* albo *Bulony*, nayprzód że ich tak Historycy niemieccy nazywają u Wippona; druga że Ptolomeusz pisze, że przy Wiśle rzece osiedli *Bulani* Naród Sarmacki; trzecia że się teź imiona zgadzają i wielce są podobne sobie *Bolani* i *Polani*. »

Niektórzy mniemają, że Polska rzeczona od polania gdy narody iey wodą przy Chrzcie polewano.

Naostatek idąc za zdaniem więcéy Historyków, trzymam to o imieniu Polskiem. Ponieważ te słowo pole w Słowiańskim ięzyku, znaczy nie tylko równinę ale teź i łowy albo myślistwo; znać że to słowo *Polonia* pochodzi od słowa pole. Nayprzód dla tego że się Polacy radzi łowami zabawiają; druga zaś że pod czas wojen

więcący Polacy w polu niż przy fortecach doku-  
czają; trzecia (lubo Warszewiccius *loco citato*  
pisze, że Polska w sobie ma wiele gór, i że  
przednie iéy miasta Gniezno i Kraków między  
górami są położone); iednakże to śmiało mó-  
wić można że więcący równin niż gór zamyka,  
iako to uważa Kromer *de Situ Poloniae L. 1.*

Że zaś o początkach Polskiego narodu i o pier-  
wszych monarchach w Polskich nic pewnego nie  
masz historyach, te przyczyny tego Jan Dłu-  
gosz (XV. wieku Historyk za Kaźmierza Ja-  
giellończyka panowania trzy Tomy swoiey kro-  
niki Zbigniewowi Oleśnickiemu, Krakowskiemu  
Biskupowi dedykuiący) naznacza. Pierwsza przy-  
czyna iest ta: « że z początku narodu Polskiego,  
« ludzie woynami zabawieni pisma mniej znali,  
« i bardziéy o Rycerskie dbali dzieła niż o pa-  
« mięć ich w pisanych historyach. » Druga przy-  
czyna iest: « że iezeli co było z powieści da-  
« wniejszych ludzi napisano, to wszystko w dre-  
« wnianych zamkach i budynkach, iakie na ówczas  
« w Polsce były, przez częste pożary pogo-  
« rzało. » *Joannes Długossus in epistola dedicatoria.*

Pominawszy ia te niepewne powieści histo-  
ryków Polskich, to tylko o początkach króle-  
stwa Polskiego z wielu Autorów namienię co się  
zda być do prawdy podobniejszego.

LECH według Prokosza LEK syn He-  
lissy II, a wnuk Sarmata osiadł w tych  
kraiach czasów bliskich po potopie oko-  
ło roku świata 2082.

Potomkowie zaś iego panowali aż do  
Szczyta Syna Herkulesowego przez lat  
dwieście (8).

---

(8) Jakoż podobieństwo wielkie: ponieważ to  
imie Lech jest *pure* Hebrayskie, znajduie się  
w piśmie S. Paralipomenon L. IV. versu 21.  
gdzie tam wspomina Xiąże Lech syna Her.

§ I. Według zaś Kromera, Kadlubka, Wapow-  
skiego, i wielu innych historyków terazniey-  
szych «Lech *Illiricus* to jest ze Słowiańskiej  
ziemi, przyszedł na miejsce dzisiejszego Gnie-  
zna, Roku od Narodzenia Chrystusa 550.»

Według Guagnina, Wapowskiego, i Kromera,  
*Tomo II. L. I. in corpore Historiæ Polonæ*, przy-  
szedł wtenczas kiedy słońce wchodziło w znak  
Zodyaku *Taurus* nazwany to jest znak niebie-  
ski wołu. Papieżem wtenczas był Vigiliusz,  
Cesarzem wschodnich krajów Justynianus, sio-  
strzeniec Justyna Cesarza. Rządcą Konstanty-  
nopolitańskięj Stolicy Anthemius. Wtenczas  
właśnie kiedy fundamenta na Wenecyą zakła-  
dano. Wyżęj wyrażeni świadczą Historycy.

Na pomienionych miejscach stanąwszy Lech, na miejscu dzisiejszego Gniezna, założył tam fundamenta na miasto, które od gniazd Orlich tam znalezionych nazwał Gniezdem, to jest gniazdem. Albo iak mniema Sarnicki *in Annalibus* żeby to miasto pierwsze było iako gniazdo poczynaiącey się Polski.

§ II. O pierwszych Polskiego Królestwa granicach, ponieważ to tylko pisze *Adamus Bremensis, de situ Daniæ et Cæteris Semptentr: Reg: pag. 45* i *Helmoldus L. 1. Chronico Slavo: Cap. 7. num. 9.* « że Polska ku wschodowi do Rusi, i po Wisłę rzekę swoje rozszerzała granice, » toć znać że na ówczas do Polski tylko należała teraznieysza Wielka i Mała Polska, Mazosz, Szląsko i Margrabstwa nowego część, iak uważa *Hartknochius L. 1. Cap. 2. pag. 33.*

Które przed tym były i teraz są granice królestwa Polskiego, wtenczas się naylepiéy pokaże kiedy się opisywać będą prowincye (\*).

Figura albo ułożenie Polski jest takie, iako figura nieba i ziemi w Sferze. (Ameryki iele-

(\* ) Nie masz tego opisanja w *Rękopismie*, podług argumentu na czele tegoż znajduiącego się, miało być w Części III i IV. pierwszey xięgi.

nim rogom, Azji rogatemu Xiężycowi, Afryki wyspie wodą nie doszlęý albo nieoblaney, Europy matronie siedzącey. *P. Petzenfelder S. J. in apparatu erudit. Cap. 65. pag. 370* tak całęý Polski figura podobna iest łukowi napiętemu, którego cięciwa obrócona iest ku południowi i zachodowi zimowemu, sam zaś łuk ku północy i letniemu wschodowi. *Cromerus de situ Poloniae L. I. fol. 481.*

§ III. Herbu Polskiego Królestwa ten iest początek. Lech wchodząc na miejsce dzisiejszey Polski znaczył się Ciołkiem, potym zaś przemienił Ciołka na Orła białęý iako świadczy *Paprocki* pisząc o Lechu *in nido virtutum fol. 2.* w te słowa:

Wnet Ciołka zepsowano czym się pieczętował

Orla za Herb potomkom na czas wieczny Schował.

Dla czegoby zaś Lech obrał za herb Orla białęý, różni różne wnoszą rozumienia, Pierwsze nie dla tey przyczyny którą namienia Paulus Piasecki w swoięý kronice. « Że Polacy pod czas utarczki z Rzymianami za Augusta Rzymskiego Cesarza, wydarli byli Quintilio Varo chorągiew z białym orłem » te albowiem chorągwie z wodzem swoim Germanikiem, odebrali znowu Rzymianie iako pisze *Cornelius Tacitus L. I. Annalium Cap. 60. L. II. Cap. 25. et 41.*

Wtóre pewnie nie dla orlich gniazd, na miejscu dzisiejszego Gniezna od Lecha znalezione,

iako wielu Historyków polskich płonnie mnie-  
ma, bo powinienby być nie biały orzeł ale taki  
iaki iest przyrodzony własny kolor orła, iako  
dobrze uważa *Sarnicki Annalium L. IV. fol 171.*  
*item* ponieważ Herby Polskie zowią się *arma* to  
iest orężami dla tego że nayprzód ie Rycerze  
dostali, potrzeba było żeby był Lech dostał za  
herb orła po kawalersku, a nie z gniazda iako  
więc dzieci wróble z pod strzechy wykrcęcaią.

Zbiwszy te przyczyny białego orła na herbie  
Polskim, Sarnicki te naznacza: « *imo* żeby był  
Lech białym orła kolorem, podobnym srebrne-  
mu kruszcowi, naśladował srebrnych orłów,  
które Rzymianie za panowania Juliusza Augusta  
na drzewach miasto chorągwi nosili; *2do* albo  
że Gensericus król Wandalów zwyciężywszy Gra-  
cyana w Afryce, chcąc oznaymić Polakom zwy-  
cięstwo swoje, białego im był przysłał Orła na  
chorągwi; *3tio* albo że który Papież po przy-  
jętęy od Polaków wierze Cbrystusowey, na znak  
przychylności i obrony Chrześciańskiego świata,  
darował był białego orła na chorągwi.» *Sarni-  
cki L. IV. fol. 170.*

Ale te ostatnie dwie Sarnickiego racye, wyią-  
wszy drugą o Genseryku, są podeyrzane, a to  
dla tego, bo Gensericus iako Wandal mający do  
Polaków przywiązanie przez słowiańskiego bli-  
skość narodu mógł to uczynić nie tylko dla ho-  
noru i sławy swoiëy, na które świeżemi zwy-

cięstwy wyniósł się w Afryce, chcąc ażeby o nich cały świat wiedział, ale Papież co proszę miał za racją interes Religii w świecką mięsząc wspaniałość? i do pogańskich przyięcia znaków naród obligować? który przysłaniem iakich S. Replikwy, lub też nabożeństwa naznaczeniem, w nowo przyiętej wierze pożyteczniejszym daleko sposobem mógł Naród Polski przez duchowne utwierdzić osoby. Inaczej nikt mi tego nie pokaże żeby któremu Państwu w pierwszych nawrócenia początkach herby Apostolska nadawała Stolica? Ale rzecze mi tu kto że Biskupstwo Warmińskie *Triregium Summi Pontificis* za Herb od Papieża otrzymało? także i Lwów miasto trzy góry? na co tak odpowiadam: Ze Warmińskie Biskupstwo żadnego nie otrzymało herbu, ale do własnego swego który był zdawna, brama o trzech wieżach przydano od krzyżaków najprzód pół kawalerskiego krzyża, a od Papieża zaś na znak zwierzchności Stolicy S. (ponieważ Warmia szczerze się Rzymskim nazywa), przydana iest Papieżom zwyczajna korona. Lwów zaś Rusi czerwonej stołeczne miasto dostało do herbowego lwa trzy góry od Papieża z pewney przyczyny; co wszystko w głębokich już chrześcijaństwa działa się czasach.

§ IV. Rewolucye królestwa Polskiego naylepiey wydać się mogą w opisanu każdego z osobna Monarchy, dla czego tym ich opiszę tu porząd-

kiem którym waleczni ci Panowie i sławy godni po sobie następowali.

Summa zaś albo krótkie Polski zebranie iest to: począwszy od R. 550 którego Lech wielki do Polski przyszedł aż do R. P. 1711. Polski Naród stoi już szczęśliwie lat tysiąc sto sześćdziesiąt ieden.

W Polsce iako świadczą zgodnie Historycy Polscy panowali:

1. Xiążęta począwszy od Lecha I. aż do Mieczysława I. Chrześcianina który się począł był starać o królewski Tytuł i o koronę.
2. Panowali potym krolowie począwszy od Bolesława I. do Bolesława II nazwiskiem śmiałka, który gdy zabił S. Stanisława Krakowskiego Biskupa, Monarchowie Polscy przez lat dwieście szesnaście, (według zaś Długosza przez lat dwieście trzynaście) królewskiego tytułu ani korony niezażywali.
3. Znowu Xiążęta w Polsce panowali począwszy od Władysława I. nazwiskiem *Armaenus* który po Bolesławie II śmiałku nastąpił, aż do Leszka czarnego ostatniego Polskiego Xiążęcia.
4. Naostatek królowie w Polsce do tego czasu panują, począwszy od Przemysława II, do którego z królewskim tytułem powróciła się korona.

§ V. « Patrząc na różne narody i familie,  
« Polscy Monarchowie mogą się na cztery  
« podzielić rzędy.

« Pierwszy rząd Monarchów polskich z róż-  
« nych narodów i familij począwszy od Lecha I,  
« który po potopie uniwersalnym na miejsce  
« dzisiejszey przyszedł Polski aż do Popiela II,  
« myszostrawy. »

« Drugi rząd Monarchów polskich z Piastow-  
« skiéy familii począwszy od Piasta, nazwiskiem  
« korzysko, Kruszwicy miasteczka obywatela na  
« ówczas za Xiążęcia obranego, aż do Kaźmie-  
« rza W. ostatniego z familii Piastowey: po  
« którym nastąpił ieden Cudzoziemiec, to iest  
« Ludwik król Węgierski. »

« Trzeci rząd Monarchów Polskich z Familii  
« Jagellońskiej Xiążąt Litewskich od Władysła-  
« wa Jagelly aż do Zygmunta Augusta II, któ-  
« ry ostatni był Jagellończyk. »

« Czwarty rząd Monarchów polskich z róż-  
« nych narodów familij, począwszy od Henry-  
« ka Walezjusza Francuza, aż do dzisiejszego  
« Stefana króla. »

« Summa summy, to iest naykrótsze zebranie  
« Historyi polskiéy iest to: przez lat 1026 w Pol-  
« szcze różnych rewolucyi albo odmian było pięć-  
« dziesiąt sześć. Xiążąt oprócz po dwa razy

## K R O N I K A

panujących XII Woiewodów, było Xiążąt dwadzieścia sześć, a Królów dziewiętnastu (\*). »

Pierwszy Xiążę był Lech I, ostatni Leszek V. nazwiskiem czarny. Polski król pierwszy był Bolesław I. nazwiskiem Chrobry. Królewski tytuł i koronę (którą był utracił Bolesław II. śmiałek po zabitym okrutnie S. Stanisławie krakowskim Biskupie) odzyskał Przemysław II.

To krótkie Historji polskiéy; zebranie za fundament założywszy, dla pokazania różnych rewolucyi albo odmian w królestwie polskim wszystkich i każdego z osobna Monarchów polskich, tym porządkiem którym po sobie następowali, opiszę.

---

(\*) *Najprzód mówi, dzisiejszego króla Stefana: dalej liczy pięćdziesiąt sześć rewolucyi czyli odmian panujących w Polsce w przeciągu lat 1026, które na pierwszy rok panowania tegoż króla przypadają rachując od mniemanego przybycia Lecha w R. P. 550.*

*Nakoniec w tymże przeciągu lat 1026. liczy dwudziestu sześciu Xiążąt, a Królów dziewiętnastu, która liczba także do panowania króla Stefana przypada.*

*Z tych uwag okazuje się oczewiście że komentator z dawniejszego iakiego dzieła na początku panowania króla Stefana pisanego ten § V wybrał i przytoczył.*

*Dziełem tém być może Historya, którą Samuel Zborowski z różnych Autorów z łacińskiego na Polski język tłómaczoną do końca panowania króla Henryka doprowadził, iako pisze Zatuski Biskup Kiiowski w Programmacie.*

(przyp: Wydaw:)

P R O K O S Z A.

R O Z D Z I A Ł III.

*Rewolucyą Polskiego królestwa pod panowaniem Lecha, Wyszomira, i jego potomków i XII pierwszych Woiewodów zawierający.*

Lech według Prokosza i Kagnimira (9).  
Z walecznych powstawszy Lech Sarma-

---

(9) « Lech albo Lach według komentatora « Kadlubka Historyka Polskiego, *in praefatione* « pag. 8. był syn Pannona, brat Czecha i Russa. »

Według Munstera Historyka « filius Javani et Helissæ. »

Według Mathiæ a Miechovia L. I. pag. 1. Guagnina Tomo I, Jodocum. Ludovicum Decium (\*).

Sarmatów Helizyów naród na trzy podzieliwszy narody od Lecha Lechią, od Boia Bohecią, od Russa Rossyą nazwali.

« Russa inni historycy bratem Lecha i Czecha, Munsterus zaś wnukiem nazywa » ale to być nie

(\*) *W tém miejscu brakuie w Rękopismie kart kilku to iest: (stosownie do podziału komentatora) trzech pierwszych paragrafów całych, i czwartego początku aż do słów: « Sarmatów Helizyów naród i t d.*

(przyp: Wyd.)

może, tylko to że Rus bratem był Lecha i Boiema albo Boia prawdziwie; a zaś Czech bratem POLACHA, albo POLAKA który iakom z Prokosza L. I. namienił (\*), w Boiemiy daleko późniejszych osiadłszy czasów, tę potym krainę iak świeżo znowu rekuperowaną Czechami to iest Czeską ziemią od swego nazwał imienia, w której panował i potomkowie iego po nim.

Za panowania Lecha bardziéy oycowskim affektem, a niżeli pańską powagą swoich rządzącego poddanych, wola iego za statut była i za prawo. A ponieważ w Polsce na ów czas żadnych nie było pieniędzy, (i tey nie znano pokusy która potym chciwość zrodziła i łakomstwo): więc miasto podatków ze wszelkich ziem i pożytków część mu tylko dawano; wygodom zaś ludzkim dogadzano zwyczajną rzeczy zamianą.

Sarnicki zaś pisze, że za czasów iego wykopano w miedzianych naczyniach monetę z twarzami Juliusza Wespazyana i Trajana Rzymskich Cesarzów, o której monecie ludzie wieku owego rozumieli i powiedali że miała być od samego Lecha pierwszego Polskiego Xiążęcia do Polski przyniesiona, ale to płonne były opinie, bo na ten czas świat nie znał ieszcze monety

(\* ) *Snadź namienił to Kommentator w paragrafach brakujących.*

(przyp: Wyd:)

tów, bez wytchnienia z różnemi woio-  
wał narodami (10).

---

kiedy Lech żył, który sposób kucia dopiero za Nummy Pompiliusza, wtórego po Romulusie Rzymskiego króla (który w Roku świata 3251. panować zaczął i królował lat czterdzieści trzy) najpierw był ludziom pokazany.

Co się i późniejszych trafiło czasów w Polszcze iż podobnież Rzymskie znaydowano pieniądze, świadczy *Parisius in Slavia* który pisze, że Jakob Grodzicki Polski szlachcic z familii Drya, miał czerwonych złotych pięćdziesiąt wybornego złota, i bardzo dawnych z twarzami i podpisami Priama króla Trojańskiego, i Lizymacha Thracyi króla, które na roli w wielkiej Polsce od orzących jego poddanych były znalezione, i które ten Pan na kielich szczero-złoty do kościoła oddał Poznańskiego.

(10) Według Wincentego Kadłubka Polskiego Historyka, z Alexandrem wielkim Macedońskim królem sławnym wielu królów zwyciężcą (\*) « ale

(\*) *Nie masz tego w znanych edycjach historii Kadłubka i Długosza, żeby Lech z Alexandrem W. albo z Cesarzami Walentynianem i Tyberyuszem wojował.*

Wojnami i latami zwałony Lech podług Prokosza i Kagnimira, umarł w Gnie-

---

to być nie może bo daleko starszy Lech a niżeli król Macedoński któren dopiero Roku świata 3629. panować zacząwszy królował lat dwaście i w Roku świata 3641 trucizną był zniesiony.

Według Długosza « z Rzymianami za Walentyniana i Tyberysza Rzymskich Cesarzów » co jest także rzecz niepodobna względem późności czasu.

Według Ptolomeusza « z Bulonami i Wenedami albo Henety którzy mu Polskę spustoszyli » ale i to rzecz jest podeyżrzana, ponieważ Buloni rozumieć się mają Polani to jest Polacy, za cóżby tedy z swoim własnym narodem miał wojować?

Co bardziej rozumieć potrzeba o Leszku III. a nie o Lechu według *Martinum Gallum* (\*) histo-

(\*) *Historia Bolesława III pod nazwiskiem Kroniki Marcina Galla znana, od Piasta zaczynająca się nie zasięga tak dawnych dzieiów: z innego dzieła wybrał to kommentator, które i Długosz parę razy cytuję.* (przyp: Wydaw).

źnie Roku świata 2082 przeżywszy na państwie lat pięćdziesiąt.

---

*ricum* z Karolem W. Cesarzem Rzymskim który miał Lechitów (na ów czas tak nazwanych Polaków) zwyciężyć: ale i to gruba dziejopisa tego bayka, bo Karol W. król Francuzki; (który dopiero w R. P. 800 Rzymskim został Cesarzem i lat piętnaście panując w R. 815 umarł) nigdy tak daleko zwyciężkim nie zasiągnął orężem, lubo mu to przyznawać chce podchlebnie Eginhart, żeby zwyciężyć mógł był Lechitów, którzy od dawnego już czasu porzuciwszy to nazwisko, od walecznego Polaka albo raczćy Polacha wodzającego swego przezwisko sobie byli z imienia wzięte tego to Pana, przywłaszczyli.

Bernardus Vapovius mianowany od Sarnickiego i Kromera polskich Historyków L. II pisze « że Lech kilka razy z Niemcami wojnę stoczywszy gdy niemieckie iedno Xiążę w pojedynku zabił, granice państwa swego aż do Wiszurgi albo Wezery rzeki rozszerzył, gdzie na tryumf wieczny zwycięstwa i sławy swojej, miasto na brzegu onćy rzeczony Brema, to iest brzemie albo ciężar wystawił, a to dla tego że uciążenie musiał ponieść ten Monarcha, ustawicznie

Zostawił po sobie według Prokosza, Filara albo Filana, który kraiovi iednemu

---

tam potężne w gotowości woysko przeciw Niemcom chowając. »

Według zaś drugich Historyków w Polskiéy bez imienia położonych historyi, Lech z pogranicznymi Niemcami długo o granice wojował, Węgrom pomoc dał przeciwko Maurycemu wschodniemu Cesarzowi; w oczach niemieckiego i Polskiego woyska, iednego Niemców króla na pojedynku pokonawszy, granice panowaniu swemu aż do Bałtyckiego rozprzestrzenił morza. Longobardów ze Skandynawy wyspy przez Bałtyckie morze R. P. 520 do Polski ciągnących naprzód do Węgier a ztamtąd do Włoch z wodzem ich zagnał Alboinem. »

Ale te wszystkie wojenne dzieła i sławy pełne zwycięstwa, późniejszym w Polsce służyć powinny Monarchom za pogańskich czasów pod imieniem Leszków panującym, a nie Lechowi; który daymy to że wojował mężnie z Niemcami, ale ci ieszcze na tedy pod imieniem Fiszkonów i Maonów zostawali.

Według *Vapovium*, *Saxonem Grammaticum* i *Crantium* « potomkowie Lecha Bałtyckie okrętami przebywszy morze, Rugią i Duńską ziemię sobie podbiwszy pogłównie onym nakazali krai-  
nom. »

dawszy od siebie imie Filania (która iuż teraz Finlandią się nazywa) Roku świata 2112 a panowania trzydziestego życie zakończył (11).

Według Prokosza i Kagnimira potomkowie Lecha, aż do Szczyta syna Herkulesowego a wnuka Ozerys (\*) przez lat dwieście tym kraiom panowali, to jest do Roku świata 2282 (12).

---

(11) Według Wapowskiego » Wizymira potomka « według innych Syna » co bydź nie może ponieważ ten Wizymir, o którym oni tak piszą i rozumieją nie Lecha Wielkiego ale według Prokosza L. I. i Hubnera Tabel: gen. 192 Haldwiryka króla był Synem, i zacząwszy panować w R. P. 292 po lat czterdziestu ośmiu królowania R. P. 340 żyć przestał.

(12) Według *Vapovium, Saxonem Grammaticum, Crantium* rządzili tym kraiem lat sto trzy-

(\*) Podług przypisów Kommentatora z *textu Prokosza* cytowanych.

Szczyt (któren miasto Stetyń nad morzem Sarmackiem założył), zaczął panować Roku świata 2279. = Alan II. Roku świata 2481. = po nim syn Wandal panował, od którego szeka Wandalus ma nazwisko.

(przyp. Wydaw):

Wyszomir albo Wizymierz od wielu Historyków wspomniany, według Kagnimira L. I. Prokosza L. I. Hubnera Tab: gen. 192. syn Haldwiryka króla wyżej wyrażony (\*) (13). Potomek Polaka al-

dziesięci. Kromer L. II. fol. 24. Bielski L. III. fol. 233. Herbut L. I. Cap. 2. Paprocki L. I. Miechowita i Sarnicki w opisanu Lecha.

Lech Wielki król i Fundator, albo przodek Lechitów od Klemensa Janicyusza *in Corpore Historiæ Polonæ Tomo II. fol. 398* tak opisany:

Quæ modo Sarmatia est, quondam deserta fuerunt  
Invia, post magnas Deucalionis aquas.

Primus in hæc Lechus populum deduxit agrestem,  
De patria pulsus seditione domo.

Dalmata vir, Psariis claro Patre natus in agris  
Quos rapidus curvis krupa perrerrat aquis.

Colle super pulchro præparat mœnia Gnesnæ  
Struxit et a nidis nomen habere dedit.

Omne promotus, multas ibi namque videbat  
Per vicinũ aquilas nidificasse nemus.

Exule patre sumus! sed plurima Regna per orbem  
Principia exulibus dant sua: Roma noto.

(13) Według *Vapovium Historicum* ieden z potomków Lecha, według drugich Syn, ale to iako się pokazało być nie może.

bo Polacha zaczął panować w Roku Pańskim 292.

---

*Vapovius, Mathias Miechowita* L. I. Cap. 4. i Sarnicki z niemi trzymając pisze, « że Potomkowie Lecha panowali w Polsce lat sto pięćdziesiąt aż do Roku 700 to jest do czasów Leona II wschodniego Cesarza » ale to ich zdanie bardziej powinno się rozumieć według Prokossa I. I. o potomkach Polacha albo Polaka, którzy od Roku świata 3573 do Roku pańskiego 340 przez lat siedmset sześćdziesiąt siedm nieprzerwanem następstwem kraiom tym panowali (\*\*).

(\*) Wyżey wyrażony to jest w poprzedzającym przypisie *Kommentatora*. (przyp: Wyd).

(\*\*) Podług cytacyi z *textu Kroniki Prokossa*, (w przypisach *Kommentatora* rozproszonych) następująca wypada *Tabella Chronologiczna potomków Polacha*. Polach czyli Polak od którego nazwisko Polski pochodzi, przybył do tego kraju około Roku świata 3530.

*Listig* albo *Lisz* wnuk jego któren z *Alexandrem W.* wciował.

*Lublin* co miasto tego nazwiska fundował.

*Lubusz* podobnież miasto tego nazwiska założył.

Według Prokosza, Kagnimira (14), Wizymierz król ziemią i morzem wojując ze Suionami i Dany, Sywarda króla Danów z licznym jego wojskiem walną pokonawszy bitwą rozproszył, pod który czas Jarmeryka syna królewskiego mężnie się w ostatnich potykającym pułkach (przez zabicie mu od jednego Rycerza dzielnego konia) żywo w niewolę zabrał. Z której uszedłszy Jarmeryk gdy znowu potym po rozterkach w Duńskiej znieconych ziemi z potężnym na Wizymira wyszedł wojskiem,

*Wistaw od którego imienia rzeka Wandalus nazwana Wisłą, panował od Roku Pańskiego 35. do R. 91.*

*Witostaw panował od R. P. 127. do R. 163. Halduiryk zmarły R. P. 292.*

*Wyszomir Syn Halduiryka. (przyp; Wyd).*

(14) I Kadłubka Hist: Pol: (\*).

(\*) *Komentator cytuje i Kadłubka którego w znanych Edycjach i Rękopismach bardzo ciemno iakby ze słuchu o tej wyprawie pisze, a nawet imion Wyszomira, Sywarda i Jarmeryka nie wspomina.*

(przyp; Wyd).

ostatni raz od niego krwawą w Skanii zaszłą porażony był batalią, gdzie sam król Syward trupem na placu poległ, a zaś Jarmeryk nieszczęśliwy ledwie ucieczką życie salwował.

Zwyciężywszy Duńczyków Wizymier (iako wzwyż wyrażeni piszą Historycy) nakazał im sobie pogłównie płacić, i aby długie na głowach włosy niewiast obyczaiem na znak nie męskiego serca, które pod czas tey okazali utarczki, od tąd na zawsze nosili; czego tak dokazawszy uczynił z Duńczykami pokóy w Roku Pańskin. 350.

A ponieważ zaś uskoczył był pod ten czas Jarmeryk, a toż Wizymir iako łaskawy Pan kazał im sobie innego obrać króla, i obrali natychmiast nieiakiego Butla słusznego wielce i walecznego męża; ale ten niedługo panując za odejściem Wizymira z Danii. Jak się powrócił znowu Jarmeryk wypędziwszy kompetytora swego Butla z tronu, sam R. P. 351 osiadł na nim i panował spokojnie

lat szesnaście: gdzie pamiętając dobrze na pierwszą swoją chłostę, nie ważył się potym Polskiego (zaczeplić narodu.

Powróciwszy z Duńskiej ziemi Wyszomir, dwie wielkie miasta przy Bałtyckiego brzegu morza wystawił, z których iedne od imienia swego nazwał Wizimierzem (i które potym osiadłszy w tamtych kraich Niemcy Wizmarem trochę odmienniey przezwali), a drugie na miejscu spustoszonego miasta Kodanu (od Kodana niegdyś króla, syna Sarmaty, a brata rodzzonego Helissy wystawione; od którego też morze Bałtyckie sinus Codanus długi czas było zwane), które zreparowawszy pięknie Wyszomir na pamiątkę dzieła tego to Monarchy przy dawném zachował imieniu, iedno tylko miejsce na którym chaty stały rybackie żeby ku wdzięczności pamięć w nim zostawił swojej fabryki, swoim nazwać kazał imieniem. Ale za czasem i miasto i miejsce za nastąpieniem w ten kray Niemców pierwsze swoje odmieniły nazwiska, którzy miasto Codanum nazwali z nie-

miecka Dantzik, a zaś mieysce Wizi-  
mierz obróciwszy na rynek rybny Fisch-  
march (14).

---

(14) Według Wincentego Kadłubka, Krome-  
ra i innych idących za niemi Neoteryków  
« miasto Gdańsko dla tego to otrzymało imie,  
że tam zwyciężeni Duńczykowie według uczy-  
nionego z niemi przymierza dary pewnych cza-  
sów Polskim oddawali Monarchom » ale to bydź  
nie może, ponieważ w dawniejszych nie znay-  
dujemy tego Historykach, żeby Wyszomir  
wyciągał co więcéy po Duńczyku nad to co  
na ów czas z nim postanowił « żeby złożyli  
« Rycerstwu iego pogłównę, i na pamiątkę iego  
« zwycięztwa a swoiéy submissyi włosy długie  
« nosili. »

Druga racya że wielcy dawnych czasów Mo-  
narchowie nie zwykli od żadnych wystawiać miast  
przypadków, iako to zwycięstw i t. d. ale tylko  
od swoich imion, co nieśmiertelną w późnych  
wiekach czyniło im pamiątkę.

Według zaś niektórych « miasto Gdańsko wzie-  
ło nazwisko od Narodu Gotów albo raczéy Gi-  
tonów, którzy na tém tu mieyscu według Pto-  
lomeusza zdawna przed tym mieszkali » ale i ta  
rzecz iest podeyżrzana, ponieważ Gotowie albo

Według Prokosza L. I. (15), Wyszomir po szczęśliwém przez lat czterdzieści ośm (\*) panowaniu, zostawiwszy Syna Mieczysława z Amalesfonty Turzyńskiéy Xiężniczki jednéy z żon swoich urodzonego, życie skończył (16).

Panował po nim syn MIECZYŚLAW I. który nastąpił w R. P. 340 według Pro-

Gitonowie idą od Getów narodu Szczyto-Słowiańskiego, od Niemców daleko potym późnief tam zaszłych Gotami nazwani, których oyczyzną była wyspa Gettya. Dla czego Cornelius Tacitus słusznie wątpił, iezeli ich miał Niemcom czyli nie lepiej Sarmatom przypisać.

(15) Hübnera Tabel; gen; 192 i innych.

(16) Według zaś Kromera L. I. Bielskiego L. I. Guagnina, Herburta, i Sarnickiego, « umarł żadnego po sobie nie zostawiwszy na tron potomka » ale się mylą ci Autorowie ponieważ z dopiero przytoczonych Historyków » panował po nim « SYN MIECZYŚLAW etc. »

(\*) *Więcey niż czterdzieści ośm lat panowania Wyszomira wypada, od R. P. 292. do R. 350. w którym pokóy z Duńczykami uczynił.*

(przyp. Wyd).

kosza i po lat panowania czterdziestu dziewięciu umarł R. P. 388. Syna zostawiwszy na państwie RADGOSZCZA i drugiego WITKONA albo Witosława, któremu brat starszy spuściwszy państwo R. P. 394 to jest szóstego panowania, sam sławą rycerską uwiedziony, przy złączonych z innymi Słowiańskimi Xiążęty siłach, do Włoch się puścił gdzie w R. P. 405 za Honoryusza Cesarza był zabity (17).

Po zeyściu familii albo rodzaieu Wizymirowego zniósłszy Polacy Monarchią,

---

(17) O następujących zaś po nim królach na swoim wyrażę miejscu, a teraz te kładę wiersze które Wizymirzowi pewny napisał Neoteryk w ten sposób:

Tu Visimire Nepos Lechi navalibus armis

Danos vicisti cum Duce Rege suo!

Dantiscum ob Danos victos; Visimiria nomen

Duxit ab illius nomine Marte manu.

Interregnum pierwsze po zeyściu wszystkich potomków Domu Wizymirowego, po którym nastąpiło pierwszy raz XII Woiewodów tym sposobem:

to jest iednego panowanie iako świadczy Prokosz L. I. (18) pod Gnieznem na walnym zjezdzie (dla tego że się nie mogli zgodzić na iednego widząc wielu równych godnością, częścią też uprzykrzywszy sobie Monarchiczne rządy) wybrali XII znaczney powagi Panów, którzyby tak podczas wojny, iako i podczas pokoju całą rządzili Polską. Świadczy Prokosz (19).

Według Prokosza L. I. Woiewodowie ci żadnych do władzy swoihey wydzielonych nie mieli Prowincyi, tylko szczerkulnie do wspólnego należeli pospolitego

---

(18) Długosz L. I. i inni.

(19) Długosz *Tomo 1. Annalium L. 1. pag 57. Vapovius in Annal. M S.*

Tych dwónastu Panów łacinnicy Palatinos od pałaców, w których przed tym poważni ludzie Rzymskim asystowali Cesarzom, Historycy Xiążętami, *Jodocus Ludovicus Decius Hist*: Sędziami, Polacy Woiewodami, iakoby Woysko wodzącemi nazywaią.

Toż znaczy w Słowiańskim ięzyku Hetman, którego my też Polacy tytułu zażywamy, iako uważa Sarnicki *L. IV. Annalium cap. 175.*

dobra rządu i podczas pokoju do rady: a kiedy zaś nastąpiła wojna, albo się onéy przez nagabanie od nieprzyjaciół iakich spodziewano, tedy powinni byli dwóch z pomiędzy siebie doświadczonych męstwem i sposobnością wojenną, wybrać mężów którzyby wysforowane na Oyczyznę nieprzyjacielskie siły mogli bezpiecznie zachamować, i dalszych w granicach przez napadania nie dopuszczać czynić krzywd i gwałtów.

Mieli z osobna każdy pewne swoje woyska partye, alias Pułki iak teraz mają w Hordach przednieysi Sółtanowie, które iak kantonami naksztalt na granicach rozłożone były, a częścią po Prowincyach: ale te diwizye do naywyższego należały Strażnika, którego była powinność pilnie przestrzegać ażeby swywola żołnierska skłonność zawsze ku drapieństwu mająca, innym po wioskach zuchwale nie dokuczała, i zwyczajem łotrowskim przez napadania nocne, lub też rozbiiania w podróży gościennych ludzi i swoich nie czyniła bezprawia i uciążliwości: w wo-

ienym zaś trybie i ćwiczeniu rycerskiém ażeby też wojsko zwykły zachowało porządek, będąc na wszelkie skinienie w pogotowiu iak by przypadła tego potrzeba (20).

Na początku panowanie ich było łaskawe, prawa słuszne i proste nietylko swoim ale też i obcym opisane i przywodzone do skutku iako świadczy Prokosz (21). Że się zdała urodzić w Polsce szczęśliwość, która po zniesieniu iedynowładnéj mocy Panów wszelkiemi dobrami napęłnić miała w rychłe całe państwo. Ale wkrótce potym na to wyszło że iako Rzymianom *Decemvirorum* tak Polakom tych dwunastu Woiewodów (dla

(20) Według Długosza *Tomo I. L. I. pag. 57.*

Woiewodowie pomienieni na dwanaście części czyli Woiewództw całą podzieliwszy Polskę z osobna swoje tak podczas pokoju, iak podczas wojny rządziłi prowincye » ale to zdanie iako przeciwne dawnym Historykom iest podeyżrzane.

(21) Jodocus Ludovicus Decius in *Corpore Hist. Pol: Tomo II. pag. 268.*

ich rozpusty, dla niekarnoŹci, dla zaniedbania pospolitego dobra, dla własnych upatrowania pożytków, częŹcią teŹ dla zaiątrzenia pòstronnych na Polskę narodów, częŹcią wzajemnych domowych rozruchów); uprzykrzyło się panowanie.

Pod który czas gdy te panowały między Polakami niezgody nastąpiło to że Niemcy dziedziczeni Polskiego imienia i sławy nieprzyjaciele, także okoliczne inne Narody wielką postrzegłszy dla siebie sposobność mściwe przeciwko nim podnieśli oręże i według Prokosza L. I. pag 24, rekuperowane niedawno od nich własne krainy i miasta znowu pod swoją podbili władzę, gdy ich wojsko Polskie domową rozerwane wojną bronić ani utrzymać nie mogły (22).

---

(22) Według *Jodocium, Ludovicum Decium in Corp: Hist: Pol: T. II. pag. 268.* i *Guagnina in Corp: Hist. Pol. Tomo II. pag. 342.* « należały na ów czas do Polski niektóre Niemieckie miasta i krainy od Polaków niegdyś podbite, iako to: Bukowiec, Lubek, Rostok, Magdeburg, Mar-

Według Prokosza L. I. widząc Russowie potomkowie Rossy brata niegdyś Lechowego, że Niemcom poszczęściło się znacznie na Polakach, i że domowe nie ustawiają pomiędzy niemi kollizye, wzięwszy i oni także śmiałość na Polaków pokrewnych swoich i bliskich oraz Sąsiadów z bronią powstali, którym iuż nadwątleni od Niem-

---

grabstwo całe Brandeburskie, Szląsko, Luzacya Meklemburg, etc, które natedy z pod iarzma wybiwszy się polskiego, do swoich nazad powróciły Niemców » ale to oczywista iest tych Autorów bayka, i nie rozumiem iak to być może, ponieważ z dawnych dochodzić możemy dzieiopisów, i z samych Polskich Ethymologii imion że zdawna były Słowiańskimi i do Polski należały: i że Niemcy z pierwszych swoich początków małym i nikczemnym będąc narodem, iak blisko Rhenu swego dostali z przodków udziały, tak w Pomeranii i nad morzem Henetckim albo Bałtyckim; (które iuż teraz Niemieckim od nich iest przewane), nic nigdy nie mieli. I iezeli potym do rozszerzenia przyszli, tedy niczém więcej iak iednym Słowiańskich krain, to iest Turynгии, Alsacyi, i Westfalii oderwaniem, które

ców w siłach nie mogąc zdolnego dać odporu, obfite swoje i miodopływne prawie musieli im poddać w łup krajiny : a tak w krótkim czasie przyszło do tego że całe Podgórze i Pokucie wesołe dosyć i rokoszne kraie (23) od Polski oderwane, lwu w paszczekę Ruskiemu się dostały. Z czego niekontenci jeszcze będąc Rossowie, dalszemi zabiegami i łotrowskim prawie obyczaiem w starożytne Lachów coraz wpadając dzierżawy niszczyć i pustoszyć onych tym bardziéy nie przestawali, im ci w nieszczęściu swoiém i nader opłakanym stanie rady sobie dać ani się onym ograć zdolnie nie mogli (24).

---

to kraie że niegdys Sarmackie, góry (które iuż teraz Westfalskiemi i Noryckiemi Alpami nazywają) także rzeki Lech, Rossa, i Wiszur od nich dzieliły. *Ptolomeus Geograf* i *Prokosz L. I.* o tém świadczą.

(23) I gdzie teraz iest Lwów, Krasnystaw, Bełz, Chełmn, Halicz i Przemyśl.

(24) Według Długosza *Tomo I. L. I. pag. 47.* i *Mathiae a Miechovia L. II. Cap. 4.* «Dla za-

Według Prokosza L. I. panowali w Polsce, pomienieni Woiewodowie lat trzydzieści pięć (25).

---

bawienia wojną i domowego pod ten czas nie-  
rządu, Russowie na dzisiejszém nawet Podolu  
Wessarabią przed tym zwanym pomnożenie wzięli  
i górę » ale to byź nie może, ponieważ tak da-  
leko ku wschodnim kraiom nie rozszerzyła się  
jeszcze była na ów czas władza Polska, żeby  
Wessarabia tak odległą będąc od granic Pol-  
skich, apprehendować miała Polskiej szabli, i  
w skutkach groźliwych doznawać kiedy iey mo-  
żności. Zaczym nie widzę racyi ani poymię na-  
wet przyczyn dla którychby pomnożenie i górę  
nad Polakami brać mogła, wyiawszy że bliscy  
w sąsiedztwie Rusacy, mogli mieć te sposobność  
że Polskich cokolwiek, iakom namienit, urwa-  
li granic:

(25) Według Guagnina lat dwadzieścia. We-  
dług Herburta niedługo. Według zaś Kromera  
L. I. pag. 26. i niektórych za nim idących Neo-  
teryków wyrażono; » że iakby długo rząd trzy-  
« mali w Polsce Woiewodowie żadney w tém  
« nie znaleźli pewności.»

Ten tedy był początek w Polsce Woiewo-  
dów, których i teraz ieszcze zatrzymane iest

## R O Z D Z I A Ł IV.

*Dalszą Polskiego Królestwa rewolucyą, pod panowaniem domu Krakusowego i iego familii, także XII Woiewodów powtórnych, i Przemyślem albo Leszkiem I. w sobie zawieraiący.*

Krakus I. albo według Prokosza Krok. Uprzykrzywszy sobie Polacy prędko Aristokracją to iest wielu rząd Panów, znowu się do Monarchii to iest do iednego panowania męża, iak było z wieku, powrócili. W Gnieźnie tedy po długim w tey rzeczy rozmyśle, według Proko-

imie i ma po Biskupach w osobach godnych Senatorów, wtórą w Senacie rangę, ale z skróceniem pierwszej władzy.

Tychże Woiewodów takim opisał Neotericus wierszem.

Sceptra Palatinis bisseis (stirpe cadente  
Lechi) cum populo conscia Gnesna dedit.  
Abstulit invisis post hac discordia sceptrum  
Et plures Domini displicuere Throno.

sza (26), Roku od Stworzenia świata 4649 (27) zgodnymi głosami obrany iest od Polaków za Pana.

---

(26) I Sarnickiego.

(27) Według Wapowskiego R. P. 700. Według Hageka Czeskiego Historyka roku niższego. Według Jodocum Ludovicum Decium, i Mathiam a Miechovia, na lat czterysta przed Narodzeniem Pańskim.

Ale to być nie może nigdy uważając to co Prokosz L. I. w swojej wyraził Historji: « że Polak Wielki czyli Polach z bracią swoją po- » wracając tu nazad z Illiryku do tych krain « w Roku świata 3530 szczęśliwie w nich osiadł, « którego potomność aż do Wyszomira króla to « iest: do Roku Pańskiego 340, przez lat siedmset « sześćdziesiąt siedem nieprzerwanie panowała, » toczy tylko od przyścia tego to Wodza do zaczęcia Państwa Krakusowego siedemdziesiąt tylko lat było? iakżebym tedy tak długo potomność Polaka panowała kiedyby tak prędko Krakus nastąpił?

Według Wiczka z Chadłuba « Krakus albo Gracchus był Rzymianin z familii Grachów, którzy po wybiciu dla niesprawiedliwego panowania Rzymskich Trybunów, to iest obrońców Po-

Według Prokosza L. I. i drugich bez imienia w polskiej mianowanych histo-

---

spółstwa, to iest Tyberyusz i Gaiusz Grachowie Roku od początku Rzymskiego miasta 602 (który był Swiata 3802) z Rzymu wygnani będąc, pod górami *tetros montes* nazwanemi, to iest Tatrami osiedli byli (\*). »

Ale to iest gruby bardzo pomienionych błęd Historyków, z których ieden to iest Decyusz albo się zbytnią kraiu swego uwiódł miłością że był Włoch, albo z opaczneho ethymologii w imieniu łacińskiem wyrażoney Polaków naszych wyrozumienia, iako tłumaczyli Wiczko z Chałłuba i Miechowita, ponieważ Krakus z łacińskiego nic innego w Słowiańszczyźnie znaczy tylko krok iedno co u łacinników *passus*.

Według Prokosza L. I. Krok Krocus. Według Guagnina Krakus albo *Crocus*: według Kromera. Herburta, Długosza i innych był Polak pod Sarmackimi górami, trzy mile od źródła Wisły mieszkający.

(\*) *W znanych Edycyach i Rękopismach Historji Kadłubka nie znayduie się ta powieść, ale iest w Kommentarzu tego Autora.*

(przyp: Wydaw:)

ryi, ieden z XII był Woiewodów Polską rządzących (28).

Obrany za monarchę Krok, sędziów na rozsądzenie pozywających się stron, pierwszy postanowił po prowincyach. Woyny niektóre przymierzem, niektóre też utarczkami z sławą Narodu szczęśliwie za-

Według *Hagecum Hist*: «Syn Lechów» Według *Guagnina* «wnuk Czecha Xiążęcia i Wodza Czechów» ale tych dwóch zdania Autorów przeciwko dawniejszemu nad nich Prokoszowi utrzymać się nie mogą.

(28) Według *Balbina Hist: Bohem: L. I. Cap. 10. pag. 82 et sequente* «był Xiążę Czeskie» ale temu nie trzeba się dziwować Autorowi, który wymyśloném swoim zdaniem dla tego to śmiał położyć, aby tym samym Czeskiej swojej nacy nieśmiertelną w potomne wieki wyniósł sławę, że wprzód (aniżeli nam ieszcze zaczął panować Waclaw) daleko dawniey ich w Polsce panował Krakus: ażeby tym nieiako authoryzował że to ieden Czechów i Polaków zdawna był naród. Ale kiedy on to chciał swoje utrzymać zdanie, i prawdziwe ie w oczach wystawić Polaków, potrzeba mu było tego koniecznie dowieść iże Wanda Xiężna była Siostrą rodzo-

kończył. Franków wschodnich 29) Węgierską pustoszącą ziemię i o Polszcze przemyśliwających walną rozgromił batalią. Odstraszył od granic Rzymianów, a Niemców to jest Sasów, powtórzonemi zwyciężył fortunnie utarczkami.

Według Prokosza L. I. blisko Wisły rzeki na wydałym pięknie pagórku, tuż nad miastem Carodom leżącym (które król niegdyś Lechitów rzeczony Car kazał być wybudować i swoje onemu nadał

---

na Tetki, Kasze, i Libussy trzech Krakusowych córek sławnych, i że Krokus II. i Lechus byli także ich bracią.

Według Chadłubka Hist : a że Krakus powracający z Karyntyi, dokąd wyciągnął był na wojnę, gdy radził Polakom żeby się do Monarchii nazad powrócili, sam obrany był od nich za Pana » którą funkcją przyjął na ów czas Krakus ale poniewolnie widząc niezgodę Polaków, iako powieida Herburt.

(29) To jest terażniejszych Francuzów według świadectwa Wiczkona Chadłubka Historyka (\*).

(\* ) *Tego także nie znajduję w Historji Wincentego Kadłubka.*

(przyp. Wyd).

imie to iest Dom Cara). Wienwal od imienia króla tak nazwanym, ozdoby dosyć wystawił Zamek, swoje Kraków dawszy mu imie, od którego to potym cale za czasem miasto Carodom iest przewane dawne swoje odmieniwszy przewisko (30).

---

(30) Według Chadłubka « na górze Wąweł nazwaney, Zamek i Miasto wystawił które od imienia swego, albo też od zlatujących się do zabitego ścierwu smoka kruków krakania Krakowem nazwał » ale to bydz nie może ponieważ od tak nizeczemnych i partykularnych przypadków Wielcy w dawnych wiekach zamkom i miastom przez siebie wystawianym imiona zwykli dawać tylko swoje własne, czyniąc to iedynie na znak wiekopomney slawy i swoiey wspianłości.

Według Ptolomeusza przed Narodzeniem Pańskim żyjącego Geografa, miasto w tém miejscu bylo imieniem Carodunum: czym, że się Prokosza bardzo utwierdza Historia iaśnie to ztąd poznać, ponieważ Carodom od Carodon o iednę tylko n literę iest różnica.

Jakożkolwiek bądź. Według Długosza Tomo I. L. I. pag. 50, « Krakus z Gniezna do Krakowa

Według Prokosza L. I. (31) blisko Zamku w głębokiej iedney iaskini srogi i straszny znajdował się Smok, któremu codzien po troie bydląt na pokarm w koley przystawiano, dla tego żeby był ludziom i bydłu z iaskini co raz wypadając i iadowitą wypuszczając parę nie szkodził. Te bestyą z roskazu Krakusa Szewc ieden przezwiskiem Skubay zamordował: zabił on umyślnie ciele i skórę z niego zdarłszy siarką i saletrą ognistemi napchał materyami, do której przyłożył zapaloną ogniem żagiew i tak umiarkowawszy żeby się to nie wprzód zaięło ażby smok pożarł, przed iaskinią, mu one postawił. Mocnym w iaskinią z kusze uderzeniem dawszy znak smokowi ażby wyszedł, sam prędko na koniu uskoczył. Co gdy się stało i bestya przystawione sobie połkneła całkiem ciele, ognista natychmiast zaiąwszy się w nię zwolna

---

Stolicę królestwa przeniosłszy, tu dla Polaków i Czechów Prawa postanowił.

(31) Kadłubka L. I.

materya, swędzić onę po wnętrzościach poczęła, która w bliskości mając Wisłę gdy na ugaszenie wewnętrznego upału wodę w niey do woli chleptała, a toż fatalnem w momencie rozpuknieniem, sama sobie zgubę przyniosła.

Według Prokosza L. I. *Chronicon Slavo-Sarmaticum*; Kagnimira L. II. *de Antiqu: in Polon: famili:* Gory L. IV. *Stemmatogr: Sarmat: Heroun*; Krakus Xiążę wielce będąc z tego kontent, tegoż szewca w komput Rycerzów policzył, dawszy mu za znak przyszwę aby na przeszłą swoię z iakięy wyszedł i z potomkami pamiętał na potym kondycyą (32).

(32) Która to za czasem przyszwa w kształt niby W litery przeformowana, do dziś dnia potomkom iego przy starodawném ieszcze Skuba nazwisku herbowném w królestwie iest znakiem.

Piszą o tym oprócz Prokosza wszyscy niemal Polscy Historycy że do tego czasu iest ieszcze ta pod zamkiem od strony Wisły iaskinia, i nazywa się pospolicie smocza iama.

Długosz i Wapowski mniemają, « że Krakus Czechom panował, którzy gdy mu się do-

Miał ten Krok między swemi żonami jedną imieniem Danka albo Danysława, niemniéy rozumną iak dowcipną białogłową, z téy familii która topor za herb nosi i która urodziła mu sławną córkę Wendę.

---

browolnie poddali do Polski byli przyłączeni » ale obudwu tych podeyżrzane iest zdanie historyków iako niemaiące prawdy fundamentu, i szkoda że tak godni ludzie w ten błąd wpadli baieczny, ponieważ dawnieysi daleko historycy, inaczéy o tym do wiadomości w swoich podali światu pismach.

Według Prokosza *L. I. Chronicon Slavo - Sarmaticum* i Eneasza Sylwiusza *in Hist: Bohem:* inszy był Polski Krakus, a inszy Czeski Xiąże, który za Polskiego panowania Krakusa R. P. 699 umarł. Ten zostawił po sobie trzy córy: Tetkę czarownicę, Kaszę gadaczkę, i Libusę wieszczkę, z których najmłodsza imieniem Libusza albo Labusza, panując Czechom wzięła sobie była za męża nieiakiego Przemysława wieśniaka.

(Gdy Panowie Czescy wysłani szukać człowieka któryby na żelaznym iadł stole, tego to Przemysława na lemieszu swego pługa obiad odprawniającego w polu znaleźli, którego obrali

sobie za króla, i którego rozmnożony z Libusy rodzaj aż do Wacława IV. Ottokara na tronie Czeskim przez lat kilkaset nieprzerwaną trwał sukcesją).

Według Długosza Tomo I. Lib. I. pag. 52. «Krakus Monarcha Polski starością i pracami zwałony dwóch po sobie zostawiwszy Synów, to iest Krakusa i Lecha córkę Wendę umarł R. P. . . . . (\*) i według testamentu swego pogrzebiony iest w mili od Krakowa na górze Lassoty od Lassoty króla Lechitów tak nazwaney, na której tam niegdyś swoje miał mieszkanie.

Taż sama góra nazywa się srebrną górą i iest blisko kościoła S. Benedykta, który grób zowią do tego czasu Mogiłą Krakusową, a inni rękawką, dla tego że była rękami ludzkiemi usypana, to iest tych którzy na tenczas byli przytomni, gdy każdy raz nabrawszy w garść ziemi na pomienione rzucił mieysce.

Tym usypana mogiła kształtem uczyniła niektórym domysł Historykom że Krakus był Rzymianinem, ponieważ tym sposobem iako i Romulus iest pogrzebiony, wyiawszy iż Romulusowi grób ułożono było z drobnego kupy kamie-

(\*) Rok śmierci Krakusa opuszczony w *Rękopiśmie*, które też i w *Historji Długosza* nie znajduje się. (przyp: Wyd).

nia, a Krakusowi zaś z ziemi usypany. Herbert L. I. Cap. 4. Cromer L. II. pag. 26 et 27. Bielski L. I. pag. 30 et 31. ale się na mniemaniu swoim bardzo zawodzą bo taką rzeczą i Sandomir i Poznań i Lublin i wszyscy pogańscy w Polsce panowie musieliby być Rzymianami, których mogły pod miasty od nich niegdyś wystawionemi, iakie się dotąd widzieć dają są powysypywane.

Prokosz L. I. tę daie przyczynę « że wielcy Monarchowie i Xiążęta starodawnych onych na świecie wieków żyjący, dla tego usypywać z ziemi nad sobą mogły roskazywali, żeby pamiątka ich dzieł i że oni królmi niegdyś tych krajów bywali nie ginęła » która w zruynowanym przez wojnę lub też trzęsienie ziemi mieście zawszeby była zginąć mogła, a tak z ziemi wysypany pagórek nie tylko świadkiem był potomności że w nim królewskie leżały zwłoki, ale też na wszelkie czasów przypadki i ruin następujących okazyje, nieporuszony nigdy zostawał.

Tenże Krakus Xiąże, *a Clemente Janicio in Corpore Historiæ Polonæ Tomo II. pag. 392* tak opisany:

Eluctata jugo multorum Patria Cracum

Præfecit rebus læta lubensque suis.

Finitus hæc populit Gallos quod nostra ruebant

In rura, exutæ post mala Pannoniæ

Krok II według Prokosza Chronicon Slavo-Sarmat: syn Kroka I pierworodny, a brat Lecha II i Wendy prawem wszystkim na ow czas narodom zwyczajném i pospolitém po śmierci oycy swego na państwo Polski nastąpił, Roku od Narodzenia Pańskiego 728 na którym pannał lat pięć. Ale pozazdrościwszy mu brat młodszy tego stopnia, za upatrzonym czasem wywabił go na łowy między wielkie puszcze i tam go z zasadzki przez namówionego umyślnie łotra z świata zgładził, trupa pochować kazał.

Powróciwszy zatym do domu Xiążę Lech bez brata swego Krakusa zmyślonemi łzami śmierć jego oplakując przed wierzącym udał Senatem, że gdy Kra-

Invitus regni tenuit quoque scepra Bohemi  
 Et rexit geminum carus utriiue solum.  
 Tunc habitasse draco fertur sub rupe Vavelli  
 Dirus vicini depopulator agri.  
 Sulfure farcit ovem Cracus, monstre objicit illo,  
 Ingens interiit bellua victa cibo.  
 Conditur a Craco Cracovia! fabula Gracchi  
 Frivola Romani iam mihi queso tace.

kus poszczwanego psami zbytnią uniesiony śmiałością zabić chciał niedźwie-dzia, ta bestya wielką na niego obruszona mocą, zwaliwszy go z konia zamordowała. Stawiał nawet i świadków którzy relacją jego, że tak a nie inaczej było, potwierdzali. Zaczém rzecz wszystka na tém zakończona była (33).

Według Prokosza, iak się odkryło zabójstwo, na tém samém mieyscu wysoka

---

(33) Według Wincentego Kadłubka *in Hist: Polon:* że to bratobójstwo wykonane było od Lecha, przed śmiercią ieszcze Krakusa I. ich Oycy.

Według Herburta I. I. cap. 5. Kromera L. II. p. 28. Bielskiego L. I. p. 32. którzy zgodnie twierdzą, że Krakus II. niedługo w Polsce panował.

Według Bielskiego L. I. pag. 32. «Lechus zabiwszy brata Krakusa powiedał z płaczem przed wszystkimi że go wieprz dziki trafunkiem śmiertelnie obraził, co żeby lepiej utwierdził, przyrzewno lanych łzach zboczoną we krwi suknią jego wszystkim zgromadzonym na ten widok pokazywał.»

z rozkazu Senatu wysypana była obyczaiem Xiążęcym, iak i oycu iego Krokowi I. mogiła, którą nazwano potym Krakusowicz: póty pomieniony Prokosz (34).

Lech II według Prokosza (35) Krocka I. syn młodszy a zaś Krocka II brat rodzony po śmierci brata starszego na państwo nastąpił R. P. 733. Rozumiano z razu że miało bydź długie i szczęśliwe iego panowanie po tak niepomysłnym bra-

(34) Ja zaś iakom się informował przed lat kilka wyrażam. Że za Krakowem o mil cztery jest wieś nazwana Krakusowicze, nad którą widzieć się daie wysoka iedna na wzgórku wysypana mogiła naksztalt Krakusowéy, o której tamteysze powieda pospólstwo że jest króla Krocka, którego na łowach zdradziecko zabił brat młodszy.

Tenże Krakus II od iednego Neoteryka opisany wierszem:

Cracus successit Craco, mox invido Lechi  
Dextra necat fratrem, raptaque sceptrum gerit!

(35) Kadłubka L. I. Kromera L. I. pag. 28.  
Bielskiego L. I. pag. 32 etc.

ta w łowach od zwierza szwanku, ale po niektórym czasie ieden z łowczych Xiążęcych nieiaki Nieciesław wiedząc bardzo dobrze co się z Krakusem stało, iak występek Xiążęcia między pospółstwem rozgłosił, a potym toż samo i do Senatu przyszło, tedy Xiąże Lech po dwóch panowania latach zrucony był z państwa, i na roztarganie końmi dzikiemi osądzony. Za którym ponieważ Xiężna Wenda rodzona iego siostra wielkie zanosila przy łzach rzewno wylanych do Panów prozby, atóż czyniąc zadosyć Senat usilnemu iéy żądaniu, skassowawszy pierwszą dekretu sentencyą na wieczne z oyczyzny i z państwa skazany iest wygnanie R. P. 735. na które natychmiast udawszy się więcéy w Polszcze nie był widziany (35).

---

(35) Według Kromera L. I. pag. 28. Bielskiego L. I. pag. 32. «Lech Xiąże powróciwszy z łowów, i na fałszywe zabitego brata swego, żeby od zwierza zginął, udanie Xiążęciem na iego miejscu zostawszy, wysłanym na

Wenda według Prokosza L. I. (36) córka Krakusa I a Siostra Krakusa II i Lecha II najmłodsza, po wygnaniu przez dekret braterskiem, nastąpiła na państwo R. P. 735.

---

to umyślnie ludziom szukać onego z pilnością kazał, którego gdy znaleziony trup odkrył widocznie bratobóystwo, złożony był z Tronu i na wygnanie skazany.

Według innych zdania Historyków « że pomieniony Xiążę Lech nie na wygnaniu ale w domu żalem utraconego Państwa, także sumieniem dla zabóystwa brata, tudzież dla niepełności swoiéj mocno opanowany, oraz Bogu i ludziom nienawistny dni tylko kilka panując, dzień życia ostatni nieszczęśliwie zakończył. »

Według innych iako wyraża Bilski *L. I. pag. 32.* od wszystkich ten nieszczęśliwy Pan opuszczony będąc i wzgardzony, z smutku wielkiego i melancholii sam się zabiwszy mizernie życie zakończył; któremu Neoterykus takowe napisał wiersze;

Post cædem Craci patefactum crimen ademit.  
Regnum Lecho; exul cogitur inde mori.

(36) Według Kromera L. II. pag. 38. Wenda. Według Bilskiego L. I. pag. 32 Wanda.

Według Prokosza L. I. Wędą dla osobliwej nazwana była piękności i urody, któremi iako wędką ryby serca do siebie przypatrujących się, ciągnęła do siebie kawalerów (37).

Według Prokosza L. I. posadzona iest na Tronie Xiążęcym od Polaków po zeyściu płci męzkiéy z familii Krakusowey naywięcéy dla tego, że ona Krakusa zasłużonego wielce Pana, iedyna była córa w osobie swoiéy całą nosząca ozdobę domu iego (38).

(37) Toż samo poświadcza Kromer, ale ci którzy ją Wandą piszą myślą się wraz z Bilskim, własne Wendy odmieniając iéy imie.

(38) Według Kromera L. II. pag. 28. « że ona znamienitego iakiego z postronnych królów, czyli Xiążąt przyłączywszy sobie w stan małżeński męża, miała za czasem ich królestwo walecznym uszczęśliwić Panem. »

Według Bilskiego « dla tego posadzona na Tronie iż ona niechcąc bydź wyrodną od obyčajów dobrego Oycy Krakusa, wzięwszy sobie za męża tego którenby iéy się podobał, tak dobrze rządzić miała państwem iak Oyciec iéy rządził. »

Według Prokosza L. I. o tém Wendy na państwo Polskie wstąpieniu dowiedziawszy się Łothogarz Xiążę starodawnych Markomanów, swoich do niéy wyprawił posłów, żeby ią byli do małżeństwa iego namawiali i gruntownemi skłonili perswazyami, ale Wenda woląc bydz Xiężną Polską aniżeli Markomanów Xiążęcia żoną, posłów iego od siebie zbywszy z niczym odprawiła. Czym urażony Xiążę Łothogarz z woyskiem swoim i liczném dosyc i orężném do granic Pol-

Ale te obiedwie Kromera i Bilskiego racye nie ze wszystkiém mogą bydz approbowane, ponieważ tamtych czasów, nie tak iak terazniejszych, dalekiemi zawsze byli Polacy i wszystkie Słowiańskie narody od przyiaźni z cudzoziemcami z któremi bić się raczély, a nie bratać ściśle za popolity mieli u siebie zwyczaj.

Według Sarnickiego obieła Wanda rządy państwa Roku od rozdzielenia Narodów 4772, który był od Narodzenia Chrystusa Pana 750: według zaś innych historyków R. P. 730. ale to być nie może iako się z Prokosza dawniejszego nad nich dzieiopisa iaśnie pokazuje R. 735.

skich przyciągnął, gdzie pamiętną od téy bohaterki zwyciężony batalią z wstydem i resztą rosproszonego rycerstwa, do ziemi swoiéy odciągnąć musiał (39).

---

Była Węda według *Jodocum Ludovicum Decium* nad płeć swoją rostopna, wielce i dzielna Heroina; w domu pokojem i rządem państwa wyśmienitym, a wszędzie wojnami sławna.

(39) Według Guagnina «dwakroć od Wendy wojsko Łothogarza było porażone naówczas.»

Według Długosza i Kromera L. II. pag. 29. «gdy się wojsko Niemieckie opierało niechcąc z białogłową wojować, Xiążę raz i drugi szłąc jeszcze do niéy z darami, a nic nie mogąc wskórać, wstydu i sromoty pełen że bez utarczki zwyciężonym był od niewiasty, sam własnym mieczem śmierć sobie zadał. Wojsko zaś iego zawarłszy z Wendą przymierze spokojnie do oyczyzny swoiéy powróciło. Bilski L. I. p. 33. Herburt L. I. Cap. 6.

Podług Długosza, Rythyger był Xiążę Alemánów; ale to być nie może, ponieważ ci Alemáni byli to Niemcy i daleko bardzo od Polskich na ów czas granic mieszkali. Oyczyzna ich była, ku Rhenowi kray położony, gdzie teraz Rzesza Niemiecka. Uważywszy tedy téy to

Z wojskiem i zwycięstwem do stołecznego wróciwszy się Wenda Krakowa,

---

pozycją wojny która się toczyła pod Krakowem, długi by to był przeciąg, i co większa bardzo niebezpieczny, przez cudzych państw kilka, a jeszcze Słowiańskich tę na Polaków podnosić wojnę.

Według Hagecum Hist; Bohem: Rythogarz był Xiąże Prusaków; ale to bajka, z próżney Pana Hayka wykoncypowana głowy, ponieważ coby miała za racją Wenda woiować pod Krakowem z Prusakami i tamże na tryumf zwycięstwa topić się w Wiśle, mogąc ten wspaniały ducha walecznego umysł bliżey w Gnieźnie inszym odprawić sposobem.

Według Micrælium L. II. Chron: Pomer: num. 22. pag. 161. Ridigerus był Xiąże Rugianów; ale i to rzecz śmieszna bo ci Rugianie Słowakami będąc na wyspie morza Bałtyckiego, w Pomeranii iako sąsiedzi i bliscy narodem, w dobréj zawsze z Polakami żyli przyjaźni: i rozumieć potrzeba że kiedyby pretendował w małżeństwo Wendy Xiężny ich Xiąże, to zapewne swoiéj nie odmówiłaby mu była przyjaźni.

Według Guagnina i innych pospolitego zdania Historyków, Rytygier Xiąże był Panem Nie-

ofiary Bogom swoim oddawszy z rynsztunkiem się wszelakim (podług zwyczaju Bohatérów); uzbroiwszy na dzielnym siedząc koniu (40), z mostu w Wisłę skoczyła: a to dla zachowania panieństwa, które dożywotnie poświęciła była Bogom (41).

---

mieckim, to iest starodawnych Xiążęcim Theutonów to iest Markomanów albo Sasów, ale i to rzecz godna śmiechu, i dziwować się potrzeba że za tém zdaniem (wyłączywszy Kromera, który się zawsze podobać chce Niemcom) inni z naszyńców poszli: ponieważ to pewna iest że iako Theutonowie i Sasi niezmyślonemi są Niemcy; Markomanowie zaś (Morawianie terazniejsi) zdawna porodzeni Slowacy; tak ta wojna i sławne na niéy otrzymane Wendy zwycięstwo nie z Allemany, nie z Theutony, nie z Samsami ani z kim innym, ale z Morawczykami pod panowaniem Łothogarza, (według Prokosza), prawdziwie toczona była.

(40) Tam gdzie teraz miasto Kaźmierz przy Krakowie stoi.

(41) Póty Prokosz. Kommentator zaś Historyi Wiczkoną z Chadłuba przydaie in Præfatione p. 8. że od téy zacney Heroiny rzeka Wisła Wandalem, a zaś Polska Wandalią zaraz na ów czas

Trup Wendy u mili od Krakowa tam gdzie Dłubnia rzeka w Wisłę wpada, od jednego z Panów który iéy umyślnie poszedł szukać był znaleziony, i tamże niedaleko brzegu Wisły na wyniosłym przy głębokiéy drodze pagórku (42), przy zgromadzeniu Senatorów i Rycerstwa pogrzebiony; gdzie na wieczystą téy tak sławnéy pamięć w Polsce bohaterki wyniosła pięknie umyślnie usypana nad ciałem iéy była mogiła (43).

---

nazwana była; ale to być nie może nigdy ponieważ Wisła rzeka daleko dawniéy nazwana iest tym Vandalus imieniem aniżeli ieszcze walczna Wanda panować zaczęła Polakom, która od sławnego Wiendala Rechitów niegdys króla Syna Halana II. w R. S. 2481 panującego to otrzymawszy imie; i drugiego znowu na lat iakie 705 przed śmiercią Wendy od Wisława Polaków króla, którym się dotąd ieszcze zaszczyca, nabyła.

(42) Blisko terażniejszego Cystersyeńskich mnichów klasztoru.

(43) Która do tego czasu trwa ieszcze, i od którey wystawiona potym wieś i pomienionych klasztor Zakonników *Clara tumba* to iest sławną mogiłą iest nazwany. To też osobliwszego iest

rzecz podziwienia i uwagi, że pomieniona Wendy mogiła przedzielona będąc na rów ieden ad instar Πβδενθυ Μβληηρις po prawéy stronie od gościenca do niéy przychodząc iest paskudnym szarym iakimś i baglastym zarosła zielskiem, iakoby żałobę nieiaką po téy wielkiéy wyrażaiąc na sobie Heroinie; z lewéy zaś strony rowu a że do samego także wierzchołku zielona ślicznie porosła obyczaiem murawy z koniczyny a częścią ze sparyszu ziela okrywa ją trawa, tryumf iéy zwycięzki z swoich nieprzyacioł i nieśmiertelną oczom ludzkim dochowanego sławę reprezentując Paniéństwa.

Według Sarnickiego Annalium Pol. L. IV. fol. 181. późnieyszych czasów wystawiony był Wendzie dla wiecznéy w Polszcze pamiątki słup wysoki kamienny z iéy na wierzchu posągiem, którego znak ieszcze trwa na sążeń od ziemi dlugi, ten łacińskim stylem wyrażony wierszami był nadgrobek:

Hic iacet in tumba rosa mundi non Rosamunda  
 Non redolet sed olet quæ redolere solebat.  
 Craci Regis nata bene Venda fit vocitata,  
 Ut nam hamus piscem trahit ad equore captum  
 Vanda sic formosa omnes traxit speciosa  
 Illius in amorem et in favoris vigorem  
 Hæc per decorem. Almanı vicit furorem.  
 Nam ea quod spreverat hominum concubia cuncta



stwo którym XII pierwszych smakował rząd w Polsce Woiewodów, i z których ieszcze wielu żyło, ażeby taż sama przywrócona była onych władza. Poczeli oni zaraz na utwierdzenie swego interessu przed innemi rozgłaszać, « że oczywiście « niechcą Bogowie tego mieć państwa pod « Zwierzchnością Xiążąt, którym znać iż « to się niepodobało kiedy w krótkim cza- « sie i tak osobliwemi wygladzili dom kró- « lewski przypadkami. »

Ta prosta u grubego na ów czas narodu była akceptowana remonstrancya, a tak R. P. bez wszelkiéy trudności dwunastu postanowiono mężów którzyby tym, iako i pierwsi, sposobem, całego sprawowali rząd państwa (44).

Były z początku rządy ich, tak iako i pierwszych, arcypiękne, i spodziewano

(44) Według Guagnina postanowieni byli w R. P. 730, według zaś Sarnickiego R. S. 4772: iakożkolwiek bądź dosyć na tém że ta ich władza przedłużyła się według Prokosza lat 20.

się że na dalszy czas nad tamtych mieli się poprawić i być lepszemi: dla tego przynajmniéy ażeby zwierzchność ich w państwie dłużej potrwiała. Ale gdy oni w powołaniu za czasem swoim oziębli, i prywatnego upatrując dobra, pożytku pospolitego wszystkich (na czym Rzeczypospolitej cała zawisała szczęśliwość) opuszczali, przyszło do tego że wewnętrzne nastąpiwszy nienawiści między pospółstwem wprzód, a potem między niemi samemi domowe z nieukontentowania nastąpiły rozruchy.

Pod który czas Markomani, Hunnowie, Niemcy, to iest Sasi, i inni domowi Polaków, a drudzy dziedziczni ożywszy nieprzyjaciele, z wewnętrznego śmiały wzięwszy pochop zamieszania, zewsząd opasali Polskę, i zuchwałym napadaniem żałośnie onę pustoszyli. Niemożna się było oprzeć ich mocy żadnym sposobem, ponieważ przez tych wyniosłych magnatów ambicyą, i wygurowaną, samych na siebie zawziętość, oraz skryte z niemi zasze fakcye, kto się z odważniejszych na

tych to porwał nieprzyjaciół, to albo w krwawéj potyczce zginąć musiał, albo też lud marnie straciwszy sromotném ledwo się mógł zachować na czas szczęśliwszy ustąpieniem (45).

Prokosz L. I. wyraża że ta po lat 20 uprzykrzywszy się Polakom tych to Panów prywatnych Arystokracya o przywróceniu znowu Monarchii pomyślili; zrozumiawszy dobrze już to po drugi raz, że zła rzecz jest bardzo, w Polsce osobliwie, wielu zwierzchność, którzy z przyrodzenia do chciwości i okrucieństwa chudszych, w wielkich zwłaszcza osobach skłonność mają (46).

(45) Póty Prokosz. Według Jodocum Ludovicum Decium pomienieni Woiewodowie lat blisko 100 w Polsce panowali » Ale to być nie może, ponieważ Prokosz L. I. wyraża « że ta po lat 20 uprzykrzywszy się Polakom » etc: (*iako wyżéy w texcie*).

(46) Prokosius L. I. Chronicon Slavo-Sarmaticum. Guagnin in Corp: Hist: Polon. Tomo II, p. 343. Sarnicki Annal: Polon; L: IV. p: 151.

PRZEMYSŁAW albo Leszek I. według Prokosza L. I. Jak się dobrze naprzykrzył dwónastu rząd mężów Polakom, zjechawszy się do stołecznego Gniezna pozwoloną onym natychmiast odjeli władzę, i Leszka iednego z pomiędzy onychże i urodzeniem i dzielnością woienną męża sławnego iednostaynym za swego Xiążęcia wykrzykneli głosem; któremu na znak Zwierzchności Xiążęcey w rękę berło, czapkę na głowę wielkiego wdziali Polaka.

Ten zwał się Przemysł: to zaś ku niemu wszystkich pobudziło chęci skłonność, że on ieden między dwónastą Panów będąc naypoczciwszy i dobro pospolite kochający, zaiątrzonych od czasu ieszcze klęski pod panowaniem Wendy na Polskę, tym przedziwnym sposobem, zbił Morawczyków.

Jodoc: Lud: Dec: in Corpore Hist: Pol: Tomo II. p: 269. Tymże Woiewodom powtórny Neoterikus takowe stylem łacińskim napisał wiersze:

Sceptra Palatinis iterum retulere Poloni,  
Abstulit ast illis par quoque causa thronos.

Maiąc oni iak się namieniło wyżéy, dawną swoię na Polaków urazę, o sromotne owo za panowania Xiężny Wendy nad Łothogarzem ich Xiążęciem odniesione zwycięztwo, postanowione złamawszy przymierze ustawicznemi Polskę bez odporu, pod to domowe rozerwanie, mocnemi napadali woyskami: różni różnie im się opponowali broniąc ruiny Oyczystéy, ale darmo. Atoż Leszek téy ich niemogąc scierpieć dłużéy zuchwałosci, pod czas ciemnéy noey w sposobnym dla siebie upatrzywszy ich miejscu nieznaicznie część woyska swego w głębokich między górami parowach, a drugą część w krzewistym iednym lesie między drzewami sztucznie zasadził, na których znaczną obciążonych zdobyczą niespodziewanie zewsząd uderzywszy, tak pomyślnie na nieprzyiacielu owym nagle strwożonym przypadkiem, gościł, że ledwie z pod jego opieki setny z nich uszedłszy, okropne w trokach do Oycyzny swoiéy Morawy, toczonéy z Polską woyny zanieść mógł klęski znaki. Leszek zaś zupełne

otrzymawszy nad nieprzyjacielem zwycięstwo wielką dzielności swoiëy odniósł od wszystkich pochwałę, i od sztucznego ostrożnych podeyscia Morawczyków, na potëm nie iuż Leszkiem ale Przemysławem był nazwany (47).

---

(47) Według Kadłubka Hist: Pol: wojsko zbił ten Przemysław Alexandra Wielkiego Macedońskiego króla, sławnego na świecie tyranów pogromiciela za to, że gdy był Alexander W. po haracz do Polaków aby mu dali przysłał, Polacy tedy skórę iednego posła żywo zdarlszy, i tę słomę, plewami i też trochę złota wypchaną z tą odesłali onemu odpowiedzią; « Takiego Wielki Alexander characzu niech się od « Lechitów spodziewa » któremu gdy to opowiedział Posel, Alexander W. mocno tym urażony wszystką mocą na Polaków się obruszył, i z niemi wojował. (\*).

(\*). *Sladu powieści o wojnie Alexandra W. z Lechitami niemożna znaleźć w Historji Kurjusza, której pierwszych Xiąg niemamy, ale raczej szukać go trzeba w dzieiach panowania Oycy Jego Filipa króla Macedońskiego, któren młodziańskiëy waleczności Syna używał lecz sta-*

Ale to bydz tak nie moze, bo ia na inszem  
miejscu czytam ze to inszy byl a nie ten Leszek

---

wę iego zazdrośnie tłumił, iako sam Alexander  
chetliwie mówił (podług Kurcyusza w księdze VIII  
Rozd. I.) « nobilem apud Chæroneam victoriam  
« sui operis fuisse iactavit, ademptamque sibi  
« malignitate et invidia Patris tantæ rei gloriam.  
« Illum quidem seditione inter Macedones et Græ-  
« cos mercenarios orta, debilitatum vulnere (quod  
« in ea consternatione acceperat) iacuisse, non  
« alias quam simulatione mortis tutiorem, se  
« corpus ejus protexisse clypeo suo, ruentesque  
« in illum sua manu occisos; quæ Patrem nun-  
« quam æquo animo esse confessum, invitum filio  
« debentem salutem suam. Itaque post expedi-  
« tionem quam sine eo fecisset in Illyrios victo-  
« rem scripsisse se Patri, fusos fugatosque hostes,  
« nec adfuisse unquam Philippum etc. »

Macedonia szczupłym była z początku kró-  
stwem, a nawet (iako Freunshemius w suple-  
mencie Historyi Alexandra W. w księdze I. R. 5  
pisze) Illiryi hołdowniczym. Filip podniósł sta-  
wę Narodu i rozszerzył panowanie swoje i sa-  
mychże Illiryiczków i Pæonów zwoiował, tako  
mówi Demostenes in oratione Olynthiaca I. « Num-  
« quis vestrum cogitat athenienses et spectat quem-  
« admodum magnus evaserit, infirmus cum esset

który z Alexandrem W. na ów czas wojował. Ten zaś Przemysł daleko późniéj po sławnym

---

« initio Philippus?... Ejus autem in Illyrios et  
 « Pæones et adversus Arymbam et quo non præ-  
 « teros expeditiones. »

*Lecz panowanie Filipa nad zawoiowanemi narodami nie było ugruntowane, mówi bowiem Demostenes w teyże oracyi: « Neque enim præsens  
 « ejus status preclarus est neque pulcherrimus..  
 « iam Pæonem et Illirium et in universum cæte-  
 « ros omnes existimandum est sui juris et li-  
 « beros quam servos esse malle, insueti enim sunt  
 « cuiquam parere per omnia. »*

*Przeto powróciwszy z wojny ze Scytami wy-  
 stął Alexandra z wojskiem przeciwko Illiryanom  
 i Pæonom, których młody Bohater sam bez oycy  
 (iako się sam chelpi w miejscu wyżéj przyto-  
 czonem) zwojował i zchołdował, w Księ. IX.  
 Roz. 6. powtarza « Orsus a Macedonia Imperium  
 « Græciam teneo, Thraciam et Illirios subegi. »*

*Z tych śladów Freinsheimus w suplementcie księ. I.  
 Rozd. 5. Edycyi Elzewirsk: mówi « Exercitum re-  
 « tinenti obtentui erant Illiricorum nationes quæ  
 « ingenio feroces et servitutis insuetæ impositum  
 « nuper iugum excutere tentabant, in eos Ale-  
 « xander missus barbaris fuis fugatisque eam de  
 « fortuna atque virtute sua spem et reliquis fecit*

tym to żył Bohatrze, który na państwo Macedońskie nastąpiwszy w R. S. 3629 panując lat 12 Roku po tym z świata 3641 trucizną był zniesiony; a zaś Przemysł nastąpił na państwo Roku po Nar. P; 760 co od śmierci Alexandrowey

«et ipse concepit, ut iam sine Patre rebus gerendis se parem existimaret, hæc per biennium gesta.»

Ponieważ *Illyria* (podług *Hieronima Vulfa* tłumacza i przypisnika *Dzieł Demostenesa*), rozciągała się między *Italią*, *Germanią* i *Macedonią* z którymi graniczyła, a nazwisko *Pæonia* podług tegoż nie wiele się różni od imienia *Pannonii*, przeto może być rzeczą podobną że *Alexander W.* po dwóchletnim z *Illiryjczykami* czyli *Słowianami* boiu mógł być naprowadzonym przez schłodowanych *Pannonów* do dalszych *Słowiańskich Narodów*, a mianowicie do *chordy Lechitami* zwaney, którego niepomyślną wyprawę przemilczano, podobnie iak inne waleczne czyny za życia i panowania oycy.

Lecz sława szczęśliwego *Lechitów* odporu, w pamięci *Narodowej* i w dawniejszych *Greckich* i *Łacińskich Dziełach Narodowych Pisarzach* zachowana, usprawiedliwia *Kadłubka* od zarzutu *biaiarza*, i tylko mu *chronologiczną pomyłkę*, podług zdania *Kommentatora niniejszego*, zarzucić można.

(przyp: Wyd:)

do czasu zaczęcia iego panowania lat 1119 nieuchybionych wypływa.

I niech mi wybaczy ten czci godny Polski Historyk że on tym swoją u postronnych samochcąc ochydzit Historyą, i w nieiakię podał podeyrzenie iż w nię Polaków wyraził, którzy na tenczas kiedy Alexander żył Wielki nie pod Lechitami iuż nawet ale pod Szczytów imieniem zostawali, od Szczyta, sławnego króla swego, Syna Oзера, który w R. S. 2229 panować im zaczął, wzięwszy to na siebie nazwisko.

I tać to iest naywiększa racya dla którę wiaższy go na zęby zazdrośni sławie Polskię Niemcy, którzy dzieła tylko swoich wynosić chcą do góry przodków a nie czyie insze, mocno go przed całym ocenzorowali światem, prawdziwą iego za baykę poczytawszy Historyą. Ale niech mi wybaczą, ponieważ w ich Historykach chępliwie rzeczy udaiących naywięcey iest baiek i szalbierstwa, których oni przecie przeciwko słusności utrzymuią.

Według Bielskiego pustoszyły Polskę, inszego iakiegoś woyska Alexandra ale nie Alexandra W. Macedońskiego króla, ponieważ ten Alexander dawniēy żył aniżeli Xiążę Przemysław. To iest prawda i bardzo dobrze rozumiał Bielski w czym też pochwały godzien: ale że tego lepiej nieobiaśnił zdania swym piórem, wielka szkoda!

trzeba było coś więcéy dolożyć: atoli teraz dosyć iest i na tym.

Według Sarnickiego ci z któremi wojował Przemysł byli Hunnowie, według Kromera Węgrzy; ale obudwóch tych autorów bez fundamentu widzą się być zdania, ile że tym nie tak łatwo pozwałaiają do Polski przystępu góry Tatry iak płotem niby iakim te dwa przegradzaiące państwa, iako z drugiey strony Morawczykom, którzy odkrytych pol równiną które są od Szląska, daleko lepszą wpadania do Polski mogli mieć zawsze sposobność.

Według więcéy Historyków byli to Morawczycowie, w czym teź ci tylko nie błądzą Autorowie: ale byliby oni ieszcze lepiéy uczynili, kiedyby dostatecznieysze piórem swoim zostawili nam dowody.

Według Prokosza Przemysł był ieden z dwónastu Woiewodów urodzeniem, i dzielnością woienną mąż sławny. Według Kromera L. 2. p. 29. Bielskiego L. 1. p. 34. Długosza etc. «Przemysł był to człowiek ieden prosty, kunsztem «złotnik» ale te zdania do dawniejszego powinny należyć Listyga który prawdziwie z Macedończyki wojował, i który to iest prawda był złotnik, ponieważ tamtego czasu kunszta rzemieślnicze naywiększym Panom i Xiążętom nie tylko bywały do używania zwyczajne, ale naydzielnieyszym nawet Rycerzom: ani dla tych za nay-

podlejszych ludzi nie potrzeba ich nigdy rozumieć. I owszem wiedzieć należy że i teraz ieszcze wielcy w zwyczaju mają Monarchowie iakiego się uczyć rzemiosła, aby go umieli i swoiéy dogodzili tym ciekawości, a przecie za rzemieślników nie może ich nikt liczyć.

Według Kadlubka Hist: Pol: Kromera L. II. p. 33. Guagnina etc. Przemysł Xiąże zebrawszy niewiele ludzi poszedł z niemi do lasa w krajnie Sandomirskiego Woiewodztwa, który się rozciąga pod tą górą na której teraz stoi kościół S. Krzyża mnichów Benedyktyńskich, tam z cieńszych skurek z drzewa złupionych narobiwszy szyszaków zbroj i puklerzów, i te żółcią i srebrną pianą natarłszy, wszystkie na wydalych pniach lasu owego porozwieszać i porozkładać kazał; między uzbroionemi zaś pniakami chorągwie wojenne i kopie żeby się stojących kształt wydawał żołnierzy w ziemie powtykał. Na to zmyślone woysko które się zdało być zbrojne Argiraspide, gdy przy wschodzie pięknie świecącego słońca spoyżreli Morawczykowie, rozumiejąc żeby Polskie woyska na pomienionem stały mieyscu, szykiem się iak do bitwy do owego lasu zbliżać poczeli; Przemysław zaś żeby był żołnierską swoię zataił sztukę tym czasem dysponowawszy ludzi, wszystek on zmyślony rynsztunek czym prędzéy ze pniów zebrać i popalić kazał, a sam niebawiac z Rycerstwem swo-

iem w głębszą udał się pustynią. Dopiero Morawczykowie przyszedłszy na to miejsce gdy tam nikogo nie zastali, rozumiejąc żeby z zdoprawdy uciekło wojsko Polskie (czego im też właśnie było potrzeba) w pogonią nie leniwo udali się za niemi. Ale na tém swoim ciężko się zawiedli rozumieniu, bo Przemysław mający po nich oko dobre, i kontent że mu się sztuka jego nie źle nadaie, wypadłszy nie leniwo z zasadzek, i tył wywiedzionym w pole wzięwszy Morawczykom, wojsko ich szczęśliwie rozgromił, za granice Polskie zagnał, i zupełnie dostąpił zwycięstwa.

Według Sarnickiego « że gdy owego zmyślnego wojska nie zastali na pomienionem miejscu, Morawczykowie rozumiejąc że wojsko Polskie zdoprawdy ztamtąd uciekło, bezpiecznie sobie iakoby w domu i iakoby to już wygrali wypoczywać poczeli; co postrzegłszy Przemysław, w pierwospy na nich uderzył, wojsko ich częścią zbił częścią wypędził za granicę, i tak Polskę opprymowaną od nieprzyaciół szczególnie uwolnił. » Sarnicki Ann: Pol: f. 181.

Jakożkolwiek bądź ta cała téy Historyi osnowa podług Prokosza L. I. Listygowi Xiążęciu należeć powinna, który czasu Alexandra W. w Polsce panował. I to prawdziwa iest rzecz a nie zmyślona, iak wielu terażniejszych chce Polityków nicuiąc Kadłubka Historyą.

Według Prokosza I. I. to imie Lisztyg lisa chytrego w słowiańskim znaczy ięzyku. Według Kadlubka Hist: Pol: znaczy zdradliwy i dowcipny. Według zaś innych Historyków Lisztyg znaczy Leszek. Ale się mylą ci wszyscy którzy tak piszą, bo tego Xiążęcia Lisztyga który czasu wielkiego panował w Polsce Alexandra Lechem potym Szczytowie, na pamiątkę pierwszego, a nie Leszkiem nazwali.

I Leszek inaczey się tłómaczyć nie powinien iak Liszek to iest lisek, alias, lis mały albo młody, które nazwisko zazwyczaj u Polaków wzięte było od Lisza, to iest Lisz wnuka Polachowego.

Według Długosza Hist: Pol: « że Polacy od Lecha I. pierwszych swoich Monarchów nazywali zawsze Leszkami, według zwyczaiu wszystkich narodów które imiona pierwszych Monarchów Panom swoim późniéy panuiącym nadawali, iako to: Rzymianie Cesarzów od Cesara, Augustów od Augusta » ale to w naszych Leszkach żeby mniejszemi Lechami mieli bydź rozumieni utrzymać się nigdy nie może. A kiedy wielebny Długosz tym chce próbować, to przyznać powinien że królowie iakichkolwiek imion w Polsce panuiący, potrzeba aby się na zawsze Lechami zwali: na przykład Lech Kaźmierz, Lech Władysław etc. iak się Egipcscy Ptolomeuszowie od Ptolomeusza, Rzymscy Cesarze od Cesara i Augusta potym Augustami wzwyczajili byli nazywać.

Obiąwszy Rządy Państwa Przemysław I. R. P. 700 fortunnie, według Prokosza L. I. z pogranicznemi Narody prowadził wojny, i póty nie przestał z niemi walczyć póki aż wszystkich krain i miast przez te lat 20 różnym czasem Polszcze przez nich wydartych, pod niedbałym XII. rządem Woiewodów, niepodbierał. Zawściągnął wyuzdaną śmiałość Niemców to jest Saxonów, którzy państwa Pomorskie i po oboiéy stronie Labu rzeki leżące częstemi infestowali najazdami, zastraszył. Prussy, którzy niechcąc także być spokoynymi wrywali się coraz w Państwo, i łotrowskim ludzi zabieraniem, grabieżą wsi i miasteczek tamte uciemieźali pogranicza, poskrómił. Dumne Roxolany, waleczny i niespokoyny naród, którzy Podgórskie krainy po San i daléy podbili sobie byli, których pamiętną poraziwszy na głowę bitwą, na któręy Xiążę ich Wszewold zginał, zupełny odniósł tryumf. Na którego wieczną pamięć Miasto pod wysoką iedną górą, swoiém nazwane imieniem, któreby nosiło na sobie

nieśmiertelną dzieł jego sławę ozdobnie wybudował. Na wszystkie strony głośny swego imienia uczynił postrach, tak dalece że za panowania jego żaden nieprzyjaciel nie śmiał na Polskę zuchwałym narzec orężem, i wszystkie narody pograniczne sił i dowcipu jego się obawiały.

Znak jego Rycerski szczyt brunatawy w polu czerwonym na hełmie pawi ogon mający. Na którym Szczycie, Xiążęciem zostawszy Przemysł Orła białego zażywać począł.

Według Prokosza I. I. umarł Xiąże Przemysław I. R. P. 780 panując Polszcze przez lat 20. zostawiwszy czworo dzieci to iest: Syna iednego kalekę, który był niemy i garbaty i córek trzy (48).

---

(48) Według zaś Kromera L. II. p. 30. Herburta L. I. Cap. 57. Sarnickiego Annal: Polon: fol. 181. umarł R. P. 770, żadnego niezostawwszy po sobie potomstwa.

Temuż Przemysławowi Xiążęciu Clemens Janicius in corpore Histor: Polon: Tomo II. fol. 389. takowe napisał wiersze.

Restituit Patriæ magna virtute ruinam  
Lesco suæ, miris usque in hoste dolis.

Między tego to Przemysława żonami była imieniem Łukna z familii Topor, białogłowa około R. P. 756 żyjąca, od której imienia wystawił ten Xiążę Łuknią zamek, który po iéy śmierci darował bratu iéy Stunenowi z Panigrodu. Ta tedy urodziła Przemysławowi Syna iednego i Córkę. Prokosz etc.

---

Sub nemore hostis erat, Lesco sub nocte silenti  
 Appendi galeas per nemus omne jubet,  
 Sol oritur, galeas accendit, et obviis hostis  
 In nemus instructi militis arma putans  
 Nil reperit, species quia Lesco removerat illas  
 Sic nostra Moravus terga dedisse putat  
 Castra mero celebrat, belli securus: in atris  
 Lesco venit tenebris, castra sospita capit  
 Æternumque hosti dat somnum longa Polonus  
 Otia; finitimis fœdera jura metum.

---

## R O Z D Z I A Ł V.

*Pod panowaniem pięciu Xiążąt domu Leszkowego aż do Piasta, Polskiego rewolucyą Królestwa obiaśniający.*

LESZEK II. nazwiskiem Chytry podług Prokosza I. I. Po zeyściu walecznego Pana Przemysła albo Leszka I. znowu Polacy wpadłszy w trudności widząc niesposobność Syna iego który był niemy i oprócz tego kaleka, żywo o successyi myśleć poczeli. I lubo znaydowali się między niemi którzy chcieli aby z córek iego trzech, tę osobliwie która w domu ieszcze Panną zostawała, obrać było za Panią; ale większa część ich młodość zbytnią tego uważając dziecięcą, i oraz obawiając się ażeby w podobne tak iako za Wendy nie uwikłali się trudności, temu skutek tamowała zdaniu, rozumiejąc że snadniey było potym obrawszy zgodnego na Tron Pana onemu ją oddać za żonę, aniżeli żeby ona potym niechcąc iść za mąż dla swoiey prywaty iakie wyrabiać miała korowcody. Ci zaś którzy się sami

nawiaiali, i których było kilku, albo do sprawowania Państwa byli niesposobni, albo też przyszły przeniknienie tyranii i sprawiedliwa niebezpieczeństwa boiaźń życziwe oddalała od nich chęci.

Widząc tedy że w obieraniu Xiążęcia i dla konkurentów wielu i dla zachodzących słusznych przyczyn trudno na ów czas o iednomyślną między niemi było zgodę, na los fortuny się spuściwszy postanowili żeby konkurenci na srokatych do wyznaczonéj mety biegali koniach: a to dla tego żeby ponieważ mało iest w Polsce takowéj maści koni, nie wiele też było i zawodników. A ktoby zaś pierwszy do zamierzonego dobiegł kresu, ten przyszłym zostać miał królestwa Panem.

Podobnym także sposobem w obieraniu Króla postąpili sobie byli niegdyś Persowie: gdy bowiem po zeyściu cały wielkiego Cyrusa familii długo nie mogli się na króla zgodzić, Panowie Perscy, których siedmiu było przednieyszych, postanowili między sobą ażeby ten był

królem Perskim któregoby koń pod czas wschodzącego słońca pierwszy zarżał; co gdy koń Daryusza, iednego z pomiędzy nich uczynił, ten Pan fortunny Persyi zawołany był królem.

Ten sposób postanowiwszy Polacy według Prokosa R. P. 780. dnia 6 Października (49) pod Krakowem ku rzece Promnik nazwanéy, w piękney pola równie drewniany ieden postawić za metę słup kazali, i na wierzchołku iego berło i czapkę Polaka położyć (50).

Tym czasem niżeli przyszło do zawodów (według Prokosa L. I.) Leszek nieiaki ieden z przedniejszych Panów Polskich, młody i dorodny mąż ale zaś chytry i przemyślny, kazawszy zawczasu żelaznych, nakształt wodnego orzecha rze-

(49) Według Sarnickiego R. S. 4765 a od narodzenia Chrystusa 804. Według zaś Długosza i Miechowity Dnia 15 Października.

(50) Według Guagnina Tomo I. pag. 59 na wystawionym słupie koronę królewską i berło położono.

mieślnikom w dobrach swoich dostatek narobić szyszek, i onym pod surową karą trzymać sekret, nocy następuiącey po całym owem polu, przez które zawód czynić miano, gęsto rozsypał. A ponieważ nie było ieszcze we zwyczaju kować na ów czas koni, atóż pomieniony Leszko żeby się lepiéy zabezpieczył i pewny był swego zawodu, konia należycie na cztery nogi pod całe kopyta dał podkować.

Nazaiutrz iak iuż lud gromadno z Krakowa na pole naznaczone wyszedł, i zawód szczęśliwie był otwarty, wszystkie innych gwoźdźmi zranione konie szwankowały, sam tylko Leszek sztuką i fortelą szczęśliwy pierwszy z między wielu do mety dobiegłszy rękami obiema za słup uchwycił, i tamże zaraz podług postanowionego wyroku, przy potwierdzających zgromadzonego ludu głosach (który to sprawie Bogów snadno przypisał) Polskim zawołany iest Xiążęciem. Zkąd potym i z wielkim tryumfem asystuiącego mu Panów orszaku na zamek Krakusa powróciwszy, solennie wszystkich iako

Niaże winszujących mu tego szczęścia raczył bankietem.

Tegoż samego czasu według Prokosza wyszło było na to dziwowisko dwóch młodzianów, z których ieden był z rodu Gryfowego a drugi Jastrząb: a ci po odjeździe wszystkich na owym pozostawszy się polu, chcąc sobie nieiaką czynić uciechę podobnymże sposobem, tylko że pieszo, do mety bieżyć postanowili; do której gdy w szybkim biegu coraz się zapuścili obadwa, szczęścia trafunkiem padłszy z nich ieden na tę ścieżkę którą zostawił był dla siebie Leszek, szczęśliwie do słupa dobiegł: ow zaś drugi skaleczywszy się mocno kolcem szyszki i tym zabawiany przypadkiem, ponieważ za wygraną koledze swemu przyznać nie chciał, kłutnia między niemi swar nayprzód a potym ze swaru wsczęta bitwa, zdradę rozsianych na placu szyszek między pospólstwem zrazu a potém i do Panów cieszących się ieszcze w Zamku zaniosta.

Zdumieli się zrazu Panowie i nie chcieli temu dać wiary, atoli gdy na rewizyą

przyszła rzecz i oczywisty świadek szyzki, których nazbierano potym dostatkim, iasny dowód prawdy pokazały; dopiero z owych dwóch młodzianów iednego wzięto i zawołano Xiążęciem: a ów nieborak nieskończywszy dobrze bankietu, na temże samem polu z którego niedawno z tryumfem był zjechał, iednostayną wszystkich sentencyą, pominąwszy krewnych i przyacioł instancye, dzikiemi roz targany był końmi. I tak w iednym dniu tragiczną fortuny sceną a niepraktykowanym nigdy w Polsce sposobem swoje zakończył panowanie.

Ten iednakże iego krótki rząd, minąwszy okoliczności śmierci, dwiema pamiętnemi wstawiony iest w Polsce godnych pamięci rzeczami: z których pierwsza iest ta, że od tego czasu podkówki Polacy u obuwia nosić poczeli: a druga zaś że ludzie Rycerscy i inni także pospolici kowania koni wynaleziony od niego wzięli sposób, czego dotąd ieszcze w północnych nie praktykowano kraiach (51).

---

(51) Wiczko z Chadłuba Hist; Pol: śmieie się z Leszka Chytrego mówiąc: *somnium in Princi-*

Według Prokosza panował pomieniony Leszko II albo raczćy Xiążęcą cieszył się godnością od czasu godziny dziewiętej przed południem do godziny pierwszej po południu, godzin zpełna cztery: i prawdziwie przyznawszy dosyć miała zdrada honoru.

LESZEK III nazwany szczęśliwy zawodnik według Prokosza L. I. w oczach Leszka Chytrego, po wydaniu zdrady, z ubogiego stanu lubo urodzony dobrze na Xiążęcą postąpiwszy godność wielkie w sobie znamienitego męża pokazał cnoty: między któremi te były osobliwsze, że był Pan łaskawy, pokorny i sprawiedliwość kochający: miał także w sobie i wspańiałość, ponieważ on żeby był nie zginął marnie Leszek chytry, żałując tego nędznego Pana niefortuny, swoje za nim aby

---

*patu non vidit, momentoque fuit perpetuus ut perpetuo fieret momentaneus.* Cromerus L. II. pag. 30. Herbut L. I. Cap. 8. Bilski L. I. pag. 36. Sarnicki Annal: Pol. L. V. fol. 192. Hartknoch in Republ; Polon: L. I. Cap. 2. pag. 35.

mu darowany był występek ile mógł zanosił proźby, ale te od uwziętego Senatu przyjęte na ów czas nie były, który pokazać koniecznie chciał na nim przez swój surowy dekret zdrady nadgrodeę.

Pamiętając także na ubogą swoją kondycyą podłą ową suknią któręý przedtym używał, i w któręý na Państwo przychylna wyniosła go fortuna, chcąc ją mieć zawsze przed oczyma wieszac nad sobą kazał (52).

Piianstwem zaś tak się brzydził, że bydłętami nazywał piianice i to często więc mawiał: « że piiany każdy podobniejszy jest bydłęciu niż człowiekowi. » Był także Pan woieny i dla tego swoim straszny nieprzyjaciółom. On woiował z Węgrami i Morawczyki urywczym sposobem iego

---

(52) I owszem według Wiczka z Chadłuba Hist: Pol: ile razy wstępował na Tron, tedy na podnożku koronę i berło z rozkazu iego kładziono; a gdy zaś te znaki sam Leszek trzymał w ręku, to w ten czas nad głową iego na wierzchu Baldekinu podłą owę suknią wieszano.

Państwa granice napadającymi, i szczęśliwie z nich tryumfował. Wypowiadał wojny często i Niemcom, którzy się Samsami nazywają, głównym Polaków nieprzyjacielem wrywającym się mu w kraj Myszeński i do Luzaku; nad którymi trzykroć ich znacznie potrzepawszy zupełnie otrzymał zwycięstwo.

On pierwszy iest z królów Polskich który pod czas pokoju dla ćwiczenia się młodych Polaków w sztukach Rycerskich mieysce na gonitwy co łacinnicy *campum Martium* zowią postanowił, na których tym którzy się dobrze popisowali, to iest zwyciężcom sam upominki rozdawał.

Naostatek był to Pan który wielkich godzien pochwał i szacunku: skończył dzień życia ostatni R. P. 800 przeżywszy lat wieku pięćdziesiąt a panowania dwadzieścia. Zostawił z żon kilku, Synów trzech i córek dwie (53).

---

(53) Poty Prokosz. Według Marcina Francuza za którego i Długosz idzie zdaniem, i tych dwóch wszyscy Niemieccy chwycili się Historycy, « że

LESZEK IV według Prokosza nazwany Waleczny na państwo Polskie po zmarłym oycu swoim nastąpił R. P. 800. od którego cnot najmniéj się nie wyrodził.

---

« Leszek III. R. P. 804. w bitwie z Karolem, Karola W. Rzymskiego Cesarza bękartem, między Labą i Sławą rzekami zaszły zginął na ten czas gdy Słowakom swoim przyjacielom i Węgrom Sąsiadom pogranicznym pomoc przeciwko niemu dawał » ale to być niemoże ponieważ z Prokosza dochodzę że ten Lechon, którego pomieniony Francuz w téj potyczce zginionym być położył, nie był Xiążę Leszek ale Lech syn młodszy Xiążęcy, którego po śmierci już oycowskiéj wyprawił tam był z wojskiem Leszek IV najstarszy brat iego Polski na ten czas Xiążę.

Według więcéj Historyków Leszek III swoją umarł śmiercią, Syna po sobie iednego Leszka IV na państwie zostawiwszy.

Tenże Leszek od Błada Historyka nazwany jest Leo, według francuzkich Historyków Lecho, a to dla tego że w ten czas mieli mu się poddać Czechowie, którym razem z Polakami panował. Czemu nie wadzi wierzyć z domyślaiącym się Kromerem L. II. fol. 31. ponieważ te dwa narody od pierwszych wodzów swoich Polaka i

Czasu panowania swego tak pod czas wojny iako też pokoju szczęściem i dzielnością Rycerską Oycy swojego daleko przeszedł, ponieważ wszystkie koło morza Bałtyckiego narody, które z pod posłuszeństwa od dawnego czasu wybiły się były Polaków, zupełnie zwyciężywszy zawoiował, i krainy ich raz na zawsze do państwa swego przyłączył (54).

---

Czecha osobliwszymi zawsze długi czas nawiedzili się przywiązaniem. Prokosius L. I.

Clemens Janicius in Corp: Hist: Pol: takowe napisał mu wiersze Tom II. pag. 398.

Attulit huic Regnum variorum cursus equorum  
Et praeter morem sors occulta suum

Dignus erat Regno quamvis patre natus agresti  
Rusticus et modici justus arator agri.

Non bello quam pace minor. Mireris in illo

Hoc, qui nulla nunquam noverat arma viro

Ante oculos voluit monumentum vitae prioris

Fortunae saegulum semper habere suos

Et tamen illius non legerat ille Poetae

Sarmatico dignum carmen ab Orbe legi

« Fortunam reverenter habe quicumque repente

« Dives ab exili progredere loco.

(54) Co też przyznaie i Herbut. Według Wiczka z Chadłuba Hist: Pol; « Leszek IV trzema

Leszek Waleczny z Karolem W. Rzymskim Cesarzem wojował, którego woy-

---

utarczkami Juliusza Rzymskiego Cesarza poraził, i wzięwszy za żonę Lubuszę to jest Julią tego to Monarchy siostrę rodzoną (według drugich Córkę) i z nią w posagu Bawaryą, i tęg wzajemnie Sambinską ziemię (która jest w Prusach) zapisawszy, przymierze z nim zawarł. » Ale to być nie może, bo to inszy był Lech a nie Leszek który czasu panowania żyjąc Juliusza Cesarza z nim wojował iako na swoim pokaże się mieyscu.

Według Wiczka z Hadłuba Hist: Pol: Julia dwie miasta w Polsce wystawiła, iedno od imienia brata swego Julin, które potym Lublin przezwano: a drugie zaś Lubusz nazwawszy » ale i to być nie może, ponieważ według Prokosa i Lublin i Lubusz Polscy tych imion Xiążęta, Polaka albo Polacha potomkowie, wystawili: z których pierwszego to jest Lublina wysoka jest nad miastem mogiła. Julin zaś sławne niegdys w Pomeranii miasto (o którym iuż tych wieków i nie słyhać, ponieważ od Duńczyków z gruntu zburzone jest podczas wojny.) Julia po słowiańsku Ulina nazwana wystawiła podług Prokosa L. I. za którym idzie i Herbut.

ska zwyciężywszy, przez posłów swoich w Akwisgranie umyślnie wyprawionych (przez których Monarsze temu według zwyczaju wszystkim pospolitego Xiążętom kosztowne posławszy upominki) pokóy z nim zawarł (55).

Leszek żeby woysko iego nie próżnowało, Węgrom i Niemcom którzy się Sasami nazywaią, uciekającym się na ow czas w swoim do Polaków nieszczęściu przeciwko Karolowi W. potężnemu Rzymskiemu Cesarzowi pomoc dawał (56).

(55) Co potym cudzoziemskim Historykom czasu tamtego żyjącym, Niemieckim zwłaszcza Polskiéy nienawiedzającym sławy, dało okazyą że oni grubiańskim uwiedzeni kłamstwem, pomienione haraczem podarunki bezwstydnie w swoich nazywali pismach. Według Guagnina Hist: Pol:

(56) Według Długosza Xiąże Leszek pomoc dając Słowakom sąsiadom i ziomkom swoim z wschodniego Cesarzami Państwa wojny szczęśliwie prowadził, i z woyskami ich bitwy staczał, które potym niechęci przymierzem postanowionem w pokóy i przyiaźń były obrócone.

Tenże Leszek Węgrów, którzy są także Słowakami, złączywszy z niemi siły swo-

---

Od którego to czasu przymierza królowie i Xiążęta w Polsce panujący Bolesławami, Mieczysławami, Waclawami ect. od Sławy nazywać się poczełi dla tego że na ten czas między wszystkimi w Europie narodami walecznych Sława Polaków dzielnością wsławiona Rycerską prym trzymała.»

Na co ja lubo pozwalam z Prokoszem że wojny z Grekami i sławne Polskie bywały zwycięstwa, które na całą Europę dzieł ich wielkich znamienitą rozniosły sławę, ale żeby od tego czasu mieli dopiero imion wyrażonych zażywać, nigdy pozwolić nie mogę, ponieważ gruntowne z Hubnera Tab: gen: 192 i innych Historyków mam dowody i że w czasach ieszcze Pańskiego Narodzenia bliskich, i po Bożym nawet Narodzeniu tych już zażywali Polacy imion, iako to w Wisławie I. królu swoim od którego Wisła nazwisko swoje otrzymała w R. P. 35 do R. 91 panującym: w Witosławie do R. 127 przez lat trzydzieści sześć; w Mieczysławie I. do Roku P. P. 388 przez lat czterdzieści ośm panujących, co daleko było przed czasem tego to Leszka.

ie od sromotnego characzu który Włochom i Grekom oddawali szczęśliwie uwolnił (57).

---

Według Herburt « pograniczne narody potym iego gardzące urodzeniem na głowę poraził, i chołdownemi uczynił państwu swemu » ale to jest rzecz podeyżrzana, ponieważ iak to może być ażeby gardzić miały podtem iego narody urodzeniem? wiedząc to bardz o dobrze że był z Xiążęcia Oyca urodzony. Oyciec też iego lubo z chudego pacholka wzięty był od Polaków na państwo przez dziwny szczęścia swojego przypadek, ale ten Pan i urodzony był dobrze iako i Prokosz pisze, i waleczny, co oboie w dawnych na świecie wiekach wielki takowym Xiążętom i u swoich i u zagranicznych czyniło honor i szacunek.

Zaczym lepiejby Herburt był uczynił gdyby to wyraził « że dla tego mściwe na nich podniósł orężę, żeby oderwanych od ciała swego państwa i zuchwale udzielną uzurpujących sobie władzę do pierwszego przymusił posłuszeństwa, według Długosza.

(57) Według Wiczka z Chadłuba « że Krassa sławnego woysk Rzymskich Hetmana na głowę zbiwszy w Partach żywo w niewolę dostał, któremu roztopione w usta lejąc złoto mówił; złota

Według Prokosza Leszko IV. R. P. 804. Brata swego młodszego Lecha z częścią woyska Węgrom na pomoc posłał przeciwko Karolowi, Karola W. Rzymskiego Cesarza bękartowi i wodzowi sławnemu, z którym gdy pomieniony Lech między Labą i Sławą rzekami krwawą zwiódł bitwę poległ w nię chwałebnie ten Bohatyr (58).

Przyszedłszy do starości Leszek IV według Prokosza złożył Sejm wielki w Gnieźnie, na którym za radą Senatorów wszystkie podbite państwa szczęśliwym swoim

---

pragniecie Rzymianie złoto piycie! » alem iuż wyżey wyraził że to o kim inszym a nie o Leszku rozumieć trzeba.

(58) Co dało okazyą że chępliwi Francuzi, i Polską szczypiący sławę Niemcy chcąc sławniejsze to uczynić zwycięztwo w swoich rozgłosili Historyach, iakoby tam zginął Xiążę Polski. Każdy to iednak łatwo, ieżeli iest prawda poznać może, że Lech na ten czas żaden Polszcze nie panował, i że ten który tam zginął niebył Xiążęciem Polskim, ale tylko bratem Xiążęcia.

orężem, nad morzem Bałtyckiem i ku Westfalom leżące, między dwudziestu Synów swoich z różnemi splodzonych żonami podzielił R. P. 814. których mocno na Oyczyste zaklął Bogi, aby iedności się i zgody trzymając, Popielowi naystarszemu swemu bratu iako przyszłemu Polski Xiążęciu i Panu swemu byli we wszystkim posłusznemi, i onego iako Oyca swego, któremu on wszystkiego ustąpił do nich prawa, czcili wysoce i szanowali. Jeżeliby zaś tego nie zachowali, i naymniejszych zdradzili Bogów, pewne obiecuiąc onym zginienie, a to przez podbicie ich od Niemców z wieku naynienawistniejszego im narodu i grubiańskich tyranów, których obawiać im się i lękać zawsze potrzeba tak iak pewnych swoich nieprzyacioł. Któremu oni wszystko to w czym ich Sędziwy upominał starzec świątobliwie zachować wszyscy iednostaynie przyrzekli, ręce na mieczu iego złożwszy.

Zaczym rozdał na nich pomienione krainy tym sposobem według porządku

iak z matek swoich, a żon iego byli porodzeni.

Bolesławowi, Barwinowi, i Bogdalowi, Synom z iedney żony splodzonym dał całą ziemię Pomorską.

Kaźmierzowi i Władysławowi Kaszubskie Państwo i częśćkę Pomeranii.

Jaxie i Ziemnowi Serbską ziemię która niegdyś starożytnych Wendów to iest Henetów była Oycyzną.

Wrocławowi Ranią która iest Myszyńska ziemia.

Przybysławowi, Cieszymirowi, i Ocie dał Ditwonią to iest Luzak państwo na trzy dzielące się krainy.

Premysłowi, Ziemowitowi i Ziemzomysłowi Zgorzelecką ziemię którą na trzy podzielił części.

Wisławowi dostał się Międzyburz z przyległą stolicą którą nazwali potem Niemcy Magdeburg.

Sobiesławowi Dałą, kraina Dalemburg teraz nazwana.

Wizymirz dostał Wizymirską okolicę z iey przyległością a ta się nazywa Wi-

smarya, i ma mocne miasto nazwane Wyzymirz od Wyszomira niegdyś Polaków króla wystawione i iego nazwane imieniem.

Spitygniew otrzymał Brzeziński kraj od miasta Brzezię rzeczony, które się teraz Bremen zowie.

Spicymierz opanował Luneński kraj od miasta głównego Łona tak nazwany, a ten teraz Luneburg Niemcy nazywają.

Na Zbygniewa przyszło państwo Szczecińskie z iego okolicą, którego wielkie miasto Szczecin, wystawił niegdyś Szczyt król Lechitów Syn Ozera i swoje dał imię (59).

Teć są tedy udziały, mówi Prokosz, i Państwa Synów Leszkowych w których oni pańując szczęśliwie po odebraniu i rządząc się, a waleczną szablą rozszerzając coraz dalej, miasta ozdobne i mocne zamki ku sławie przyszłych wieków a swe-

---

(59) Teraz to Niemcy wszystko inaczéj podmieniawszy za opanowaniem kraiu Sztetyn zowią.

go pamiętce imienia pozakładali: i które aż do dzisiejszego dnia w swoich nazwiskach z imion ich ponadawanych jeszcze iedne trwają, a drugie różnych wojen popustoszyły rewolucye (60).

---

(60) Na które patrzył nie bez żalu ciężkiego Kromer, iako to L. II. pag. 54 świadczy, widząc ich na ow czas ruinę; i wieku iego ciż ich sami srodze spustoszyli którzy ich mieli bronić. Zkąd też poznać dobrze iak szerokie były zdawna Polskie granice.

Wszyscy Niemieccy Historycy, (wyjąwszy niektórych Francuzkich i Włoskich którzy nam są iakokolwiek ieszcze przychylnieysi) a osobliwie z późniejszych, tych dwudziestu Leszka IV synów z nienawiści ku Polskiemu imieniu wrodzonéy, za bayke mają; ale to iest tak pewna rzecz iak ich oczewiste kłamstwo « ażeby te wszystkie kraie nad morzem Bałtyckim leżące aż do gór Norkowych to iest Noryckich, i razem Polska cała po Tatry byli Germanią czyli Niemiecką ziemią » iako oni za mizernem Ptolemeusza idąc zdaniem popisali, który mógł tego podobno w swoiéy i niewyrażać geografii, ale oni dla sławy swoiéy i wiecznéy Słowiańskich kraiów w Sarmacyi leżących pretensyi w pier-

Według Prokosza, Kagnimira, i Zolawa żył za Panowania Leszka IV. nieia-ki Czekar z Ponigrodu, Rycerz waleczny z familii Starza, a herbu Topor który oko-

wszych umyślnie ponatręcali drukach iak się potém poiawiły były u nich w Niemczech.

Tak iako i to « że Thiwiszko wielki ich Król « począwszy od Rhenu rzeki aż do ( Tanais która « iest w Moskwie , a zowie się Don i dzieli Azyą « od Europy ) Niemcom razem i Sarmatom pa-  
« nował. »

Albo i to « żeby Aleman król ich synem był « Theutona czyli Tytana króla Niemieckiego » który był prawdziwie Herkules Egipskiego syn Ozyryda , dla czego iuż niektórzy żeby się nieśmiano z téy ich bayki przydali mu *Alemanus Herkules*, niby to że go dla osobliwszey dzielności i siły, drugim Herkulesem na pamiątkę pierwszego tym uhonorowano nazwiskiem.

Anoż w wielu ich Historyach, minąwszy Tacyta i Beroza, powtracono w tych Autorach królów swoich seriem, gdzie Wiendal pod odmiennym Wandal nazwiskiem położony iest królem Niemieckim, którym on nigdy nie był, bo był Sarmata, a Niemcy Sarmatami nie są.

Tysiączne odkryćby można błędy gdyby czas i okoliczność rzeczy pozwalały.

ło R. P. 806 w Sądimirskim kraiu Cze-  
karowice zamek od swego wystawił imie-  
nia, i który dla osobliwszýy swoiéy dziel-  
ności i męstwa pod czas woyny z Windy  
i Soraby, Słowiańskim narodem zaszłéy,  
Hetmanem nad woyskami od pomienio-  
nego Xiążęcia był uczyniony, i wielką miał  
u tego Pana łaskę.

Według Prokosza L. I. (61) Leszek IV.  
podzieliwszy tak Polskę na Synów, dru-  
giego potym Roku, który był po Naro-  
dzeniu Pańskim 824 dzień życia ostatni  
zakończył, i obyczaiem przodków swoich  
pochowany iest w Gnieźnie, przeżywszy  
lat wieku sześćdziesiąt trzy, a panowa-  
nia dwadzieścia cztery. Zostawił oprócz  
synów, i córek także dziesięć, z żon swo-  
ich dwónastu, z których iedne za zacne-  
mi były Xiążęty i Pany, a drugie też we-  
dług zwyczaiu tamtych wieków za zna-  
czniejszych w Polsce familii Rycerza-  
mi (62).

---

(61) Kromera L. II. pag. 34. Bilskiego L. I.  
pag. 39 etc.

(62) Według Guagnina Hist; Pol: «pomienio-  
ny Leszko z Czechami Pomorzanami i Prusaka-

POMPIL I. według Prokosza L. osiadł Tron Polski R. P. 825, na który za życia ieszcze oycowskiego, w Gnieźnie na Sey-

---

mi wojując R. P. 801 znamienite z nich odniósł zwycięztwo, a potem na Szląsku przy rzece Odra nazwaney, od Karola W. Rzymskiego Cesarza walną na głowę porażony bitwą żywot na placu położył» ale to wymysł tego Historyka nie wiedzieć z iakiego wyczerpiony źródła czyli włoskiego konceptu, ponieważ więcéy świadectwa dawa Historyków, którym trudno uwłaczać powagi, że przyrodzoną śmiercią w domu na łóżku umarł.

Według Bilskiego L. I. pag. 39. «Leszek zszedłszy z świata, obyczajem Pogańskim pochowany w Saskiéy ziemi» ale i to być nie może: bo lubo to prawda że większa część Saxonii z należących do Polski krain Słowiańskich iest złożona, których Polacy z dawna byli Panami, ale przecie nie znajdujemy tego nigdzie ażeby w tey tam stronie miasto które było stołeczném, żeby rezydując w niém panujący w Polsce Xiążęta, w ostatnim zgonie śmierć tam ich sprzątać miała. Gniezno zaś że od wieków było stolicą państw Polskich, więc tam a nie gdzie indziej chowali się Polskie Xiążęta.

mie pod czas działu od wszystkich zgodnie deklarowany był Polaków (63).

---

Temuż Leszkowi Clemens Janicius sławny Polski Poeta in Corpore Historiæ Polonæ Tomo II. pag. 398 takowe napisał wiersze:

Quam fuerat belli cupidus, quam Martis amicus  
Iste! vel hoc signo discere quisque potest  
Cum sub eo Patriæ pax arma quieta teneret  
Bellandi fieret nullaque causa domi  
Impatiens otii Græcos contra atque Latinos  
Pannonibus toties auxiliarius erat.

Viginti genitor varia de matre nothorum,  
Infamat quanto tanta libido virum.

Sæpe licet magna et post multa trophæa legantur  
Et Cypriæ studiis incubuisse Deæ.

Quod si defendi exemplo non possit Achillis  
Lesco et Alexandri, Mars quoque mæchus erat.

(63) Według Długosza «nazywał się Pompil w R. P. 800 na państwo nastąpił» ale to być nie może, ponieważ pokazałem już że Oyciec jego w tym czasie zaczął panować.

Według łacinników modnych, którzy go nazywają *Cinericius*, ale i to rzecz śmiechu godna, ponieważ imiona przyrodzone w żadnym języku a dopiero w Polskim odmianie podległe być nigdy niepowinny.

Według Prokosza L. I. Pompil obiąwszy państwo Polskie pokazał się być, nad mniemanie wielu, od walecznego dziada i oycy swego i w humorze, i w obyczajach

---

Według Niemieckich Historyków ci go nazywają *Osserich*, ale tym ani się dziwować ani też z nich gorszyć nie potrzeba; ponieważ ci dobrzy nasi sąsiedzi z wielkiej ambicyi dawno zbyt nię samych siebie miłości, a Polskiego nienawiści narodu, nie tylko imiona (co mniejsza rzecz) osobom, ale miasta nawet i Prowincye (jako w Węgrzech, Czechach, Szląsku, Pomeranii, Morawii etc. widzieć można) inaczey według swego kaprysu chrzcic zwykli, gdzie tego mieysca, tego miasteczka, tej rzeki i téy nawet niemasz wsi, żeby się dwoiako niezwała, a po dawnemu zachoway Boże! dla tego żeby koniecznie one nie Sarmacyi starodawnéy, ale wymysłonéy od nich przyłączyć Germanii, to iest ażeby dowieść że się tak *antiquitus* po Niemiecku a nie po Polsku nazywały.

Według Polskich Historyków zwał się Popiel, i to iest dobrze; ponieważ i Pompil i Popiel iedno znaczy to iest popiół, który i teraz ieszcze głębocy w Dalmacyi i Illiryku Słowakowie Pompil zowią.

iach i we wszystkiem zgoła ułożeniu cale wyrodny. Jako bowiem z przyrodzenia wielce niezgrabny był i gnuśny, tak z drugiej strony nienasycony żarłok i wielki tchurz to iest bezwstydnie boiaźliwy. A co się zaś tycze obżarstwa to taki miał w sobie ku iedzeniu tęgi appetyt, że prócz innych potraw które wymyślano, i które na stole iego dostatkiem bywać musiały, on sam na swoją osobę trzy tłuste barany i dwa ieszcze do tego wieprze na dzień zjadał. Wzgardziwszy zaś stołeczne Miasto Kraków dla górzystego w iakim położony iest mieyscu; (czyli obawiając się Francuzów burzących na ów czas Węgry; i Roxolanów surowych wielce ludzi którzy pogranicza zaczęli znowu napaść; także Markomanów i Hunnów Podgórze i Szląsko coraz infestuiących) swego stolicę mieszkania nayprzód do Gniezna, a potem zaś w krótce do Kruszwicy, Kuiawskiej ziemi miasta przeniósł, gdzie nad ieziozem Gopło rzeczonem, piękny między bagniskami w równinie (ponieważ takie mieysca bardzo lubił) Za-

mek ozdobny wystawiwszy, bliżej do braci swoich przymkniony, bezpieczny od wszelkich nieprzyjaciół w nikczemnym gnusniał, i tak cicho między kobietami, próżnowaniu, iakby go w Polsce nie było, albo też Polskim nie był nigdy Xiążęciem.

Nierozgarnionym będąc i rozlazłym, z tym wszystkim łaskawy był z natury i ludzki, i tę tylko ku pochwale miał w sobie cnotę. A iak się więc na kogo o co rozgniewał, uciekał zaraz z oczu swego w tym momencie mówiąc: boday mię myszy ziadły! i to największe było przekleństwo, ponieważ inaczey łaiać nie umiał.

W takim nikczemnego pożycia stanie i roskoszach śmierć go zastawszy, nagłem uderzeniem o łożko, wprzód a niż się zjechać mogli do niego bracia i krewni, w R. P. 830 po lat sześciu panowania, a wieku trzydziestym szóstym, życia doczesnego wyzuła (64).

---

(64) Według Kromera L. II. pag. 34. umarł Xiążę Pompil po lat panowania kilku.

POMPIL II według Prokosza L. I. po śmierci oycowskiéy R. P. 830 nastąpił na rząd państw Polskich zgodnemi tak Stryiów swoich iako teź wszystkiego Rycerstwa obrany głosami, a ponieważ do rządzenia Królestwa nie był ieszcze sposobny wiek iego, ile że dzieciuch ten miał na ten czas dopiero lat dwanaście, atóż

---

Według innych « iednego zostawiwszy Syna nagłą umarł śmiercią R. P. 829 przepędziwszy na panowaniu lat czternaście » ale to zdanie bez żadnego iest fundamentu.

Temuż Popielowi od Clemensa Janicyusza Polskiego Poety Tomo II. in Corpore Hist: Pol: pag. 395 takowe napisano wiersze.

Anne tibi lectum tantum lascive reliquit  
 Non etiam Clypeos armaque dira Pater?  
 Et veneri tantum jussit servire? Gradivo  
 Non etiam o noster Sardanapale suo  
 Quandoquidem in fratrum tam multa gente tuorum  
 Legitima solus conjuge natus eras.  
 Successisse etiam Patriis se laudibus æquum  
 Non tantum vitiis imperioque fuit.  
 At genitore tuo felicior ipse fuisti  
 Hac in tam rari parte Popelle boni  
 Quod tibi tu similem genuisti, quia putaret  
 A Cuculo cuculum degenerare nefas.

dla téy szczególnie przyczyny w opiekę stryiom swoim, a braci rodzonym oycy, za przyzwoleniem Panów radnych, w opiekę był oddany; z tym obowiązkiem, ażeby oni pilnemi młodości iego byli dozorcami, i takie dawali mu przestrogi z którychby Państwo za czasem pomnożenie a oni zaś dobrych pochwały dostąpili nauczycielów. Oprócz tego byli i niektórzy także naznaczeni z Panów Polskich, którzy do teyże saméy należeli opieki, i którym tajemnie zlecono pilno tego przestrzegać, ażeby niedbalstwo Stryiów z własnych pochodzące przyczyn, iak to więc bywać zwykło, nieprzyniosło za czasem Państwu szkody, gdyby ci swoiéy przestępując prawo powinności mniéy o dobre młodego Xiążęcia dbali wychowanie.

Ci tedy dozorczy widząc go skłonnym w młodym wieku do roskoszy i mniéy potrzebnym tak w potrawach iako i napoiach zbytku, na pohamowanie iego rozpusty kilka godnych urodzeniem białych głów, urody i obyczajów wybornych, któreby on miał za żony i krewkości uskro-

mił pokusę, na pałac iego wprowadzili, i one oyczystym do łoża oddano mu obyczaiem.

Jakoż byłoby było wszystko dobrze żeby nie iedna sprowadzona z Niemiec pokusa tak pięknego niepopsowała im ułożenia. Ta była Ryxa Saskiego Xiążęcia Bramy, wielce chytrego człowieka córa, piękna i urodziwa wieku panna, którą Oyciec iey szukaiąc niby z Polakami przyiaźni, w saméy zaś rzeczy przez pewne osoby umyślnie między Xiążęce oddał żony, informowawszy ją wprzód ażeby ona i opanować serce Xiążęcia potrafiła, a potem przez swoje chytre rady wszystkich starała się wygubić Stryiów iego: albo ieśliby tego niedokazała to przynajmniey tak między sobą poróżniła Polaki, ażeby przez wsczęte tym sposobem w Polsce zamieszanie Niemcy urywać kraiów Polskich i profitować znacznie mogli.

Według Prokosza L. I. rozkaz Oycowski chętnie wypełnić Panna przyobiecała, który głęboko ukrywszy w sercu swoim, za upatrzoną czasu sposobnością po-

stanowiła mocno zupełnie mu się w nim uiścić. Jakoż będąc białogłowa niemniéy iak Oyciec iéy chytra, lepiéy sobie ieszcze aniżeli Oycowskie chciały przestrogi postąpić w tym umiała. A ponieważ nieumiała ięzyka, co iéy czyniło wstręt i niezręczność, więc nayprzód pilnego przyłożyła starania ażeby i dobrze rozumieć i mówić po polsku mogła: bo gdy snadno po nieiakim czasie poięła, bo chcącemu nic trudnego nie iest, wsrubować się iako nayrychléy w kochanie Xiążęcia zwyczajnymi płci swoiéy akkomodacyami nie zaniedbała. Gdzie wolny do niego przez natężoną w sobie śmiałość mając każdego czasu przystęp, tyle urodą swoią i niewieścich podniętą umizgów, to słodkimi rozmowami, to ułożeniem miny przedziwném, to naostatek osobliwszey gestem wspaniałości na nim wymogła, iże on miękki z przyrodzenia i lubieźny oraz człowiek poddawszy się snadno iéy przymiotom, onę tylko samę nad inne żony równaiące ią w urodzie ważyć wysoce i respektować począł.

Z którą miewaiąc z sobą zabawy, tamtemi zaś albo cale wzgardził albo w zamknięciu zawsze trzymać i niedopuszczać do siebie kazał.

Pomiarkowawszy obrotna wielce Rycha ślepe do siebie Pana przywiązanie, z drugiey zaś strony że lubił bayki i tchórz był wielki (tacy zaś pełni są zawsze z natury podeyżrzenia), otoż poczeła mu zwolna przy téy sposobności wzłą podawać Stryiów i dozorców iego suspicyą, remonstruiąc iako doszła tego przez swe sposoby, że oni niekontenci z swoich które mieli udziałów, chcąc rozszarpać na siebie wkrótce całe Państwo, skrycie trucizną wyzuć go z życia postanowili. Zaczym obligowała go przez wszystkie swojey przyiaźni obowiązki, ażeby on pilną na zdrowie swoje maiąc bacność, tych tak chytrych których ma w domu swoim chronił się mocno nieprzyjaciół, a wzajemnie na iéy przychylném przedstawać raczył zdaniu.

Od tego tedy czasu wzięwszy nienawiść wielką przeciwko Stryiom swoim

cierpieć ich nie mógł, a tych zaś wszystkich chaniebnie potracić kazał, których w podobne podał mu podeyżnienie, i o których ona rozumiała że iéy na przeszkodzie bydź mieli, i że się ich obawiać należało. Które zmyślone pięknie kłamstwa gdy znalazły u niego miejsce, sprawiły to za czasem że ten nikczemny Pan, zarzucony iuż mając łańcuch miłości na kark, ieszcze samo chcąc w absolutnego nad sobą rządzenia pęta dał się iéy wsadzić.

Kierowała tedy nim według swego kaprysu tak iako sama chciała i iak wyciągała po niéy iéy chytróść, z podziwieniem wszystkich, tak dalece, że prawie przez lat pięć miała pod nogami swemi całą Polskę którą rządziła, a Pompil będąc Panem o niczym bynajmniéy nie wiedział.

Przeciągnęła też do siebie swoją układną obleżnością i młode niektóre z dworzan Xiążęcych osoby, które za skłonnością idąc iéy podniet, pokusą piękności i znikomey uwiedzeni skutkiem przy-

iaźni, sztuczney rozpoczętą fabrykę maszyny kończyć dopomagali. Ztąd między wielą niezgoda i szpetne nastąpiło poróżnienie, gdy iedni biegnąc na oślep do usług tak sztuczney Pani która wszystko miała w swoich ręku, a drudzy zaś onym zazdroszcząc przez nienawiść (licha wszystkiego przyczynę) mocno z swoimi emulowali przeciwnikami.

Za iéy namową Xiążę Pompil wszystkie honory albo urzędy i dekreta nawet przy sądach bezwstydnie przedawał. Niemaiąc zaś u poddanych affektu dla swoich dziwactw, o to się tylko naywięcéy starał aby poddani iego, z boiaźnią nań patrzyli, i nie mieli śmiałości tych dopomnieć się krzywd, które przez iego ponosić musieli nierozgarnienie. W czym lubo go upominali Stryiowie, prosili i perswadowali dozorecy, ale to wszystko żadnego u tego Pana nie odbierało skutku, który opętany zbyteczną Niemkini miłością, swego przyszłego ani poiąć ani nawet poznawać nie chciał nieszczęścia; i owszem iakby się na własną sprzyśiął

zgubę umyślnie od społeczności tych uni-  
kał, i tym samym miał one za podeyżrzane  
którzy mu dobrze radzili, a Xiężnę Ry-  
chę za naywierniejszego kładł przyjacie-  
la. Dla czego też tak był od swoich znie-  
nawidzony poddanych, że dla babiastey  
a nieprzyjemney wielce twarzy, i rzad-  
kim zarastaiącey włosom brody, przez  
śmiech nieiaki czyli też urągowisko był  
od nich nazwany Chostek, co ogonek  
w Polskim znaczy ięzyku.

Naostatek Rycha przywodząc do skutku  
Oyca swojego rozkaz, gdy porozumiała  
że ten był właśnie czas aby mu się w tym  
uiscić, swemi perswazyami do tego Xią-  
żęcia przyprowadziła szaleństwa, że on  
Stryiów swoich o niczym niemyślących  
złym przeciwko niemu, wyzuwszy się  
z przyrodzoney miłości, zdaniem iedno-  
myślnym pozabiiac umyślił: co ażeby sna-  
dniéy wykonał, ten wynaleziony na to  
przez nią obrał sposób.

Jak przyszedł dzień iego rodzin, który  
zwyczajnie wspaniale co rok obchodzo-  
no, i iak zaproszeni zjechali się do Kru-

szwice wszyscy iego Stryiowie, Xiążę kazał ich solennie na swoim Pałacu częstować, sam zaś pod ten czas uczyniwszy się umyślnie chorym, na łożu się położył, z którego niby to dla słabości nie wstając, obligował owych przez Rychę ażeby mniéy uważając iego choroby zupełnie sobie byli radzi, i według upodobania téy zażywali ochoty. Ale ci zdumieni na tę Xiążęcia słabość o której dawniej nie słyszeli, oraz ażeby prawdziwa była rozumiejąc, przy tym widząc poalterowaną srodze Xiężną i cały prawie Dwór, nie mogli bydź wesołemi w tym czasie który smutek taki i nieukontentowanie na owym bankiecie wszystkich nieiako reprezentowało: atoli czyniąc zadosyć iego prośbom, skromnie się przez ten cały czas zachowali, każdy z nich iak uprzejma kazała szczerosc nad słabém zdrowiem iego nad spodziewanie ich przypadłém wyrażał pożałowanie.

Po bankiecie iak iuż nastąpił wieczór, Xiążę opowiedziawszy Stryiów swoich że bardziéy ieszcze iest słabszym, onych na-

tychmiast do swego pokoju tam kędy leżał zaprosić kazał: którzy gdy się zesli, on chrapliwą i słabość wyrażającą odezwawszy się do nich mową, prosić ich nayprzód począł, ażeby ponieważ czuie się bydź z wyroku Bogów bliskim śmierci z synów iego któregokolwiek na Państwo Polskie po nim obrali. Co gdy mu oni referując się w tym do dalszey Rycerstwa woli wiernie starać się przyrzekli, on tedy iakoby się z niemi żegnając na znak wdzięczności, według oyczystego zwyczaju, każdemu z nich rękę podawał, i w tym samym czasie kazawszy trucizną zaprawionego przynieść miodu (bo wina na tedy ieszcze nie znano) i w złote ponalewać puchary, onym z osobna do picia podał, mocno obligując aby dla wielkiéy iego słabości długą nie czynili mu przykrości ceremonią, które oni podług obligacyi wypiwszy, iak potym do swoich popowracali gospód, tak teyże zaraz nocy nagłą wszyscy zniesieni byli śmiercią.

Rozruch nazaiutrz i boiaźliwa trwoga stała się wielka ich dzieci i ich dworza-

nów, ale chytra Xiężna potrafiła to prędko uspokoić, która zabiegając wcześniej ażeby tumult iaki nie był pod ten czas z tego wyniknął, imieniem chorego Xiążęcia pod naysurowszą karą milczenie wszystkim nakazawszy, prędko zamieszanie one uspokoiła. Żeby zaś wystawiła wprawdzie przeciwność i tyraństwa zniósła podeyzrzenie, swoim wszędy kazała to rozgłosić faworytom « że Bogowie oczekują » wiście tych za zdradę ludzi skarali, którzy nie życząc dobrze Panu swemu zgubić go chcieli i na siebie obrócić państwo iego. »

Te remonstracye publiczne uśmierzyły nieukontentowanie, a Xiężę zgubą niewinnych Panów przyszedłszy dnia trzeciego do zdrowia, niepogrzebione dotąd ich ciała, i co większa iuż przysmierdłe, które z roskazu Xiężny na iedne poskładano było kupę, iako uczciwszego za niegodziwy zamysł niegodne grobu w Gopło iezioro powrzucać kazał.

Rzecz cudowna, i osobliwsze na ukaranie mężobóystwa Wszechmocności Bo-

skiéy potomnym wiekom dzieło! Po kilku dniach Xiążę nadgradzając niby iż w czasie iego słabości smutnie obchodzono dzień rodziń, w saméy zaś rzeczy tryumfując iż mu się zamysł iego dobrze udał, uroczystszą a niżeli przed tym przygotować kazał ucztę: pod czas któręy gdy z Xiężną Rychą (iak drugą Medeą) troygiem dzieci i podchlebniki swoiemi, kazawszy do stołu grać muzyce cieszył się, i nad inne czasy dobrego był humoru, atóż w pół prawie dobręy myśli z piskiem i hałasem strasznym w nieprzeliczoney chmurze niesłychaney wielkości spadłszy od ieziora moc myszy, z przegniłych onych zrodzona trupów, na bankietujących nagle uderzyła; których okropnym i nie mniéy strwożonych odpędzwszy od stołu krzykaniem, do porzucenia reszty potraw i dalszey z Pałacu uciezki (gdy odpędzających żaden nie mógł im poradzić sposób) wszystkich przymusiły. Przed któremi ponieważ nie mogło być bezpieczne same Państwo, dla tego iż się na nich tylko te to miały bestye, atóż

chcąc się zupełnie w tym ratować nieszczęściu, w łodzi na bliskie jezioro samopłat uchodzili. Za którymi gdy i po wodzie nawet cudowne płynęły myszy, przewoźnicy bojąc się ażeby nie zatopiły im łodzi, na bliski kępy ląd wysadziwszy czym prędzey Xiążęta, ogień wielki z roskazu ich w około zapalili. Ale ponieważ myszy i przez ognisty płomień gwałtem przechodzili do nich, i na gęsto rozsadzone warty i na ich oślepi nacierali oręża, Xiąże Pompil niewiedząc daléj co iuż czynić, na wieżę bliskiego tamże zamku, ostatni obierając życia ochrony sposób, z Żoną natychmiast i dziećmi się udał, gdzie zatarasowany mocno ostatniego śmierci czekał wyroku; który tamże i znalazł, ponieważ myszy bieżąc tak dobrze po murze iak po ziemi, zapadłszy go w tym miejscu i drzwi gwałtownie przegryzłszy, nayprzód dzieci iego Lecha Popiela i Wyszomirę Córkę, potym Rychę żonę niesprawiedliwego instrument zabóystwa, naostatek iego samego, próżno się ratujących i wołających pomocy

Bogów, aże do kości okrutnym i rzadko w świecie słychanym zagryzły sposobem, R. P. 840 dnia 17. Lipca, panowania Roku dziewiątego Miesiąca ósmego (65).

---

(65) Póty Prokosz. Według Długosza « pomieniony Xiążę Pompil nazywał się Koschisko, to jest wytartą miotłą: które nazwisko przez wzgardę swoięy nikczemności od Panów Polskich i od Rycerstwa otrzymał, i że dla tego Stryiów potruł, iż napominania ich, którym go utrzymywać chcieli i wieść na dobre, cierpieć nie mógł. »

Według Guagnina Hist: Pol: dla tego « iż się bał żeby na miejsce iego któregokolwiek z Stryiów Polacy za Pana nieobrali. »

Według zaś niektórych Historyków « chcąc opanować wszystkie Prowincye i maiętności Stryiów swoich, z porady okrutney żony swoięy tó uczynił. »

Według Prokosza « Żona Pompila II była imieniem Rycha, Saskiego Xiążęcia nazwiskiem Bra-ma cora, Chrześcianka i osobliwey Panna urody, ale łakoma, chytra i okrutna. »

Według Jana Brzegskiego Xiążęcia w Szląsku kroniki « była wielka czarownica, z którey per-swazyi złym za dobre oddaiąc pocziwych potruł Stryiów swoich. »

Rycha, według Prokosza, skończywszy swoje dzieło, niemieszkaiać dniem i nocą

---

Według Bogufała Chronicon Poloniae pag. 13. «Białogłowa bezwstydna, z której porady i przez nią w zaprawnym trucizną miodzie, zmyśliwszy sobie słabość, sprowadzonych umyślnie Stryiów swoich, częstuiąc onych niby na pożegnanie się z nimi ostatnie, okrutnie potruł.»

Według Kromera L. II. pag. 38. «była wyborney piękności Panna Xiążęcia Niemieckiego córka, ale łakoma i nadęta niewiasta, która oddana mu była za żonę.

Według Bielskiego L. I. pag. 49. «była z Niemiec rodem gdy dorosł za żonę mu oddana, która mu się bardzo w serce wkradła, tak iż ona rządziła a nie on; przeto o nic innego nie dbali, tylko tańcowali i dobrej myśli byli.»

Według Prokosza L. I. «miał Pompil II kilka żon godnych urodzeniem białych głów i piękności i obyczajów wybornych, które od Senatorów na Pałac jego wprowadzone, oyczystym oddane mu były do łoża obrządkiem, aby on iako młody tym sposobem krewkości uskromił pokusę.»

I to jest nayprawdziwsza; ponieważ Starodawni Polacy, pogańskim na ów czas rządzący się obyczajem, nie małżeństwo ale wielożeństwo to

do Saxonii dała znać oycu swemu Xiążęciu Bramie, który pogotowiu mając

---

iest Poligamią zachowuiąc, nie iednę tylko ale kilka żon lub kilkanaście (iako kogo na wyżywienie onych stać mogło) konserwować byli zwykli, iako teraz Turcy i Tatarowie. Te zaś żony, wiele ich kto mógł mieć bez żadnéy iedna nad drugą były dystynkcyi, i w równym sobie honorze, iako też i ich potomstwo które my teraz naturalném zowiemy, za prawdziwe było od Oyców swoich miane, i do równego oyczytych dóbr działu zawsze należało.

Niechay mi tedy wybaczą wszyscy ci godni Autorowie, którzy u Polaków za pogaństwa o iednożennem pisali małżeństwie, że im w tym dać wiary nie mogą. Rozumiem iednak że oni to czynią przez skrypuł dla nowych na ów czas Chrześcianów, dla zatarcia im pamiętki pogańskich zwyczajów, żeby się na potym czytając z tąd nie gorszyli tak w swoich poudawali pism Historyach: przez co zostawili nam sposób do poprawienia swoich skrypułów w wieku terażniejszym, kiedy już dobrze w pięknych Ewangeli i obyczajach utwierdziło się dobrze Chrześciaństwo.

Według Prokosza i Bielskiego « potruci od Pom-pila stryiwie teyże zaraz nocy poumierali, i trupy ich w iezioro potym powrzucano. »

znaczne woysko, do bliskich państwu Słowiańskich krain wpadłszy, świeżo ogołoconych z Panów swoich, nieprzyjacielskim pustoszył one sposobem, i tego ławo chytry ten Pan dokazał że Luzak, Serbska, Dorznyińska i Myszyńska, piękne na ów czas i obfitujące we wszelki dostatek Ziemie, bez wielkiego odporu splundrowane na łup wyuzdanéy iego padły chciwości, gdzie tak wiele zagnał ludzi

---

Według Kromera L: II. pag. 36. « że potruć od rozumu natychmiast odpadli, zacyz szalejąc z wielkiem bardzo dręczeniem poumierali, których trupy obwieszczona od szpiegów żona niezagrzebione powyrzucać kazała. »

Według Herburta « bez pogrzebu na ziemi ciała ich porzucono. »

Według drugich Historyków idących nie iako za zdaniem Kromera « że potruć Stryowie odszedłszy od siebie sami z szaleństwa w iezioro powskakiwali. »

Według Miechowity L. I. Cap. 2. fol. 14 Chron: Reg: Pol: « że Pompila z Żoną, która była z rodu Xiążęcego w Niemczech, i dwoma synami tak myszy pożarły że i kości nawet niezostało.

i rozmaitego wybrał dobytku, ile zachwy-  
cić w tak sposobnym dla siebie czasie  
potrafił.

Z tey iednak grabieży nie mógł on  
być zupełnie kontent, iak się potym wkrót-  
ce dowiedział że Córa iego Rycha, tey  
to fortuny instrument, z mężem swym  
i wraz z potomstwem, przez cudowne  
myszy niesłychanym porośle sposobem od  
Boga była ukarana.

Według Prokosza L. I. Pompil Xiążę  
miał wszystkich żon dziewięć, ale z tych  
cztery tylko miały potomstwo, to iest  
Rycha wyżey wyrażona miała synów  
Lecha, Pompila, i Córkę Wyszomirę,  
którą myszy zjadły razem z ich matką i  
oycem iako się iuż o tym wyraziło. Ho-  
stymira zaś Xiężniczka Czeska, Sudymi-  
ra Ruska, i trzecia Przemysława z domu  
Starzów, Polka: obiedwie także Xiężniczki,  
miały każda po iednym synu, którym  
mąż czasu postrzyżyn (siódmego roku we-  
dług oyczystego zwyczaiu) pozwolił ażeby  
tym dzieciom własne swoje podawały imio-  
na. Inne zaś żony ponieważ były nie-

plodne, dla tego ich też po imieniu po-  
mieniony nie wyraża Autor.

Od tych tedy ostatnich trzech żon sy-  
nowie Pompila II, Hostymir, Sudymir  
i Przemysł będąc tego dnia na łowach,  
iak się potym do domu w dni kilka po-  
wróciwszy o téj tak strasznój dowiedzie-  
li w Kruszwicy Historyi, okropnym prze-  
rażeni widokiem pełni boiaźni i żalu, a  
podobnegoż obawiając się nieszczęścia,  
niezsiadając nawet z koni swoich w bliż-  
szą Pomeranią do Serbskich i Obrodyckich  
Xiążąt, natychmiast się udali. Od których  
potym rozmnożona była Popielów w Pol-  
szcze familia i inne zacne domy iak do  
swoiój powrócili nazad Oycyzny (66).

(66) Temu Popielowi Klemens Janicyusz Hi-  
storyk Polski i Poeta łacińskim stylem in Cor-  
pore Hist: Pol: Tomo II. fol. 399 takowe na-  
pisał wiersze.

Dum timet hic Regno pelli, Vir inutilis et cum  
Conjuge consultat, quid male tutus agat?

Vim morbi simulat, Patruos accersit et illis,  
(Viginti fuerant) toxica mixta dedit.

INTERREGNUM. Jak dom Pompila według Prokosza L. I. od sprawiedliwości Boskiej w dwóch Synach iego razem z nim samym był zgubiony, a zaś drudzy trzey do Pomorskiej ziemi z strachu wielkiego uciekli, załosne w Polsce zaczęło się natychmiast interregnum. Pod czas którego Niemcy dziedziczni Polscy ożywszy nieprzyjaciele, i inne także bliskie narody iako to: Jadźwingowie i Roxolani, także nieuskromieni Littawowie mściwe swoje do pustoszenia państwa obrócili orężę.

Z drugiey strony dla wylania Wisły, i na wielu mieyscach nieurodzaiu przez zbyteczne słońca upały, nastąpił tak cięż-

Orta cadaveribus vis murium erupit; et illum  
Uxorem natos undique dente petit.

Dilaniat frustra medios fugiebat in ignes,  
Frustra in Goplacas perfidus hospes aquas.

« Discite justitiam qui propter lucra paratas

« Fertis, et exertas ad scelus omne manus!

« Est Deus, et scelerum vindicta, et pœna malorum

« Unde putes minime posse venire, possit.

ki głód, a z tego potym wkrótce powietrze, że te dwie plagi na ukaranie złych ludzi od Boga spuszczone, tak uciemieżyły całe państwo, że wielka część żyjących bardziéy (a niżeli od szabli pod czas naykrwawszey woyny) mizernie wyginęła.

Na pograniczach przez łotrowskie nieprzyacioł wpadania spustoszone zostały kwitnące wsie i miasta, których na tedy niewiele ieszcze znaydowało się: a zaś wewnątrz kraiu przez głód i powietrze wyniszczone, ostatnią prawie mizeryą ieszcze pozostałych Obywateli nieszczęśliwych i nader smutny reprezentowały widok, a co ieszcze naygorszego było to, że krewni potrutych onych Xiążąt, przez wznieconą w sercu nienawiść, drugiemu na Oyczyznę stając się nieprzyaciołami, nietylko im naiazdów tych w ten czas dopomagali, ale też umyślnie między utrapionemi temi to kłopoty Polakami bardziéy ieszcze w obieraniu króla rozsiewali niezgody (67).

---

(67) Sarnicki Hist: I. V. fol. 200. Kromer I. II.

Według Prokosza L. I. gdy takim nieszczęściem utrapiona zewsząd iest Polska, seym w Kruszwicy mieście, gorszego ieszcze obawiając się licha, na obranie Monarchy natychmiast złożono w R. P. 841. Na który zgromadziwszy się w licznym dosyć orszaku, po otrutych Pompila Stryiach synowie, usilnie aby którego obrać z nich na Tron pretendowali. Ponieważ zaś te Panięta, więc i synowie Pompilowi którzy też tam byli przyiechali, obmierzli byli Polakom, częścią dla ich fakcyi i własnych niajazdu krain, częścią dla zbrodni oycowskiéy i tak głośnéy na cały prawie świat Historyi, a toż uznawszy ich za niegodnych bydź zginionego marnie Pana sukcesorów, Seym on bezskutecznie rozerwali. Które Xiążęta tym to poirrytowane wielce nieukontentowaniem, taką od tego czasu pałac na Polaków poczęły nienawiścią, iż co może być, tylko

---

fol. 36. Herburt L. I. Cap. 11. Bielski L. I. pag. 43. Mathias a Miechovia L. I. Cap. 12. pag. 14 toż samo potwierdzają.

nayprzeciwniejszego odważały się przy-  
ległym im wyrządzać Prowincyom; iuż to  
łotrowskiemi niaiazdami pustosząc usta-  
wicznie Zamki i Miasta, iuż przerwca-  
niem się do Niemców i przeymowaniem  
ich zwyczajów, urągali Polakom i wynisz-  
czali siły Polskie. A że nakoniec ten nie-  
sprawiedliwość ich, za przebraniem mia-  
ry, wzięła skutek, że od tych samych  
przyjaciół do których się byli przeciw  
Polakom chardzie uciekli, wygubieni zruy-  
nowani z oyczystych wyzuci swobód,  
w ciężkie iarzmo niewoli do nich niesz-  
częśliwi za niedługi czas wpadli.

Na tenże sam koniec przyszedłby był  
pewnie i drugi Seym tamże R. P. 842  
złożony, gdyby się nad utrapioną Polską  
Bóg niebył zmiłował miłosierny a to tym  
sposobem.

---

## R O Z D Z I A Ł VI.

*O Panowaniu Piasta i trzech z domu  
iego Xiążąt, pod którymi Polskiego  
Królestwa krótko opisuie się rewolucya.*

Jak się na drugim niemogli zgodzić Seymie, dla mocnéy strony Pompilowey fakcyi, która domagała się usilnie aby naywyższa przywrócona iéy była rządów władza, iako od tylu lat i tylu dziełami Xiążąt zasłużoney; a toż trzeci ieszcze w témże samém mieyscu gdzie i przeszły R. P. 842. dnia 20 Maia, według Prokosa złożyli, na który w daleko licznieyszey aniżeli przedtym zjehawszy się gromadzie, o tym aby dalszego uyść mogli nieszczęścia i od kłopotów swoię oddalić oyczynę radzić poczeli. Ale i tu daremne ich było usiłowanie ponieważ Pomorscy Xiążęta, synowce Pompila, nie chcąc od swoiéy przez upor odstąpić pre tensyi, wszystkie im zbawienne do szczęśliwego doyscia końca tamowały sposoby. A gdy tak zabiera sprzeczka czas dłu-

gi, a zaczęta nieustawała między niemi lecz bardziéy rosła niezgoda, nastąpiło za tym to, że dla wielkości zgromadzonego ludu z okolicznych Państwa Prowincyi żywności przebierać się coraz poczęło, aż i nakoniec taki nastąpił głód i wszelkich ku potrzebie rzeczy niedostatek, że dla téy saméy przyczyny do téy przychodziło im desperacyi, albo się nie niesprawiwszy iako i przed tym rozjechać, albo pozwolić na to czego uporem swoim przeciwna wymagała na nich strona.

W tym powszechnym wszystkich nieszczęściu weybrał Bóg na utrapiony naród, który ażeby z wiszącey nad nim wyrwał zguby ten na ów czas podał mu sposób:

Był tamże w Kruszwicy ieden Obywatel, syn nieiakiiego Koszyszki, Mąż podeszły iuż w leciech ale dobrze się mający i sprawiedliwy, prosty przytym a na ubogich i pielgrzymów bardzo łaskawy, w domu zaś swoim ludzki i ochotny. Ten z starodawnego szedł Króy pokolenia,

a było mu imie Piast: dla tego od rodziców swoich czasu postrzyżyn takim nadany imieniem, że on miał wzrost krępy i zwięzły nakształt piasty u koła, a starodawni w pogaństwie Polacy, starodawny swój chowaiąc zwyczaj, zawsze od iakiéy rzeczy, kiedy nie od przypadku albo przymiotów i podobieństwa z natury, zwykli nadawać przezwiska dzieciom swoim.

Temu pod seym ieszcze elekcyi Pom-pila II. urodziwszy się syn siódmego właśnie dochodził roku, którego to dzieciucha gdy miał postrzygać Piast, i według oyczystego obrządku nadać onemu imie, w ten sam prawie czas dway nieznaio-mi, ale z miny i osób wcale poważni w pielgrzymkich szatach przyszli do niego mężowie, i trafiwszy go stojąc przed domem po przywitaniu z mężem powiedzieli »żeby nie miał im za złe że się « do niego teraz skłonić muszą, ponie- « waż na pałac Xiążęcy gdzie był Seym « i gdzie udać się mieli intencją puścić « ich niechciano» tych on wysłuchawszy

i przyjąwszy mile iak gości, wprowadził z ochotą i był onym rad w domu swoim, prosząc « ażeby sobie mieszkali póki by im « się podobało , i że za staraniem iego ile « możliwości wszelką będą mieli wygodę. »

Podziękowawszy mu za dobre serce mężowie zostali. A tym czasem iak wkrótceznaczony postrzyżyn dzień przyszedł, prosił ich aby mu postrzygli syna, i aby onemu dali imię: co oni gwoli grzeczności męża chętnie pełniąc nazwali go Ziemowidz, co znaczyło że on w czasie przyszłym miał o téj ziemi wiedzieć lub też nią zawiadować. Za co on podziękowawszy prosił ich, iż się spieszyli iuż odeyść, ażeby ten dzień ieszcze u niego zabawili, ale oni wymawiając mu się iż muszą spieszyć (przytym przyrzekłszy wkrótce swój powrót) nie bez umartwienia męża w swoją się udali podróż.

Niemógł się domyślić Piast tajemnicy, bowiem mu ta była zakryta, ale miarkował przecie swoją prostotą ze to coś było osobliwsze, kiedy oprócz nieznanych tych to gości, którym podobnych nigdy ie-

szcze nie miał u siebie, ale nawet co większa taki mu dostatek dali Bogowie, że z zabitego na pomieniony akt przed kilką dniami wieprza, dziesięć nałożył mięsiwa koryt, i usyconéy beczki miodu, (ponieważ swoię na kempie ieżiora Gopła miał pasiekę), nietylko likworem wszystkie napełnił które mógł mieć w domu naczynia, ale ieszcze więcéy dla cudownéy niewiedzieć zkąd choyności napożyczać musiał sąsiadów.

Gdy w tym zadumieniu Piast zostawał, według Prokosza L. I. po kilku dniach znowu ciż sami przyszli do niego pielgrzymi, których z tymże sercem iako i przed tym przyiąwszy, zasadzonych za stół choynie częstował. Tam po przyiacielsku mówiąc z niemi, naostatek to co mu czyniło podziwienie z tak osobliwego dostatku, i iakim by to dla niego było znakiem onym natychmiast odkrył: dopiero ieden z nich starcowi tak odpowie: «Niedziwuy się prawi, zacny, Mężu, iest to moc Boska «i znak dla ciebie dobry; ponieważ ta «choyność która spłynęła teraz w dom

twój z woli Boga, i który potrzeba  
« ażebyś zażył. Polskim za dni trzy bądź  
« pewien uczyni cie Xiążęciem. » Tu Piast  
zdumiony na ten dyskurs pośmiawszy się  
odpowiedział: « wiem że Bogowie iak peł-  
« nomocni wszystko mogą, i to trzymam  
« po nich że tak wielu Panom, iakich tu  
« jest teraz godnych dosyć, nieważyliby się  
« czynić téy krzywdy, gdyby lichego człeka  
« iakim ia jest Piast tak wynosili wysoko.  
« Ale wy dobrzy mężowie powiedźcie mi  
« proszę imie wasze, niech wiem z kim  
« mówię; bo to co teraz od was słyszę za  
« głos tylko mam przyjacielski. » Ale oni  
w tym go prawdziwie utwierdzając toż  
mu samo znowu powtórzyli. Potym zaś  
czyniąc zadosyć iego woli « że ich po imie-  
« niu zwano Jan i Paweł, że z rodzaju byli  
« Rzymianie, a Chrystusowi w iego służy-  
« li królestwie » odpowiedziawszy, w tym  
zaraz momencie z oczu onego znikneli,  
ani odtąd więcey iuż byli widziani.

Starzec pierwszy raz słysząc to imie i  
pielgrzymów przed sobą niewidząc, mocno  
się zdumiał i strwożył: opłonawszy zaś

trochę z pomieszczenia, w sobie to samym utaiwszy, a coby widzenie takie znaczyło lub iaki wziąć miało skutek, długo w myślach swoich pełen boiaźni i trwogi rozważać nieprzestawał.

Jak przyszedł dzień trzeci, zgłodniałe w dom Piasta wprzód potrosze a potem coraz więcej poczeło się schodzić Rycerstwo, których ochotnie przyjmując u siebie pocziwy wielce ten mąż dostatkami miodu i mięsnych potraw na trzy stoły nagotowanych, iak możność iego wystarczyć potrafiła, hoynie natychmiast traktował. Oni tedy widząc tę iego szczerą ludzkłość i dobrego wspaniałość serca, a przytym naiadłszy się i napiwszy do sytu, w głos mu się zaraz tamże oświadczyli: « że za nic mają tych Kandydatów, dla « których pychy i niezgody głód z pragnieniem i takie uciemieżenia znosić « muszą, a wzajemnie Piast że godzien jest « od nich wszelkiéy czci i sprawiedliwie « Polskim obrany bydz Xiążęciem, który « w niedostatecznym ich czasie pragnienie « napoiem, a głód pożywieniem, iakby

« od Bogów umyślnie na to był zesłany, « Pansko i opatrzenie uskromił. » Pod który czas dawali mu wielkie pochwały i zalecenia przed drugimi wyliczając (iako to więc bywa u podpitych) wielkie jego w nim cnoty.

Piast to słysząc, i zaraz przypomniawszy sobie jeszcze mężów onegdajszych słowa które mu byli powiedzieli o dniu trzecim, mocno się przeląkł i strwożył. Bojąc się tedy ażeby nie wpadł w kłopot gdyby się o tym ci co pretendują Xięstwa możni dowiedzieli Panowie, nieznaśnie się z domu wyniosłszy, tak iż nawet niewiedziała o tym Rzepicha żona jego, do swoiéy natychmiast z sługą tylko iednym na jezioro Gopło udał się pasieki: gdzie rozumiejąc się bydz bezpiecznym póty zabawić tam umyślił, póki by aż o zakończeniu Seymu i obraniu Xiążęcia nieustyszał.

Ale ta boiaźń i ucieczka jego próżne były, ponieważ iako się na Pałac Xiążęcy ci wszyscy którzy w domu u niego byli, zeszli, zaraz iednomyślnym głosem

« że Piasta mieć chcą swoim Xiążęciem »  
wykrzykneli: których głosów bez ustanku  
powtarzanych gdy trudno było w nich  
uśmierzyć, atóż zamieszanie wielkie stron  
obydwoh w całym onym zgromadzeniu  
przeraźliwym napelniające gmach echem  
powstało; Familia bowiem Poinpila przy  
swoim żwawa uporze, mając to sobie za  
wzgardę że Piasta iakiegoś niewiadome-  
go im człeka nad ich przekłada Rycer-  
stwo, godność, wszystka w iedeną myśl  
spikniona, zuchwale brać się do oręża  
i grozić woyną ktoby im czynił tę krzy-  
wdę i nie leniwo poczeła. I byłoby za-  
pewne według Prokosza L. I. do stra-  
sznéy przyszło historyi, ale w tym sa-  
mym prawie czasie ieden z owych, któ-  
rzy u Piasta byli, mężów, w postać przyo-  
bleczony obywatela, w pośrodku staną-  
wszy stron swarliwych, łagodnie ku zaią-  
trzonym mówić począł: « Mężowie Sar-  
« matcy! cne wielkiego imie Polaka! po-  
« słuchaycie mnie proszę, i uczynicie tak:  
« iuż to nieomylny iest wyrok Boski  
» że ieden nad wami panować musi, więc

« pódźcie wszyscy nad iezioro Gopło, a  
« kto pierwszy na łodzi do brzegu z kem-  
« py przyplynie, ten (wciąższy pleć nie-  
« wieścią i wiek w szesnastu leciech me-  
« ski) niechay zostanie Panem waszym;  
« a będzie wam dobrze i słynać szczę-  
« śliwie ku zazdrości narodów wam nie-  
« życzliwych pod iego będziecie panowa-  
« niem.»

Ta u prostych na ów czas ludzi onych  
tak skuteczna była perswazyja, że zgo-  
dnie obrawszy to zdanie, wszyscy w nie-  
przeliczonym tłumie ku iezioru Gopłu,  
hurmem pobiegli, gdzie iak na to szczę-  
ście wysiadającego z łodzi napadłszy Pia-  
sta (który pod ten czas przewożąc świe-  
ży miód w plastrach aby go był posłał  
przez sługę umyślnego żonie swoiéy dla  
traktowania w domu gości) onego na-  
tychmiast prędko obskoczyli. Ten nie-  
borak starzec nie wiedząc o niczym, co  
się stało, bardzo się tym zmiészawszy,  
plastry im owe które komu inszemu na-  
gotował, prosząc ażeby mu dali pokócy,  
począł rozdawać: gdy tym czasem nie

dając mu się roskurczyć i krzycząc co raz bardziéj: «Niech żyje król Piast!» poniewolnie porwawszy go między siebie iako Hamana, w prostey owey siermiedze, i co ieszcze gorsza, w kurpiach lipowych prosto na pałac Kruszwicki, pełnego wstydu i drżącego strachem człowieka w pośróđ wesółych zaprowadzili okrzyków.

Tam zaś wdziawszy mu na głowę czapkę Polaka, dawszy mu także do rąk berło iego, i posadziwszy go na Tronie, oyczystym zwyczajem na szabli wielkiego Lecha składając ręce dnia 15 Lipca R. P. 842 wierność mu wszyscy poprzyślegli.

Co iak się stało Xiążęta domu Pompilowego, i ich przyiaciele z owych szerdzistych Rycerzów, pozwieszawszy nosy patrząc na Piasta iako na iaki cud i nieśmiejąc przeciwko niemu nic mówić, do kraiów swoich Pomorskich z nadziei cale wyzuci, i dla tego żałości wielce na Polaków, natychmiast odiechali. Dla czego potym wziąwszy sobie do urazy okazyą ci Panowie niepomniąc na świeżo

wykonaną przysięgę z winnego wyzwać się posłuszeństwa i z pogranicznemi bratać poczeli nieprzyjacioly: którzy tym sposobem przynęcaiąc onych do siebie znikomey obludą przyiaźni iak samolówką, na początku zwolna a potym i znacznie biorąc ich za czuprynę po iednemu, że naostatek tych głupich Pannów, o czym będzie niżej, swoiemi uczynili hołdownikami, gdy z iednéy strony wstyd do Polaków o pomoc się udać i prosić, z drugiéy zaś sprawiedliwa do niewdzięczników Polska uraza bronić onych w nieszczęściu tym, iako wyrodných braci niepozwałały (68).

---

(68) Według Sarnickiego Hist: Pol: obrany jest Piast za Monarchę Polskiego Roku świata 4804. a Roku Chrystusowego 842. za którym także idzie Guagnin.

Według drugich Historyków R. P. 901 wieku swojego siedemdziesiątego.

Według Długosza R. P. 904. ale ia nad tych wszystkich Prokosza iako dawniejszego przekładam świadectwo, z którym zgadza się Sarnicki,

Piast Tron osiadłszy Polski dziwnym  
Wszechmocności Boskiéy dziełem, nad

---

że wzięty na państwo w wyżéy wyrażonym  
Roku.

Tego Piasta różni różnie w swoich pismach  
powystawiali Historycy. Według Kadłubka Hist:  
Pol: Bogufała Chronicon Pol. pag 14. Ludwika  
Brzykskiego Chron: Pol: był z Kruszwicy rodem  
ubogi oracz a synem Koszyska.

Według Miechowity L. I. Cap. 14. Kromera  
L. II. pag. 37. był człowiek pilnujący roli i bar-  
tnik, za których zdaniem idzie także i Bilski  
L. I. pag. 44.

Według drugich Historyków u Bilskiego wspo-  
mnianych, ale niewiedzieć którzy to? « był z Kru-  
szwicy rodem Mieszczanin, a kunsztem Koło-  
dziey, człowiek dobry, prosty, i sprawiedliwy »  
ale mu w tym ci wszyscy krzywdę czynią, po-  
nieważ on żadnym nie był rzenieśnikiem, oprócz  
tey roli (niczym niebędąc poddanym lub, iako  
oni mieć cućą prostym chłopem) pilnował, iako  
zwyczajnie i teraz pod czas zwłaszcza pokoju  
wielu szlachty pilnuie. I owszem wyraźnie twier-  
dzi Prokosz, któremu iest godna wiara iak da-  
wnieyszemu i bliższemu czasów tamtych, « że  
lubo Kruszwicki był Obywatel syn niejakiego  
Koszyska z starożytnéy Kroy familii szedł po-

mniemanie wszystkich w rządzeniu Państwa pokazał się mądrym i rostopnym.

---

kolenia.» Nie idzie bowiem zatym że kto siedzi w mieście żeby był Mieszczaninem i Rzemieślnikiem, albo ten co na wsi chłopem, albo nastatek ten co ma pasiekę a żeby on koniecznie był bartnikiem; ile że wyraziłem już wyżéy, iż w Polsce za starodawnych Pogan i kiedy mało ieszcze było w Królestwie wiosek, naywięcéy się po miastach, ato dla bezpieczeństwa lepszego, godni mieścili familiańci; i że pod szczęśliwe owe czasy w których święta panowała prostota, a pychy (cnot dobrych powietrza) nieznano, niewstydzili się i kunsztami zabawiać czasu pokoju rzemieślniczemi.

Co się zaś tycze iego imienia, i to tak mu poodmieniali ciż Historycy, że się bardziéy nasmiać i zadziwić potrzeba, aniżeli dać im pochwałę. Boguśał nayprzód Chron. Pol. pag. 14 nazwał go Pasch. Ludovicus Bregensis Dux w Szląsku, z tegoż samego Piasta idący linii, dał mu imie przeciwko swego przodku respektowi Poeazt. Miechovit Chron: Reg: Polon: Cap. XII. fol. 14 ochrzcił go Pyast. Prokosz starodawny, i pierwszy prawie Polskich dzieiów Pisarz L. I. Kadlubek Chron. Pol. Kromer L. II. pag. 37. Bilski L. I. pag. 43. Herburt Compend. Hist:

Nayprzód tedy żeby się w pychę nie poddał, która szkodliwym iest na Monarchów

---

Polon: ci wszyscy nazywają go zgodnie Piast: i bardzo dobrze, ponieważ to właśnie iego w Polskim ięzyku było imie.

Według Długosza Hist: Pol: « dla grubych członków i krępego wzrostu, że to naygrubszą część koła u wozu nazywają po Polsku piasta, przewany był Piastem » co też i Prokosz wyraża, która to racya naypierwszą podobno niektórym dała okazyą Historykom, prostego pospolicie trzymającym się zdania, że oni z podobieństwa wzrostu do piasty przyrównywanego bezwstydnie kołodzieiem tego zacnego uczynili Pana, chcąc go nie tylko imieniem ale i rzeczą samą mieć Rzemieślnikiem.

Teraz niektóre ieszcze do Historyi ściągające się Piasta, należy mi przyłożyć okoliczności.

Według Kadłubka Chron: Pol. Długosza Hist. Pol. Guagnina, Bogułała Chron. Pol. pag. 14. « przyszli do Piasta w pielgrzymich szatach Święci Męczennicy Jan i Paweł, których niegdyś R. P. 363 Julian bezbożny Apostata Rzymiski, Cesarz, dla Imienia Chrystusa Pana, i rozszafowanie wielkich między ubogie swoich majątności, okrutnie dał był zamordować, którzy imiona swoje wy pytuiącemu się Piastowi sami opo-

powietrzem , i potomkowie iego ażeby na pierwszą pamiętali zawsze ubóstwa kon-

---

wiedzieli , i którzy przed tym ieszcze mianowali mu Syna.»

Według Miechowity L. I. Cap. 12. fol. 14. «byli dway Aniołowie w ludzkiem cielem , z których roskazu gdy miodu beczkę rozsycił i zabił wieprza, cudownym sposobem , mięsa nałożył dziesięć koryt , a miodu tak wiele przybyło , że z tychże samych przestrogi u bliskich aż sąsiadów na lanie onego naczynia pożyczac musiał» które pomienionego Historyka zdanie Heribert in Compen: Hist: Pol; i Neugebauer potwierdzaia.

Według Kromera Chron: Pol: L. II. pag. 37, «z trafunku nagodzili mu się dway nieznaomi w pielgrzymkim odzieniu Młodzieńcy , wprzód aniżeli dzień naznaczoney przyszedł ucztę , których on od Xiążęcego odepchnionych widząc dworu , łaskawie wezwał i w dom swój chętnie wprowadził, stół przygotował , i dostatek z onych potraw na przyszłe przygotowanych postrzyżyny przed nich postawił: tam rzecz wielka i dziwna przypadła , przyrosło nad zamiar mięsa, a miód wierzchem się swego naczynia sunął» etc.

Według Bilskiego L. I, fol. 44. «przyszli do niego dway mężowie nieznaomi gdy ich na

dycyą, kurpie one swoje albo raczćy chodaki z kory drzewa lipy uplecione iako osobliwszą iaką rzecz, i siermięę, także z grubego urobioną sukniaka, w których wzięty był na państwo, do skarbcu swego iak drogi depozyt schować kazał, (które długo na potym w domu Piastowskim chowano, i które też za wieku swego, że ieszcze u Mieczysława widział Prokosz o tym L. I. świadczy.)

Potym żeby cokolwiek Pomorskim Xiążętom uiął żalu, i z dobrćm oświadczył się dla nich sercem, córki niektórych i siostry, przez posły umyślnie sprowadzwszy i kosztownemi ukaressowawszy onych klejnotami, iedne między swoje policzył

---

zamek puścić niechciano, ci prosili Piasta aby ich przyjął w dom swój. On to rad uczynił i dał się im naieść i napić. Prosił ich potym na mianowiny, i postrzygli mu ono dziecie» etc. Piast kto do niego przyszedł wieprzowego mięsa każdemu dawał i miodu, co był na mianowanie narządził, tak mu zaś sporo było że wszyscy niemogli przepić onego miodu, ani też mięsa przeieść.»

żony, a drugie zaś Ziemowidzowi synowi swemu i innym krewnym do łoża oddał.

Za panowania iego wszelkie domowe ustały w Polsce wojny, a zaś rozboie i inne gwałty nie surowością ale rostopnym łaskawego i czułego Pana względem były uskromione. Zgoła była za niego Polska wielce szczęśliwa, tak dalece że on u poddanych swoich miał affekt, a u pogranicznych poszanowanie narodów. I byłby on był do końca szczęśliwym, gdyby zuchwała potomków Popiela pozostałych Rebellia, w synach potrutych owych Stryiów mocno zakorzeniona, sama szczęściu iego przeciwną nie była.

On zmierzwszy sobie w Kruszwicy mieszkanie, stolicę Państwa swego, iak z mieysca zbrodni ludzkich i kary Boskiej do Stołecznego niegdyś przeniósł Gniezna, któremu tym sposobem dawną iego przywrócił ozdobę.

Miał według Prokosza oprócz Rzepichy, po obięciu iuż Państwa żon kilka,

od których córek trzy, i synów dwóch, zostało.

Za iego też czasów był sławnym Nawoy Starża z Panigrodu, Rycerz Herbu Topor syn Tarła, który dla znamienitey swoiéy dzielności i odwag Bohaterskich, Hetmańską nie raz pod czas woyny zleconą miewał od Piasta nad woyskiem władzę. Ten Nawoiową Zamek w kraiu Podgórskim Roku P. 860 od swego założywszy imienia na nim dziedziczył. (Kagnimir. Zolaw.)

Umarł Piast R. P. 862 przeżywszy wieku całego lat sto dwadzieścia, a na Państwie dwadzieścia, o czym Prokosz L. I. (69).

(69) Według Sarnickiego skończył dzień życia ostatni w R. P: 895 mając lat sto dwadzieścia.

Według niektórych Historyków, panował Piast na państwie Polskiem lat dziewiętnaście.

Według Guagnina, który się Prokosza znaczymy Historji, panował w Polsce lat dwadzieścia.

Według Bilskiego L. I. pag. 44, rządził Polską lat pięćdziesiąt.

Według Prokosza L. I. Kagnimira L. II. de antiqu: in Polonia familiis, za panowania Piasta R. P. 849 Hostymierz i Sudzymierz Pompila II. Synowie, na Pomorskie urażeni Xiążęta o niewinne zabicie, od Dobrogasta Kaszub Xiążęcia, brata ich średniego Przemysła, bojąc się aby od tych zawziętych Panów i sami nie pogineli gdyby tam dłużej mieli bawić, z Pomorskiej ziemi do oyczyzny swojej nazad powrócili: których Xiąże Piast nad ich użalony niefortuną mile przyjąwszy,

---

Po Piaście panowali w Polsce jego potomkowie, aż do Kaźmierza W. ostatniego z jego linii w płci męzkiej, na Tronie Polskim lat pięćset ośm a to do R. P. 1370. Według Sarnickiego lat pięćset. Według niektórych położonych w Historji Polskiej bez imienia lat pięćset sześćdziesiąt. Według Długosza Hist: Polski lat siedmset. Według Bilskiego lat ośmset. Według drugich mianowanych w Polskiej Historji panować miała jego potomność w Polsce lat dziewięćset.

Ja zaś niechcąc tych sentencyi być krytykiem, dosyć mam na tym abym wyraził i rzetelnie

starszemu dobra Człopa nazwane w Ku-  
jawach, a młodszemu zaś w Krakowskiej

dowiódł, że Piasta pokolenie na trzy znacznie-  
sze, oprócz pobocznych, rozdzielone za czasem  
liniie od R. P. 862 trwało.

w kraiach Polskich	<p>Męskiéy płci lat 505 do Ka- zmierza W. × 1370. Białéy płci lat 537. do Ja- dwigi Jagellona żony × 1399.</p>
w Mazow: Xięstwie	<p>Męskiéy płci lat 664. do Ja- nusza III. × 1526. Białéy płci lat 718. do Zo- fiiKosteczyny Sandomir- skiéy Woiewodziny × 1580.</p>
w Szląskich Xięstwach	<p>Męskiéy płci lat 813. do Je- rzego Wilhelma die 21. 9bris × 1625. Białéy płci lat 845. do Ka- roliny HolsztyńskiéyXię- żny die 24. xbris × 1707. i ten komput rozumiem że sprawiedliwie wyli- kwidowałem.</p>

Niechayże teraz sądzi kto chce o zdaniach  
Sarnickiego, Długosza, i tych którzy lat dzie-

ziemi nadał: synom też swoim aby z poszanowaniem dla nich byli i z względem mocno zalecił. A ponieważ Herbów Xiążęcych zażywali, atóż Xiąże Piast aby różność dla swoiéy uczynił familii, orła białego w czarnego zamieniwszy, na znak utraty Xiążęcego Tronu połowę tylko w polu złotym bez nog i bez ogona z rozciągnionemi w górę skrzydłami, na pamiątkę iż z panujących Polszcze wyszli Xiążąt nosić onym przykazał. Sam zaś wziął białego, kroie trzy oyczyste porzuciwszy, iak Polskim Panem został. Żeby zaś przy dawnéy swoiéy zostali w cale godności, Xiążęcego tytułu wolno zażywać im pozwolił, innych zaś Xiążąt pokassował.

A tak od tego czasu osiadł pomieniony Hostymirz na Człopie, i na onych iako Pan dziedziczył dobrach. Według Kagnimira L. II. miał ten Xiąże Hostymirz

---

więcset trwającą potomność Piasta w Polszcze saméy do swoich czasów położyli.

Pan Człopy żon pięć, między którymi była Melissa córka Niegoslawa, a Roliśława (który był rodzonym Piasta bratem od iednegoż Oyca Koszyszki idący) wnuczka: z którym miała córkę Dzewirzę i syna Krzykora, od którego potym rozrodziła się Pompilowska Xiążąt Chostyków, ponieważ tak się nazywali z oycą, w Polszcze linia.

Sudzimierz zaś który w Krakowskim osiadł kraiu R. P. 937. bezpotomnym obumarwszy, Krzykorza synowca swego za pozwoleniem Ziemowidza Panem dóbr pomienionych nabawił, i . . . (\*) (70).

(\*) *W Rękopiśmie zostawiono pientnaście wierszy biało.* (przyp: Wyd:)

(70) Z Piastowey familii wyszły Xiążęta Szląskie, Cieszyńskie, Brzegskie, Lignickie, Oświęcimskie, Zatorskie etc. i Synowie Konrada okrotnego Mazowieckiego Xiążęcia.

Tegoż Xiążęcia Konrada córka imieniem Anna była za Stanisławem Odrowążem Ruskim Woiwodą. Tę zaś Anny córka imieniem Zofia, była za Janem Grabią Tarnowskim, (Synem Jana Tarnowskiego Krakowskiego Kasztelana,

ZIEMOWIDZ podług Prokosza L. I. ie-  
dyny Syn Piasta, po śmierci oycowskiej

---

Politycznemi i Rycerskiemi dziełami Męża całej Europy wstawionego) po którego śmierci poszła potym za Jana Kostkę Dombrowczyka Sandomirskiego Woiewodę: i ta to jest sama która była ostatnia Domu Piastowego płci białogłowskiej potomka, o czym Herbut de rebus Polonicis L. II. sub Piasto fol. 27. Sarnicki i Miechowita.

Za panowania w Polsce tegoż Piasta, w Rusi południowey która się pospolicie Czerwona zowie, panowali Xiążęta trzy bracia rodzeni około R. P. 861. z imion nazwani Kiy, Szczeka, i Kora. Z tych Xiążąt najstarszy imieniem Kiy, fundował miasto Kiiow które było potym Stolicą państwa Ruskiego, Szczeka Szczekawice, a Kora Korewice od swoich także imion miasta powystawiali. Była też i siostra ich najmłodsza imieniem Lebed to jest białości Łabęciey która w urodzie inne celowała wieku tamtego białogłowy, tak rzeczona; która wystawiła także miasto nazwane Lebedyów. Kromer de rebus Poloniae L. II. pag. 38. Herbut L. I. Cap. 12. Mathias a Miechovia L. I. p. 8. Cap. 4. Sarnicki Annal: Polon: L. V. fol. 202. Długossius Tomo II. fol. 29. Bilski L. I. pag. 44.

nastąpił, R. P. 862 zgodnemi głosami za Pana całej Polski obrany. Ten za życia ieszcze Oycy swoiego woysk Polskich był Hetmanem, ponieważ Oyciec iego Piast stary latami i pracami ztargniony będąc, i w tym czyniąc zdrowiu swemu nieiaką folgę, tego to Syna swego iako przyszłego państwa następcę, do naytrudniejszych wykonania spraw zażywał, a to dla tego ażeby on zawczasu nie tylko do spra-

Temuż Piastowi Clemens Janitius sławny Polski Poeta in Corp: Hist: Polon: Tomo II. pag. 398 takowe napisał wiersze:

O priscos hominum mores! o nescia fastus  
 Simplicitas! ingens o probitas et amor!  
 Non puduit Proceres homini dare sceptras Polonos  
 Qui modo cultor agri Crusuiciensis erat  
 Ob solas virtutis opes, virtutis honorem  
 Qua vir in exigua floruit ille casa.  
 Hoc orbi de fonte Duces Regesque Poloni  
 Duravero dies ad Ludovice tuos.  
 Compita Crusviciæ veterum nostro estis in o. be.  
 Eventu gemini nobilitata Ducis  
 Regnum ruricolos deferri, a mure vorari  
 Regem! res æque prodigiosa fuit.

wowania państwa przywykał tak obszer-  
nego, ale też tym sposobem i do zno-  
szenia wszelkich fatyg i niewczasów był  
sposobniejszy.

Jakoż ten Ziemowidz Xiążę był czło-  
wiek Żołnierski, i do wojen prawie uro-  
dzony, delikatności wszelkiéy (nikcze-  
mnych ludzi żywiołu), tak w picciu iako  
i w iedzeniu wielce nie lubił, i owszem  
iako nayprostszemi głód potrawami, a zaś  
pragnienie albo piwem albo częścicy wo-  
dą zdroiową kontentował: w spaniu także  
długiem cale nie miał upodobania, a wza-  
iemnie zaś na prace, trudy i niewygody  
obozowe przedziwnie był trwały. W po-  
noszeniu ciała żadnéy niezażywał ozdo-  
by, ani modney w kroiu wytworności,  
ale takie na codzien nosił szaty które  
mało co od nayostatniejszych żołnierzy  
różne były. Łakomstwa w sobie nie miał  
żadnego, cudzego nigdy nie pragnął,  
ze swego zaś hojny był i szczodry. Ła-  
skawość też i hojność taka w nim pa-  
nowała, że on opatrować zwykł był po-  
trzeby tych którzy byli nieszczęśliwemi,

i którzy przez przypadek iaki utraciwszy swoją fortunę, iego szukali w tym protekcyi. Na ludzi Rycerskich i sławę kochających wojenną osobliwie był łaskaw, że nadgradzając ich dzielność z wojny powróciwszy nie tylko im znaczne rozdawał prezenta, ale też widząc którego skaleczonym, do śmierci żeby wygodnie mógł sobie żyć, Pańskie wyznaczał opatrzenie. Pod czas zaś boiu z nieprzyjacielem z wszelką przezornością sam wszędy pomiędzy pułkami walczących przeiędzając, serca i ochoty do dzieł Rycerskich dodawać nieprzestawał. Dla czego też w toczeniu wojen pomyslnie zawsze otrzymywał zwycięztwo, i żadný przez czas panowania swego nieodprawił polityczki, na któreby zupełnie nad swoim nietryumfował nieprzyjacielem. Zgoła był to Xiąże i opatrzny ludu swojego Pan i dobry Żołnierz!

Obiąwszy rządy państwa po elekcyi, Xiąże Ziemowidz ten nayprzód w woysku uczynił porządek: że postanowił naywyższego Hetmana, który by wtórą pod czas

woyny nad Rycerstwem po nim miał władzę: potym poczynił Oboźnych, Rotmistrzów, Pułkowników, Poruczników, i Chorążych, obostrzywszy mocno ażeby każdy z nich swemu urzędowi zadosyć czynił: i on iest pierwszy z Xiążąt Polskich, który rozdzieliwszy woysko na iazdę i na piechotę, nowy szykowania onego sposób przez siebie wynaleziony postanowił.

Według Prokosza L. I. Kagnimira L. II. Zolawa (Libro de Orig: Topor) Hetmanem woysk u Ziemowidza Xiążęcia był Nawoy Starża z Panigrodu Toporczyk, Syn Tarła, na Pilcy, Tyńcu, i Xiążu Pan, mąż wielce sławny i waleczny Rycerz. za Piasta ieszcze Xiążęcia Oyca iego dobrze zasłużony: który na trzech woynach z pomienionym Xiążęciem będąc przytomny, piękne zawsze dzielności swoiéy i męstwa dawał dowody, na ostatek Syna zostawiwszy imieniem Szabina R. P. 888 życie w sędziwey skończył starości.

Według Prokosza L. I. ustanowiwszy Ziemowidz Xiąże w bardzo dobrym wo-

sko porządku, przyczyniwszy onego jeszcze więcej i uzbroiwszy należycie, umyślił na te narody podnieść wojnę, które niesłusznie (pod czas nikczemnych Pom-pila II rządów) od Polskiego Państwa niektóre podrywały Prowincye, i których nie mógł odwetować ze wszystkim Piast Oyciec jego. Upatrzywszy tedy łatwość gdy Morawczykowie domową z Węgrami zabawieni byli wojną, najprzód Nawoia Hetmana swego z potężnym wojskiem do ziemi posłał Morawskiej, za którym wkrótce sam potym nadciągnawszy harniebnym krainę onę burzył pustoszeniem; i póty nie odciągnął ztamtąd, póki zwyciężkim swoim orężem nieprzywrócił to nazad Oyczyźnie, co gnusność Antecessora jego przez zaniedbanie była utraciła. I owszem tak dobrze posłużyło szczęście, na ów czas zamysłem Ziemowidza Xiążęcia, że on dwiema walnemi zbiwszy na głowę Swatoboia króla bitwami, i część Morawskiego zawoiował kraiu, który hołdownym sobie odtąd uczynił, i krainę przy tym Opawską niegdyś od swego oder-

waną państwa nazad odwetował. I od tego to czasu ten fatalny na Morawczyków padł Klimakteryk, że oni na ukaranie od Pana Boga za zaboystwo S. Strasoty to iest Methodyusza ich Apostoła, na trzy części będąc rozerwani, Węgrom, Czechom i na ostatek Polakom zwyciężkim przymuszeni orężem hardy swój kark pod hołdownicze iarzmo skłonić musieli. Sam zaś Swatobóy ich król widząc takowe z państwem swym niepomyślności, i swoich potędze niemogąc się oprzeć nieprzyaciołów, królestwo oyczyste porzucić był przymuszony: gdzie zataiwszy królewskiego godność imienia i na pewną udawszy się do Dalmacyi pustynią, w ostrey pokucie i pustelniczego niewczasach życia dzień ostatni szczęśliwie zakończył.

Według Prokosza L. I. powróciwszy szczęśliwie łupami obciążony nieprzyacielskimi do oyczyzny swoiéy Xiążę Ziemowidz, na podziękowanie za zdarzone Zwycięztwo, uroczyście Bogom oyczystym według zwyczaiu ofiary sprawił. Gdzie resztę roku onego w pokoju przetrwawszy

na przyszłą znowu z Węgrami wojnę, nie leniwe czynił przygotowania.

Miał słuszne do nich i sprawiedliwe przyczyny, ponieważ ci dufając swojej możności i położeniu miejsca do toczenia z niemi wojny Polakom nie bardzo sposobnego (a to dla gór nazwanych Bieszczady niedostępnych zbyt i przykrych. który ich kray od Polskiej długim opasuię ciągiem) przed kilkudziesiąt lat one przeszedłszy, całą podgóorską opanowali krainę: zagarnawszy nawet i to co pod Roxolanami niezbyt dawnym czasem, przez dzielność swego oręża, Polacy byli odwetowali. A ponieważ oni za Arnolda Rzymskiego Cesarza zabawni byli wojną z Niemcami, a to o niewypłacone sobie pod czas wojny Morawskiej według umowy od pomienionego Pana zaślugi, a toż Xiążę Ziemowidz uważając ich znacznie wysiłonych, i rozumiejąc przy tym że ten właśnie był dla niego czas żeby wet za wet tym to nazbyt chciwym oddał Sąsiadom; nie mieszkanie R. P. 880 trzema szkodliwemi do ziemi ich

wtargnął woyskami: gdzie zburzywszy większą część Miast, Zamków, i Wsi w ziemi Węgierskiej, aż po Sawę i Drawę opierając się sławne rzeki, niezmiernym tamte narody groźnego oręża swego napełnił strachem. Nie mając zaś nic przeciwnego sobie do odporu (ponieważ Węgrzy wyciągneli także byli w ziemię Niemiecką ażeby na Arnoldzie iak wyżej wzmianka swojej pomścili się urazy) obfite wyprowadził ztamtąd, z ludu bogactw i dobytków różnych, do kraiu swego zdobyczy.

Ztamtąd powróciwszy Ziemowidz, całą Podgurską po Prut i Donaiec rzeki opanovał Prowincją, i onę zupełnie Polskiemu przywrócił państwu: a ponieważ obawiał się ażeby Węgrzy za czasem niepomyśleli o nię, więc dla bezpieczeństwa umyślnie zostawiwszy tam z częścią woyska Hetmana swego Nawoia, sam do Państwa swego z Tryumfem powrócił.

Jakoż nie zawiódł się na tym co rozumiał: Węgrzy albowiem dowiedziawszy się o spustoszeniu swojej od Polaków

oyczyzny, kraie Niemieckie czymprędzėj natychmiast porzucając do swoich ratowania pośpieszyli: które spustoszone zastawszy gdy iuż nie znaleźli Polaków, chcąc się zupełnie na nich pomścić, w Podgurską niespodziewanie wpadli krainę, i onę mieczem i ogniem pustoszyć srodze poczeli. Mało iednak odnieśli ztąd tryumfu, ponieważ Nawoy Hetman usłyszawszy o ich wpadnieniu, i przerznąwszy im wprzód nieznacznie od gór przeyście, do bitwy stoczenia onych przymusił: w której uporeczywie nader iako oni są zuchwali biiąc się z Polakami nakoniec dzielnością walecznego Hetmana i męstwem iego Rycerstwa, po silnym z obóh stron boiu, byli przelamani. Zaczym iedni zbici na placu polegli, a drudzy w rozsypkę pierzchnąc musieli i zupełny przy zwycięzcach zostawić tryumf. Mało zaś było takich którzy powróciwszy do Węgier swoiey Oyczyzny, smutne w trokach przegranej ponieśli znaki. Padło w téy bitwie Węgrów dziesięć tysięcy, a ośm dostało się w niewolą.

Nawóy tedy zupełnie kray tamten z nieprzyiaciela uprzątrznąwszy, do Ziemowidza Xiążęcia w stołeczném pod ten czas znayduiącego się w Gnieźnie, z więzniąmi Zwycięzca chwalebny, pośpieszył, któremu rzuciwszy pod nogi tę szczęścia swojego zdobycz, koniem dzielnym, szablą bogatą, pięćset niewolnikami i pewnym tamże w Podgurzu gruntem, (gdzie on potym obszerny pod swym imieniem wystawił Zamek) na wdzięczność pracy Rycerskiéy od Xiążęcia był udarowany.

Takowymci tedy ta Węgierska zaczęła się i skończyła pamiętna woyna sposobem, która pod szczęśliwym Ziemowidza panowaniem Polskiemu sławę Narodowi i niemniéy pożytek przyniosła: a Węgrzy pamiętni będąc dobrze swoiéy chłosty i poniesionych w kraiu szkód, lepiéy na potym sąsiedzka z Polakami chowali przyiaźń i długi czas w państwa do nich należące nieprzyiacielskim nie wazyli się wrywać obyczaiem.

Według Prokosza L. I. Zakończywszy szczęśliwie Ziemowidz Xiąże Węgierską

woynę z sławą swoją, a Hetmana i Rycerstwo niektóre znamienicie udarowawszy, do niejakiego czasu w pokoiu zatrzymać się umyślił, ażeby i sobie i dzielnym swoim Żołnierzom po trudach i facygach woiennych zupełne dał spocznienie. I byłby on w tym tak postanowionym statecznie dotrwał był przedsięwzięciu, gdyby w nową znowu woynę, rzecią już za swego w Polsce panowania, nie wyciągneli go byli jego nieprzyjaciele tym sposobem.

Czechowie ludzie z przyrodzenia zazdrośni, pozazdrościwszy Polakom téy Morawy części którą nie dawno podbitą pod swoją trzymali władzą, chcąc zupełną całego kraiu onego uczynić sobie possessyą, pod panowaniem Borzywoia I. swego Xiążęcia z znacznym w kray Morawski pod sprawñemi wodzami wtargnели woyskiem : gdzie niekontentuiąc się tego przywłaszczeniem co właśnie nienależało do nich, i co komu innemu, krzywdę sprawiedliwie nadgradzaiąc prawo poddało woienne, Opawską ieszcze na-

iechawszy Prowincją niedawno odwetowaną oderwać urzysłili. Zkąd nieprzyiacielskie czyniąc zabiegi, Miast, wsi paleniem, ruynowaniem Zamków i zabieraniem ludzi w niewolą, a drugich na śmierć biciem i bezwstydnemi gwałtami całą krainę Szląską, (nie iak sąsiedzi i bliscy Polaków bracia, ale iak nayokrutnieysi dzicy poganie) straszliwie pustoszyli. O czym przez zbiegów uwiadomiony będąc Ziemowidz Xiążę markotny był wielce i żalosny, nie tak o utrzymanie przy prawie swoim części Morawy stojąc, iak że to kraiovi iego własnemu i swoi przy tym przyiaciele ten mu wyrządzić śmieli psikus. Jednakowoż iako Pan rozsądny, gniew i żal do czasu w sobie zatrzymawszy, wysłał umyślnego do Borzywoia Posła, oświadczaiąc mu swoją przyiaźń, i oraz pytaiąc się dla czegoby on kraie iego, ludowi woiennemu (gdy mu urazy żadney nie dał i przyiaźni sąsiedzkiéy szczyrze dotrzymuie) naieźdzać i pustoszyć kazał? ale Borzywoy popełdliwy człowiek i płochy, i niepotrzebną

maiący w sobie wyniosłość, (zwyczajną niemądrych pokusę Panów) grubo polaiawszy Pośła odpowiedział: « i że Mo-  
« rawa i Szląsk z dawna do niego należą,  
« i że on te kraie, gdy ich zechce bronić  
« Ziemowidz, z gardła ich onemu iak  
« własne wydrze » i z tym odprawił Pośła.

Który powróciwszy gdy uczynił Xiążęciu relacją, ten urażony przeciwną sobie odpowiedzią, widząc że już nie łaskowości ale zemsty potrzeba, Nawoia doświadczonego swego Hetmana, prędko do siebie przywołać i znaczną Rycerstwa część wybrać, a w Szląsko niebawnie przeciwko naieźnikom Czeskim wyciągnąć, i onych z tego rugować, każe. Co natychmiast zaraz się stało.

Wyciągnął w pole Nawoy lud Rycerski iedny i pieszy, który prowadził śpieszno iak miał ordynans, a sam wkrótce Xiąże Ziemowidz z drugą woyska częścią za nim poszedł, i tak śpieszno ciągnął że go wśród prawie Szląska nagonił. Zaczęła się tedy woyna nad spodziewanie żwawa, gdy Polskie Rycerstwo niecier-

pliwe będąc kraiu swojego oppressyi, gdziekolwiek napadłszy partye Czeskie, oprzyć się im nawet niedaiąc, na głowę znosiło: co pomiarkowawszy drudzy żywo ku wielkiemu umykali przed niemi obozowi: aż też na ostatek po pojedynkowych według zwyczaiu między dwoma woyskami Rycerzów utarczkach, na których przegrywali zawsze Czechowie, do walnéy między niemi (po danych znakach trąb, surm i kotłów) przyszło batalii, na którę po silnym z obudwóch stron mężów walczących uporze, gdy tych sprawiedliwa pomsta, a owych zaś złość z zawziętością pobudzała, męstwo na koniec Polaków i osobliwsza ich wodzów dzielność, to kopiami i gęstym z kusz strzelaniem, to częścią piechotnych drabów nieustanną berdyszów i szabel siekaniną, oraz szkodliwym pocisków i dziryt gwałtem, próżno silącą się Czechów potęgę przelamawszy, zupełny otrzymało tryumf.

Wielka z obudwóch stron moc legła mężów Rycerskich, którzy iedni na drugich kopami prawie leżąc, a drudzy żywi jeszcze

żałośnie ięcząc między trupy, okropny czyniło oku widok. Polski Xiążę w średnich hufcach bój wiodąc żwawy, o włos co tam nie zginął, gdydzielnego pod nimi doświadczonego w potyczkach zbito konia, przez troynity pancerz dwa razy będąc strzałą ranny. A zaś Borzywoy Czeski, zaledwie zdrów żywo, prawie z pomiędzy trupów wydobyty, kilka odniosłszy postrzałów, na zdrowsze powietrze umknąć potrafił: iednego towarzyszem drogi mając przy sobie wodza, ponieważ drugi w potrzebie na placu był poległ: za którym reszta niedobitych Czechów, lepszemu chcąc się zachować szczęściu, w rączą do bliskiéy Morawy udała się rozsypkę. Sam Nawoy Hetman waleczny, tak szkodliwie ranny był strzałą od Czecha iednego w prawą rękę, że odtąd do śmierci saméy była mu przy ramieniu niepożyteczna. Nabrano w niewolą Czechów bardzo wiele, ale daleko ieszcze więcéy w pogoni ich zginęło. Za któremi do Czech prawie samych pędząc się mściwi Polacy, ogniem i mieczem, wolne zawziętości wypuści-

wszy cugle, większą część onéy krainy i całą prawie Morawę, niemiłosiernie spustoszyli.

Na ostatek skończyła się wojna wkrótkim czasie, ale z tak wielką strony przeciwnéy ruiną, że lasy tylko rzeki, i jeziora, a ptastwo na powietrzu latające całe w tych tam stronach zostały. Morawskie zaś państwo, téy tak krwawéy wojny pierwsza przyczyna, całe zwycięzców podbite szablą pod hołdowniczym odtąd zostało Polaków iarzemem. A Czeski Xiążę Borzywoy widząc kurzące się po państwie swoim gęste dymy, i żałując tego dopiero co nierozmyślnie uczynił, do Ziemowidza Xiążęcia Pośla czymprędzék wyprawiwszy prosił go: » ażeby mu dał pokóy i był na potym iego przyjacielem, ludzi zaś Czeskich których w niewoli ma, aby bez okupu wypuścić raczył; « ale Ziemowidz Xiążę nie wprzód proźbie iego uczynił zadosyć, aże na pewną dań którąby co rok do skarbu iego z ziemi swoiék one-mu wypłacał, pozwolił. W czym gdy się stało zadosyć woli iego, natychmiast po-

kóy z nim i przyiacielstwo zawarł, Pośła udarowawszy odprawił, i wszystkich bez okupu wypuścić kazał niewolników.

Od tego tedy czasu długo pamiętając Czechowie odniesioną od Polaków chłostę, ani w swoię nieprzyimowali iuż nikogo na potym protekcyą, ani się nie wpierali w kraie Polskie, ani też iak zwykli przedtym po nieprzyiacielsku onych nie naieżdżali. Zaczym długo Polska w pokoiu od téy tam strony zostawała.

Pamiętne Ziemowidz Xiążę otrzymawszy z Czechów zwycięstwo (według Prokosza) z tryumfem do Polski powrócił: gdzie orszakiem otoczony będąc więźniów i innemi zdobyczy nieprzyiacielskiey znakami, publiczny, przy wesolych pospolitego ludu okrzykach do Stołecznego Gniezna wiazd odprawił. A ponieważ w tym właśnie czasie siódmego dochodził roku syn Xiążęcy (z Ziewiny Hostymirza Xiążęcia, Pompilowego Syna córy urodzony) atóż Xiążę Ziemowidz żeby Oyczystemu zadosyć uczynił obrządkowi, dwoiaką czyniąc sobie ztąd konsolacyą

to iest, aby i zupełny tryumfował i nasycił się szczęścia swego, przy téy okazyi wspaniale sprawiwszy dziecięciu temu postrzyżyny, na pamiątkę sławnie otrzymanego z Czechów zwycięstwa, Wrocławem onego mianował, iakoby to pokazując swoje ukontentowanie że mu dopiero przywróciła się pierwsza sława, która przez ruinę Szląskiego kraiu była nieiako od nieprzyjaciół skazona. Gdziechoynie na okazały dosyć ucucie Panów przednieyszych i Urzędników swoich częstuiąc, i to także znacznemi udarował prezentami Rycerstwo, które swoim mestwem i swoją odwagą, podczas téy to woyny dobrze się popisywało. Z tych tedy iednym znaki Rycerskie przyłączaiąc ich do swoich żołnierzy, drugim grunta puste ażeby sobie na nich wsie i miasteczka osadzali ponadawał, a trzecich zaś których rozumiał bydź ku służbie sposobnieyszemi woienney, na urzędy woyskowe i Starostwa także Przełożęństwa nad zamkami po zabitych w świeżey woynie ich Panach i Rycerzach powysadzał.

Nawoia też Hetmana swego któremu większą częścią powinien był swoje zwycięstwa, ponieważ i dla strawionych pracami lat, i dla świeżego z postrzału ręki kalectwa niemógł urzędu sobie zleconego dostatecznie sprawować, i od téy sam się usilnie wypraszał usługi, łaskawie uwolnił. A wszakże dla porady w rzeczach wojny się tyczących, iako też i rządu państwa przy sobie zatrzymawszy swoim onego uczynił Konsyliarzem, który urząd aże do saméy śmierci piastując Nawoy pomieniony, z wielką swoją pochwałą zaszczytem Domu i ukontentowaniem Xiążęcia sprawował.

Ten bowiem Toporczyków rodzaj, tę ma od wielu pochwałę i iakoby przyrodzoną z przodków swoich starodawnych cnotę, że i do rady i spraw Rycerskich znamienitą słynie sposobnością; do których też Xiążę Ziemowidz z téy przyczyny osobliwsze zawziął. był przywiązanie i znaczny affekt, iż tkaiąc w nich prawie urzędy, naywięcéy z tego osób

domu ku swoim zażywać zwykł zawsze usługom.

Takie uczyniwszy rozporządzenie, i u-  
kontentowawszy iak należało wszystkich,  
Strażnikom zaś aby o Pograniczach pil-  
ny dozor mieli, to iest żeby się zkad  
iaki nie działa kraiom napaści mocno za-  
lecił. Sam zaś resztę roku onego nie  
będąc od nikogo po świeżo otrzymaném  
zwycięztwie zaczepiony w pokoju szczę-  
śliwie zakończył.

Ale niemógł się długo, według Pro-  
kosza, w tey którey sobie życzył przy-  
jemnéy zasiedzieć spokoyności, ponieważ  
Prusowie nazwiskiem Chulmawi, niespo-  
koyny Naród i drapieżny a Polakom za-  
wsze przeciwny, znowu go ku wojnie  
wywabili. Ci tedy niekontenci będąc że  
niektóre opanowali byli Polskie grunta,  
naiazardami ieszcze miasteczka i wioski po-  
graniczne po łotrowsku prawie odważali  
się naieżdzać, gdzie ludzi i dobytki ró-  
żne zabierając szkody i bezprawia wiel-  
kie przeciwko prawu Narodów czynić po-  
czeli: aż i nakoniec w gorszą wyniesieni

zuchwałość, pułk ieden Rycerstwa który tam zostawiony był dla obrony tego to kraiu, gdy zastąpiwszy odbić im chcieli ich zdobyć, mocno pobili. O czym dowiedziawszy się Ziemowidz Xiążę od swych strażników, posłał do ich Xiążęcia nazwiskiem Algimina pytając się onego: « za co on takie mu szkody w państwie czyni « kiedy zupełny ma od niego pokój, i « żeby mu one zaraz powrócić a więcęć « tych nieczynić rozkazał » ale ten Pan chytry i przy tym okrutny na inne składał Xiążęta swoje sąsiady, powiedział posłowi « że on o niczym niewie, « i że kto ma w czym krzywdę, niechay « się tamtym upomina a on niczyich ro- « skazów słuchać niemyśli. »

Ta nikczemna Xiążątka iednego odpowiedź bardzięć ieszczę Xiążęcia Ziemowidza do gniewu pobudziła. Nie opóźniając tedy ten Pan czasu, skrzętne do przyszłęć począł czynić woyny przygotowania, gdzie nayprzód przyzwawszy do siebie Hostymirza, iednego z Panów swoich sprawnego wielce i sposobnego do

woyny męża (który Pompila II był Synem z owych od od myszy zjedzonych pozostałym, i którego też między żonami swemi miał córkę) onemu natychmiast buńczuk i wraz Hetmańską oddał buławę (co znakiem było że ten zacny Xiążę wozdem miał być woyny i obiać woysk władzę: i u Starodawnych Polaków ten był zachowany zwyczaj kiedy komu Xiążę podobne oddał więc znaki) temu tedy dał rozkaz aby on ściągawszy prędko część woyska prowadził go do Prus, i ten kray po nieprzyjacielu nikomu niefolgując burzył. Co Hostymirz człowiek niecierpliwy zwłoki a przytym chciwy przysługi przy obiętym świeżo urządzie prędko natychmiast wykonał. Wpadłszy bowiem w ziemię niespodziewanie Chulmów groźliwym rozpościerać się począł żwawo mieczem, do której ostrości przyczyniając ieszcze z straszego ognia więcej dymów, niezmiernym nieszczęśliwych mieszkańców, przez tę odsypaną w strych miarę napęłnił strachem. Nieżywiono tam w pierwszym impecie nikogo, i szczęśli-

wy ten był który wczas gorącemu chronić się mógł prawu. Co żywo tedy w nogi uderzyło na błota i ieziora niedostępne umykając, których tam w tym kraiu iest dostatek: ale Xiążę Chulmów obesławszy czym prędzý narodu swego Xiążęta dał im umyślnie znać ażeby oni ściągneli woysko swoje, a złączywszy ono z iego na Polaków po całym iego rosproszonych teraz kraiu wszystką uderzyli mocą. Atoż owi to wziąwszy od niego radę i w tył Hostymirowi zaszedłszy; naciepać na niego gwałtem poczeli, rozumiejąc że go tam iuż snadno tym pokonają sposobem: gdy tym czasem bardzo się na zdaniu oném zawiedli. Albowiem Xiążę Ziemowidz, który wkrótce zaraz pośpieszył był za nim z większą daleko częścią woyska aniżeli miał przy sobie Hostymirz, serdecznie uderzywszy na on niespodziewaiący się lud, popędził ich gwałtownie na swego Hetmana zabijając i mordując okrutnie kto się zawiął.

Wstała za tym okrutna i nader żwawa między biiącemi się woyna Rycerzami,

którzy między dwojakim zamknięci wojskiem, koniec ostatni widząc już swojej zguby i gwałt gwałtem odpierając, po desperacku się prawie potykali; naostatek zaś nie mogąc znieść dłużey walecznych siły Polaków, a swoich straszną moc widząc poległych po żwawym z oboihey strony boiu, gdzie który mógł z tak widocznego niebezpieczeństwa (w znane sobie mieysca i niedostępnych błot bagna pewne ochrony swojej fortece) pierzchneli. Tam Xiążę Bartawy mężnie z innemi wojując legł na placu, a Xiążę Chulmów, pierwsza tey woyny okazyja, kilka odniosłszy postrzałów żywo w niewolę z wielką innemi przyszedł: inni zaś ucieczką życie ratowali, szpetnym wprawdzie ale pożytecznym zdrowiu sposobem. Padło dnia onegoż z ich strony śmiercią zabita około trzydziestu pięciu tysięcy, a z strony Polskiej trzy tysiące, wzięto w niewolę moc wielką żywych, a zaś ci co śmiertelnie byli pokaleczeni, na dopełnienie msty od Rycerstwa byli podobiani.

A tak Ziemowidz Xiążę zupełnego do-  
stąpiwszy nad Prusakami zwycięstwa, za  
iednym woyny zawodem Bartawę i Chul-  
mę (nayıpierwsze zawsze rozlania krwi przy-  
czyny) dwie wielkie opanował Prowincye,  
i swoje ieszcze do tego od tychże naro-  
dów odzyskał szczęśliwie dzierżawy, któ-  
re sobie byli oderwawszy od Mazowie-  
ckiey krainy niesłusznie przywłaszczyli.  
A ponieważ obawiał się ażeby nie po-  
myśliły o czym te narody; ile zostaiące  
ieszcze przy siłach, więc zatrzymawszy  
się w kraiu onym czas niemały, po bagnach  
i po ieziorach schronionych Prusaków  
pieszym swoim rycerzom dobywać kazał:  
gdzie lubo niektórych podostawano z tru-  
dnością, widząc iednakże że wiele psowa-  
no iego ludzi z niedostępnych i naturą  
samą sposobnych mieysc, kazawszy zanie-  
chać mniéy pożyteczney a bardziéy szko-  
dliwey pracy, dalszym kraiu onego pu-  
stoszeniem, umyślił gniew swój uspo-  
koić.

A tak wygnano z Chulmawy znaczne  
niewolników i bydła stada. Pod który

czas na niedostępném bagnisku, gdzie wystawiony był gmach kamienny nakształt zamku i ledwie prawie dobyły, żony i dzieci Algimina Xiążęcia dostano; które przyprowadzone przed Ziemowidza, gdy ten nieszczęśliwy Xiążę będąc sam w niewoli obaczył, żywno natychmiast płakać począł, a potym zaś upadłszy przed nim na ziemię prosić onego pokornie «że ponieważ żony, dzieci on sam i życie nawet w iego iest teraz ręku, aby miał nad nim miłosierdzie i dał mu pokóy, przyrzekając na oyczystych imionach Bogów, których doznawa teraz nad sobą ukarania, że wiernym z całym państwem i potomkami swoiemi zostawać będzie odtąd iego hołdownikiem.»

Na co Ziemowidz Xiążę iak Pan z przyrodzenia łaskawy, chętnie pozwoiliwszy pokóy z nim pod temiż samemi iak sam zechciał uczynił kondycjami, to iest: «żeby mu zawsze hołd oddawał, i pod iego zostawał odtąd posłuszeństwem» który ażeby tym był trwalszy, z trzech iego córek iedną która naypiękniejsza była

między swoje żony oyczystym przyłączywszy obrządkiem, drugą zaś Hostymirowi dla siebie wziąć pozwolił, trzecią i z dwoma synami oycu ich oddał: których odprowadzić kazawszy znacznie wpród udarowanych do ich państwa, tym sposobem wojnę która mogłaby się była i dłużej jeszcze pociągnąć, szczęśliwie zakończył.

Za perswazyą tegoż Xiążęcia Algimina, i młody Xiąże Prusaków rzeczonych Bartawi, który po zabitym świeżo oycu nastąpił był na państwo oyczyste, przysławszy do Ziemowidza swego Pośła, takowymże sposobem który i Chulmanów Xiąże sąsiad iego, pokóy uczynił, i dobrowolnym stał się Polaków hołdownikiem.

Jak zaś niewolnicy z obudwóch stron byli oddani, Xiąże Ziemowidz postanowiwszy tak wszystko dobrze, i ubezpieczywszy sobie gruntowny z Xiążęty one mi pokóy, nie mając więcéy tam czego bawić, sławą otoczony zwycięztwa z tryumfem do domu powrócił. Woyska iedne

na granicach z doświadczonemi woyny Rotmistrzami porozstawiał, a drugie po Prowincyach państwa swojego rozłożył, ażeby czasu potrzeby, gdyby przypadła, na rozkaz iego byli w pogotowiu.

Ponieważ on postanowił był mocno u siebie, wytchnąwszy cokolwiek po teyże woynie, z Pomorskiemi Xiążęty (których przywłaszczali sobie kraie Niemcy) inszą zacząć, chcąc ich do zupełnego Państwu swemu iako większe mający prawo przywrócić posłuszeństwa (\*).... (71).

(\*) *W Rękopiśmie kilkanaście wierszy zostawiono białe.* (przyp. Wyd.)

(71) Nastąpił na Państwo Polskie Xiąże Ziemowidz według niektórych R. P. 866.

Według Guagnina Hist: Pol: obiał Królestwo Polskie po śmierci Oycowskiej w R. P. 899.

Według Sarnickiego Roku świata 4857 a po Narodzeniu Pańskim 897.

Według zaś Długosza Polskiego Historyka obiał rządy Państwa po Piaście Oycu swoim R. P. 911. ale to się utrzymać nie może, ponieważ najdawniejszy między temi wszystkiemi Prokosz, iakom napisał wyżey, wyraźnie w swoiey do pa-mięci podał Historyi że nastął w R. P. 862; i ro-

Według Prokosza L. I. Ziemowidz Xiążę nie tak latami, iak pracami stargniony woienkami, zachorowawszy R. P. 892 krótko choruiąc dzień ostatni życia zakończył. Panował w Polsce od czasu

zumiem że nayprawdziwszy ten iego z strony czasu iest komput.

Według Kromera L. II. pag. 39. Miechowity L. I. Cap. 13. pag. 15. Bilskiego L. I. pag. 46.  
 « Ziemowidz Xiążę, cokolwiek za niedbałego Pom-  
 « pila II. oderwali byli od Polski Węgrzy, Mo-  
 « rawczykowie i Niemcy to wszystko odebrawszy,  
 « Polszcze znowu nazad przywrócił. I owszem  
 « wiele innych kraiów Morawczykom oderwał ich  
 « własnych, a do Polskiego przyłączył Państwa,  
 « zażywszy téy na ów czas okazyi kiedy z sobą  
 « Węgrzy i Morawczykowie wspólnemi zakłóceni  
 « byli woynami. Hunnom, Markomanom kraie  
 « ich zawoiował, a Węgrów, Czechów, i Ka-  
 « szubów do płacenia characzu przymusił. Pru-  
 « sakom także zbiwszy ich na głowę dobra wy-  
 « darł Polszcze przez nich nazad odebrał. Po-  
 « morzanom to iest: Kaszubom i Winidom Sło-  
 « wiańskim Narodom Pompila starszego niegdys  
 « potomkom woynę wypowiedział, ale że zaczętey  
 « dla nastąpioney swoiéy śmierci niedokończył.»

obietcia rządów Państwa lat trzydzieści i miesiący pięć, przeżył zaś pięćdziesiąt siedem. Cały czas panowania swego waleczny Pan i fortunny, w tym tylko jedynym nieszczęśliwy, że zaczętey niedokończywszy wojny umarł: która niepomysłne potym państwu Polskiemu pod panowaniem synów iego przyniosła skutki.

W ostatku był to Xiążę taki, któremu powinna mieć Polska wdzięczność iako wyraża Prokosz, ponieważ on najpierwszy do porządku przyprowadził całe wojsko w trybie woijnym: a co Leszek III *campum martium* to iest bieganie do pierścienia postanowił, to Ziemowidz Xiążę Rycerską umyślnie założył szkołę, aby młode Rycerstwo w sztukach ćwiczyli się wojskowych, i w zażywanie oręża podczas potrzeby.

Postanowił także R. P. 864. nowy Urzędników rodzaj, których nazwał Kasztelanami, którzyby nad Kasztelami to iest Zamkami pierwszych rzędów (to iest murów pierwszego murowania) mając zwierzchność, wszelkie do ich obrony opatro-

wali wcześniej potrzeby, tak co do zbroi, iako też umocnienia tychże. Przez co uczynił ulgę Starostom, którzy zdawna razem z miastami niemi zawiadując, zadosyć swemu urzędowi czynić nie mogli. Za czym odtąd ci do Zamków, a owi zaś do samych tylko porządków miast należeli.

Zostawił Ziemowidz Xiążesynów dwóch Wrocisława starszego, a młodszego Leszka którzy po nim panowali, i córek trzy. Między iego żonami których miał ośm, dwie tylko były potomne: z tych pierwsza Dziewina, Hostymirza Xiążęcia Hetmana woysk córa, synów wyżey wyrażonych i córy Sakosławy matka; a druga zaś Hadyła, Algimina Chulmanów Xiążęcia córa, dwóch także córek Algiminy i Wyszosławy matka. Inne albo były nieplodne albo potomstwo im poumierąło, dla tego też imiona się ich nie wymieniaią (72).

---

(72) Według Długosza Hist. Pol. Kromera L. II. pag. 39. Sarnickiego Hist: Pol: Bilskiego L. I.

WROCISŁAW. Staro. (\*). . . .

LESZEK V według Prokosza L. I. Ziemowidza młodszy syn mając wieku swe-

pag. 46. panował Xiążę Ziemowidz od czasu obięcia rządów lat trzydzieści dwa. Według zaś Guagnina Hist: Pol: lat cztery.

Temuż Ziemowidzowi Clemens Janitius sławny Polski Poeta in Corpore Historiæ Polonæ Tomo II. fol. 398. stylem łacińskim takowe napisał wiersze:

Sic Alexander juvenis vix illa suarum  
 Ingressus rerum limina magna perit,  
 Ut tu Semovite peris, Patriæque relinquis acerbos  
 Mœrores, justum mortuus ante diem.  
 Ense tuo ejecti de nostro turpiter agro  
 Ultra Carpatium Pannenes usque jugum.  
 Tota tibi solvit Pomerania victa tributum.  
 Fluctibus et nostris incola quisquis erat  
 Quatuor annorum sit, sit hæc omnia quodsi  
 Ne abrupta tibi tam cito vita foret.  
 Quamvis quantumvis modicæ sub tempore vitæ  
 Maxima qui gessit, vixit abunde satis.

Ale to opisanie tak iak i innych Xiążąt Polskich nie stosuje się z prawdziwym starodawnym podaniem Historyków.

(\* *W Rękopiśmie dwie strony półarkusza białe postawione.* (przyp. Wyd.)

go lat trzydzieści, iednostaynym wszystkim zezwoleniem, po krótkim brata panowaniu R. P. 896 na Państwo Polskie nastąpił, tą iedyne obrany nadzieją że on nowemi niepomyślnéy wojny uciśnione państwo nieszczęściami łatwo oswobodzić, do pierwszey ozdoby przywieść, i wyniosłych szczęściem nieprzyaciół uskromić zuchwałość potrafi. Jakoż nie omyliło ich bynaymniey to zdanie, był bowiem ten to Leszek i przezorny wielce Pan, równie iako i brat iego nieboszczyk, i żołnierz waleczny.

Po objęciu tedy rządów Xięstwa żeby swoje czym znacznym wsławił panowanie, i świeżym natężoną zwycięstwem Pomorskich Xiążąt uspokoił brawurę, oraz zabiegi onych uskromił, a brata swego pomścił zguby, wojnę odnowić z niemi postanowił. Około czego nie wiele myśląc radę z Panami swemi uczyniwszy, pułków nayprzód zgubą Rycerstwa zmniejszonych znacznie pomnożył, i wybornych poprzydawał onym dowódców, o których rozumiał że doświadczeni i z pię-

knym do wojny sercem byli kawalero-  
wie: które aby tym bardziéy były ogro-  
mnieysze, i sprawnieyszemi popisały się  
w czasie bitwy, porządek im lepszy ani-  
żeli przedtym ułożył i obostrzył. Hetma-  
nem zaś woysk, sprawnego wielce męża,  
statecznego wiekiem i w woiennych do-  
brze doskonałego rzeczach nad niemi prze-  
łożył.

Ten nazywał się Siemirad Starża z Pa-  
nigroda, rodem Toporczyk syn Danabora,  
która to familia i starodawna iest i zasłu-  
żona niemniéy w tym kraiu.

Temu tedy oddawszy Xiążę Leszek we-  
dług zwyczaiu buławę (znak iego nad  
woyskiem władzy) opowiedział żeby on  
za pierwszym wydaniem iego rozkazu,  
ku ruszeniu się w pole był gotowym. Tak  
opatrzywszy wszystko należycie, chcąc Xią-  
żęta Pomorskie łaskawością ieszcze i w do-  
bry sposób, iak Pan rozumny, ku swoiéy  
skłonić powolności, wprzód aniżeli by do  
żwawych przyszło kłótni, Posła umyślnie  
z tą wyprawą do nich perswazyą: « ażeby  
« oni pomniąc się być Polskim zdawna

« narodem i iego bracią, znać się do tych  
« obowiązków chcieli, które iemu powin-  
« ni: to iest nikogo innego nieuznawając  
« Panem swoim tylko iego, i onemu zwy-  
« kłe (tak iako przodkowie ich niegdyś  
« Pompilowi Xiążęciu uczynili, na nay-  
« mocnieysze przysiągłszy Bogi na wier-  
« ność) oddali posłuszeństwo: żeby pa-  
« miętali na to, że urażeni Bogowie kie-  
« dykolwiek na nich groźliwą tey krzy-  
« wdy mstą dochodzić będą: i że on sam  
« może to sobie niemylnie po nich obie-  
« cywać, iż w słusność iego weyźrawszy  
« sprawiedliwym onego dopomogą orę-  
« żom: a co ich teraz zdali się nieiako  
« pogłaskać, obawiać się słusnie im trze-  
« ba, ażeby nagłą fortuny niezasmucili  
« ich odmianą: ponieważ to oboie w wie-  
« lowładnych swoich maia rękach. Wię-  
« zniów przy tym wszystkich w świeżey  
« zabranych woynie żadnych niepreten-  
« duiąc okupów aby oddali.»

Ale ci Panowie na własne swoje zapa-  
miętali dobro, i cale zaślepieni przez ka-  
rę Boga, nietylko tego odmówili i tak zba-

wiennemi wzgardzili przestrogi, ale i owszem naszydziwszy się do woli z iego Posła, hardzie kazali onemu donieść, « że znaiąc się bydź wolnemi w Xięstwach « swoich panami niczyiey niemyślą pod- « legać władzy: a kto iéy zaś po nich « chce wyciągać, ten potrzeba ażeby to « wprzód pokazał iako i mocniejszy iest « nad nich i lepszy; inaczéy, równego « nad sobą wyższym uznawać, rzecz nie- « podobna » a z strony niewolników od- powiedzieli: « że na mieyscu odpadłych « wołów w tym czasie mieli im się przy- « dać do roli, i domowych około staień « robot. »

Widząc Xiążę Leszek wyniosły tych to kark ludzi, grubiańską za powrotem Posła bardziéy urażony odpowiedzią, do łaskawości umysł naypierwey nakłoniony w gniew odmienił, i wydawszy do prędkiego ruszenia rozkaz Hetmanowi, choraągiew natychmiast orła (co znakiem było wojny) w Gnieźnie stołecznym przed swym Palacem wywiesić kazał, a potym R. P. 897. ostatnich dni Xiężycza Maia

sam osobą swoją cicho i nieopowiednie do Pomorskiej ziemi śpieszno wyciągnął. Gdzie do tamecznych zbliżywszy się granic Siemiradowi Hetmanowi w kray nieprzyiacielski wtargnąć, i ten mieczem a ogniem burzyć bez względu żadnego rozkazał: sam zaś wysławszy wprzód na Pomorze dobrze wiadomych mieysca szpiegów, ażeby przeżyźrzeni w iakichby siłach jego byli na ów czas nieprzyiaciele, przy granicy z swoim zatrzymał się trochę wojskiem, aby sobie i onemu z podróżynej cokolwiek wytchnąłby nuży. A gdy zatym powrócił szpiegowie oznaymili że miano ludzi znaczny dostatek, atóż Xiążę Leszek tak umyślił ich sztuką podeyść, iako też oni uczynili byli niedawno bratu jego, to jest aby im fortel fortelem zapłacił.

Tym czasem Siemirad waleczny woysk Polskich Hetman, gdy okropne mściwym orężem w Pomorskim kraiu wyprawie wojny skutki, Pomorzanie pierwszą opoieni swoją fortuną, mając gotowe już woyska, i co większa Sasko-Niemieckich Xiążąt posilki, orężnie natychmiast przeci-

wko niemu wyszli, a widząc Rycerstwa jego szczupłość tym bardziéy ućieszeni był mu wprzód wziąć, a potym otoczywszy go należycie, aby snadniéy mógł być złamany, bitwę z nim stoczyć umyślili. Ale ostrożny wielce ten Wódz, porozumiawszy prędko tę ich sztukę, zebrał czym prędszy swoje Rycerstwo, w ieden oboz uszykował ich należycie i zasłonił iazdą piechotę. Gdzie lekkimi zabawiając ich coraz harcami, i wytrzymując mężnie pierwszy natarczywy onych impet, naostatek począł niby do granice uchodzić, w samey zaś rzeczy aby ku większemu zbliżył się woysku: gdzie pod ten czas pchnąwszy rączego umyślnie dał wczesnie znać Leszkowi według postanowionej z sobą skrytey umowy, co się z nim działo. Jak zaś pomiarkował że się mógł z niemi potkać, i że był właśnie czas sposobny, mając już w gotowości w dobrym lud uszykowany zadem, znak do potkania dawszy serdecznie natychmiast z swoimi konney iazdy, okrzyk niezmierny czyniąc, uderzył w nich kopiynikami, pod

który czas piechota pokazawszy się na czele, gwałt strzał i pocisków na naciera-  
jących bez ustanku wyrzucając nieprzy-  
iaciołów, tak mocno ich wsparła że oni  
zbyt srogiego nie mogąc wytrzymać dłu-  
żey nawału cofnąć się w tył byli przymu-  
szeni. A ponieważ więcéy ich daleko było  
a niż miał Hetman swego woyska, atóż  
to zatym poszło, że Pomorzanie za spra-  
wą swoich wodzów poprawuiąc się le-  
piej w koło Siemirada, na co mierzył  
dawno, z Rycerstwem iego opasali. Tu  
dopiero desperacka prawie z obu stron  
zaczęła się woyna, i okrutny między  
walczącemi mężami powstał zabóy, krzyk  
rannych i szczęk oręża, gdy iedni dru-  
gich gwałtem usiłuiąc złamać, i wspólną  
oddaiąc razy siekaniną, upornego bynay-  
mniey z placu bitwy ustępować niechcieli  
kroku; i mało poczekawszy byłby tam był  
dla przewyższaiących sił z całym swoim  
Rycerstwem, iak im iuż dosyć duszno by-  
ło, ten waleczny wielce wódz zginął, gdy-  
by tym czasem Xiążę Leszek wczesnym  
pomocy daniem, albo raczey swoim przy-

byciem w tak ciężkim a niebezpiecznym zbyt razie onego niewspart. Ale ten wielki Bohater wprzód ieszcze o tym wiedząc aniżeli przybiegł posłaniec, spadłszy niespodziewanie iak piorun z świeżym Rycerstwem, tak mocno i żwawo z tyłu i boków w tryumfuiących mściwą uderzył bronią Pomorczyków, że ci zuchwali ludzie niemniey iako i Siemirada rycerze będąc także też spracowanemi, a między dwoiakim widząc się zamknięci samiż wojskiem, po nieiakim ieszcze lubo słabym odporze, od natarczywości mocniejszych prędko natychmiast złamani, straciwszy nawet Wodzów swoich pierzchnąć bez porządku między zwycięzców pułki, i haniebną nakoniec kleską poledz musieli: których bez miłosierdzia i żadney życia ochrony Leszkowe morduiąc Rycerstwo, i sprawiedliwą instą wet za wet płacąc, za iednym zawodem swego szczęścia, a onym dosypaną w wierzch miarą ostatniéy dopełniali zguby.

Padła haniebna moc trupem ciał ludzkich dnia onego, których na pięćdziesiąt

sześć tysięcy liczono, tak iż straszne było widowisko. Między którymi ci przedniejsi znaydowali się Xiążęta, to iest: Wiśław Szczeciński, Raciborz Rostocki, Barwin Kaszubski, Bogdał Wizymirski, Cieszymorz Luzacki, i szósty Ziemian ze Zgorzelca. Uszło zaś niewiele ponieważ do upadłej prawie biiąc się, a nie mając do ucieczki sposobu, ginąc iuż odważnie a niżeli przez gęste przebiać się hufce woleli. Rannych i zdrowych do dwunastu tysięcy w niewolę wzięto, między którymi ci się znaydowali: Wrocisław Serbów, albo Windów Xiąże z synem Jaxą. Barwin Xiąże i Pan całej Pomorskiej ziemi, który tak się niósł nad innemi iak Leszek w Polsce. Przybysław Xiąże wyższych Kaszub, i Wyszomir Xiąże Myszyński, którzy wszyscy i z niektórymi Rycerzami przed namiot Leszka iak niewolnicy stawieni, w smutney i pokorney minie pokłon mu nizki uczynili, gdzie prosząc o miłosierdzie przyznawali go Panem swoim, i poddawali mu w moc państwa swoje, żądaiąc oraz żeby miał

wzgląd na nich iako na osoby królewskiego urodzenia i życiem ich chciał darować: ale Xiąże Leszek odpowiedział » że « dobra by to rzecz była gdybyście tak « byli dawniey uczynili, niepowabiając mnie » do pomsty, kiedy was łaskawie prze- » strzegałem, ale teraz mnie przyznaiecie « dopiero Panem, kiedy przy pomocy Bo- « skiey (tu się za szablę ujął), ta oto « broń iuż mnie nim uczyniła. Dziś w o- « czach waszych Pan iestem Pomorskiéy « ziemi, a wczoray byłem u was Leszek « Polski, i Xiąże wam nierówny; » tamże przypomniawszy im ieszcze sromotną z ich przyczyny brata starszego zgubę, obeyść się z niemi tak iako z swemi więźniami rozkazał. Jednakże iako z przyrodzenia Pan ludzki i kochaiący wspaniałość, mając nad nieszczęściem ich użalenie, do tych co strażą koło nich mieli tajemnie posłał, ażeby przez wzgląd ich godności wszelka z uczciwością czyniona im była wygoda.

Tak piękne i tak znakomite a głośnie na cały świat otrzymawszy Leszek zwy-

cięstwo, na dalsze udał się z wojskiem w Pomorskiej ziemi krainy, które bez Panów po większej części i bez woysk ogołocone zastawszy, snadno pod swoją moc szczęśliwie podbił. A gdy on na brzeg Bałtyckiego morza, które zdawna nazywało się Sarmackim, z wojskiem przyszedł, tedy Rycerstwo iego z wielkiej radości (że przodków swoich niegdyś doszli granic i te osiągneli znowu kraie zkad byli wyszli) brodząc iedni po morskich wodach, a drudzy zaś biorąc onych dostatkim w swoje naczynia, rozmaite wyprawowało sobie uciechy. Sam nawet Xiążę rozkomoszony swoim szczęściem długo po nad brzegiem patrząc się coraz na morze, z przednieyszemi przechodził się Rycerzami.

Tamże też Xiążęta które w świeżey pouchodziły były bitwy, drżąc przed strachem iego imienia i wielowładnéy iego mocy, Posłów swoich do niego wyprawwszy prosili o pokój, i przez tych poddawały mu dobrowolnie państwa swoje: których on łaskawie wysłuchawszy

pewną dań którąby mu co rok wyplacali na nich ustanowił, a dopiero swoją przyrzekł im przeciwko wszelkim nieprzyjaciołom ich protekcją. Więźnie zaś przesłał zabrane woyną ażeby mu zaraz oddani byli onym przykazał. Gdzie sami potym wkrótce do iego przyechawszy umyślnie obozu i poprzysiągłszy mu na wierność, wieczne tym sposobem zawarły z nim przymierze. Ale Xiążę Leszek żeby pewnieyszym był tych obowiązków pretendował od nich zakładu, to iest żeby mu synów swoich w zastaw podawali. Na co gdy oni chętnie zezwolili, tedy znaczną część woyska z Swiradem Hetmanem swoim w Pomorskiej ziemi zostawiwszy, i nieco tam ieszcze zamieszkawszy, obciążony znacznie łupami, i liczną znamienitych gromadą niewolników, z tryumfem iako zwycięzca do stołecznego powrócił Gniezna.

Tam wszystkich niezmierną napelniwszy obywatelów radością, i smutną przeszłej klęski wyrugowawszy posępność, uroczysty według oyczystego zwyczaju

przy wesołej surm i bębnow muzyce, tudzież winszujących ludzi okrzykach, wjazd odprawił. Nazajutrz zaś zwykłym obrzędkiem na podziękowanie Bogom przed zborem Nyie wspaniałe sprawiwszy ofiary, w Zamku także Panom przednieyszym i Rycerstwu z wszelkim piciem i iedzenia dostatkiem okazałą sprawić kazał ucztę, na której wszystkich choynie i znamienicie uraczył. Rycerzów niektórych za dzielność ich i męstwo pańskie udarował. Z xiążęty zaś Pomorskiemi których był w niewolę świeżo dostał, pokój gruntowny postanowiwszy, i synów ich tak iako i tamtych w zakład wzięwszy, samych do domu wolnych wypuścił, którzy od tego czasu póki tylko panował Xiąże Leszek, w pokoiu się skromnie zachowując nigdy się do buntu na Polskę nie porywali, którego szczęścia co się pokaże niżej nie miał już na potym Syniego.

Z tych Xiążąt w zakładzie pobranych (według Kagnimira) Jaxa Xiąże syn Wrociśława Serbskiego, albo Windów Xią-

zęcia kray sobie Polski upodobawszy, w Ziemi Krakowskiéy na dobrach sobie nadanych osiadł, i Leszka III rodzaj w fami-  
lii Swoboda rozmnożył (73).

---

(73) Według Sarnickiego obrany za Monarchę Polskiego dla zasług oycowskich Leszek V. w młodym wieku R. S. 4854 a R. P. 902: co także i Guagnin Hist; Pol: za nim idąc rozumie.

Według Długosza « obiał rządu Państwa w R. P. 952 i że dla dyrekcyi młodości tegoż to Leszka naznaczono mu było kilka dyrektorów, którzy podobno przez gnusność swoją nieperswadowali mu żeby był dokończył wojny z Wenedami albo Słowakami, Pomorzanami i Kaszubami, którą był zaczął Ociec jego Ziemowidz (jako świadczy Kromer L. II. pag. 39.) i że on kontentując się Polskim państwem od Oyca zostawionym całe próżnował, tak że niczym innym tylko samą ku poddanym swoim łaskawością jest znaczny. « Ale się ci Autorowie bardzo na zdaniu swoim myślą, ponieważ podług Prokosza Leszek Xiążę w trzydziestym roku życia obrany będąc i waleczny był, i pamiętną bitwą porażwszy Pomorzanów nietylko z nich tryumfował, ale też do holdu i trybutu sobie płacenia onych przymusił. I to też pewna że kiedy w doyzra-

Według Prokosza L. I. nie tak laty iako pracami woiennymi, i około dobra

---

lym wieku obiał państwo, pod rządem nie mógł zostawać dyrektorów: inaczey gdyby ich potrzebował w tych leciech, tym samym niebyłby sposobny na Tronie zasiadać Xiążęcym.

Według Kromera L. II. pag. 40. « że za panowania tegoż Leszka rebellią podniosszy Pomorzanie udali się pod protekcyą Henryka Rzymskiego Cesarza i iego zostali czynszownikami » ale i to być niemoże; ponieważ niż ten Henryk na Tron Rzymski uastąpił, dwoma laty Xiąże Leszek śmiercią swoją onego iuż poprzedził. I może to być że niektórzy z tychże Xiążąt stali się Niemców chołdownnikami, ale nie potrzeba rozumieć żeby to uczynić mieli dobrowolnie, i że to późniejszego iuż przypadło czasu to iest pod nikczemnym próżnującego Ziemiomysła syna iego panowaniem. A co zaś Prokosz L. I. o posilkach od Xiążąt Niemieckich Pomorzanom danych, iak wyżéy wzmianka, powieda, to trzeba rozumieć że te posiłki od Sasów byly, którzy przez zręczność bliskiego sąsiedztwa fomentując przeciwko Polakom swoim protektorom tych nędznych Panów, tym samym dobrze iuż o ich myśleli skorze, ażeby poróżniwszy wprzod z Po-

pospolitego w pokoju stargawszy życie  
Xiąże Leszek, nakoniec R. P. 921 krótko

---

lakami łatwiéy potym w swoje zagarneli ich iar-  
mo. Ponieważ oni tak zawsze z narody naszemi  
od wieków prawie pierwszych czynić zwykli,  
i przez to Słowiańskiemu naywięcey kraiami  
chyrchelami ich nachwytawszy, i zmyśloną przy-  
iaźnią (iako im to przyzwoita iest rzecz) roz-  
przestrzenili Państwo swoje, które z pierwszych  
początków szczuple bardzo było i nikczemne.

Tymci sposobem wyższego Xiążęta Olszaku  
i Wyszpolskie to iest Alsacyi i Westfalii aż po  
Nurkowe góry, Noryckiemu teraz iuż przezwane  
Alpami, i gdzie teraznieysza leży Brabancya od  
Franków wschodnich czasu panowania Dago-  
berta króla zawoiowane zostały, gdy ich domo-  
wą wprzód niezgodą z przodki naszemi te to  
poróżniły były narody.

Według Hagecum Hist: Bohemicum Leszek xią-  
że zawoiował nieposłusznych sobie Pomorza-  
nów, i do Polski onych przyłączył. I ten tylko  
jeden iest, między tak wielą Dzieiopisów, Autor  
który zgadzaiąc się w tey mierze z Prokoszem  
naylepiey o tym walecznym Panu prawdę pisze,  
ponieważ w saméy rzeczy z starodawnych po-  
kazuie się dokumentów. Czego mu nawet i sam  
Kromer przychylny Niemcom L. II. pag. 40. lubo

choruiąc dzień życia ostatni zakończył. Panował w Polsce ten sławy godny Pan od czasu objęcia rządów lat dwadzieścia pięć, przeżył zaś całego wieku pięćdziesiąt pięć; pochowany w Gnieźnie oyczystym obrządkiem. Był Pan sprawiedliwy zarówno iak waleczny. W ludziach Ry-

---

wątpliwie tym przyświadcza podobieństwem « że « to, mowi on, bydź mogło: ponieważ rozdzielo- « ny na wiele Xięstw ten naród gdy iedni wal- « czyli z Niemcami, drugich tym czasem pod- « biiali sobie Polacy » w czym sam przeciwnie sobie ten pisze Historyk, kiedy wyżey trochę w tychże samych księgach śmiał to wyrazić « że « ten Leszek, i Ziemiomysł potym syn iego, nay- « mniejszego niemieli o tym starania ażeby pod- « bite od Niemców, tych Panów kraie swoim « odzyskali, swoim orężem, »

Według innych « Leszek Xiążę zacząwszy woj- « nę ze Słowakami to iest Pomorzany i Kaszuby « umarł » co bydź także nie może, ponieważ po « skończonéy szczęśliwie z Pomorzycami wojnie, « w pokoiu Polsce do saméy śmierci panował, « i te to Narody raz dobrą wzięwszy od niego « ciąęę, i bojąc się na podobną i potym przyść, « wierne mu były i posłuszne.

cerskich, i w polowaniu, gdy mu od publicznych zbywało czasu zabaw, wielce się kochał. Pijaństwa głównym był nieprzyjacielem, wstrzemięźliwość w wszelkich rzeczach lubił zachować, a na podobnych zaś swoich osobliwie był łaskawy. Zostawił z żon swoich których miał dziesięć, synów trzech, i córkę iedną to iest Rzepisławę, która była najstarsza: Ziemiomyśła który panował po nim: Wisława który na wojnie zginął: i Kaźmierza bezpotomnego (74).

---

(74) Według Hagecum Hist: umarł R. P. 906. Według Anonyma Autora skończył panowanie R. P. 913. Według zaś Kromera l. II. pag. 40 który się zgadza z Prokoszem, skończył życie i rządy państwa R. P. 921 i ten najprawdziwszy iest lat komput.

Według Hagecum panował w Polsce lat dwadzieścia, według drugich lat dwadzieścia ieden, ale te relacye dawniejszych przeciwne są zdaniu Historykow.

Według Długosza, i Jodocum Iudovicum Decium « zszedł z świata Xiążę Leszek w wieku podeszłym » według zaś Guagnina « w niedo-

ZIEMOMYSŁ Leszka Xiążęcia według Prokósza L. I. syn urodzeniem wtóry, ieden z trzech braci po śmierci oycowskiey nastąpił. Obrany na państwo Polskie R. P. 921, mając na tedy lat wieku dwadzieścia i dwa, który ponieważ był bardzo młody, a tożznaczono mu czterech dozorców, którzyby do dwudziestego pią-

zrzałym» i to iest nayprawdziwsza, ponieważ pięćdziesiąt i pięć lat doyrzałym niemogą się nazwać wiekiem.

Temu Leszkowi V. Clemens Janitius sławny Polski Poeta in Corpore Hist: Poloniae Tomo II, pag. 399 takowe napisał wiersze:

Quam puer invictis Semovitus fecerat armis  
Pacem Sauromatis attuleratque suis.

Filius et illam miro complexus amore

Et vita summam fovit ad usque diem;

Vir cuius mores nemo reprehendere possit

Aut nisi quem pugna classica bella juvant.

Sed cur bella geras? frueris qui pace quid optes

Contentus proprio qui potes esse meum?

Gloria ad arma vocat multos laudumque cupido

Spes prædæ multos dives ad arma vocat,

Utraque bellandi causa iniustissima! sola

Quæ pacem quærunt prælia iusta voco.

tego roku młodość jego ku sprawowaniu państwa wcześniej sposobili, i których to naznaczył mu był umierając, samże Leszek V. ociec jego.

Ci zaś dozorczy tych byli domów. Pierwszy Zbilud Starża z Panigroda Toporczyk syn Smila Gnieźniński Starosta, drugi Radomir z domu Wcieleiów syn Dobrogaia Dorzyńskiego Xiążęcia Kruszwicki Kasztelan, (który był przyszedł do Polski z swoich krajów za czasu Oyca jego Leszka i tu osiadł; a potem przez swoje piękne przymioty i dzielność Rycerską do wielkiej przyszedł był u tego Pana łaski.) Trzeci Derśław z Jastrzębca Syn Dobiesława Sandomirski Kasztelan, a czwarty Zbislaw z Kurnika rodem Łódzia, syn Wyszoty Poznański Kasztelan.

Od tych tedy czterech mężów rządzo-ny był Ziomomysł Xiążę póki aż do sposobnych lat nieprzyszedł: którzy i latami i doświadczeniem wielu rzeczy, i z rodu godności będąc wyśmienitemi i swoiéy wiadomi dobrze interessów oyczyzny, na przyszły czas dla pospolitego pożytku do-

bra, przez swoje staranie, przez swoje dobre rady, i rozumnie onemu dawane nauki, iak miał rządzić Państwo, przestrzegać onego pomnożenia, i sprawować się na nim, miękkie zwolna nakłaniali iego przyrodzenie.

Jakoż niebyła daremna ich praca, albowiem Xiążę Ziemomysł słuchając z pilnością ich przestrog i poymuiąc chętnie to wszystko w czym goci Panowie objaśniali, w znaczną za czasem wykwitnął doskonałość, i Pański rozum, tak iż czas potym pokazał że ten Pan od swoich niewyrodził się przodków. Jakoż mali się prawda przyznać, był to Xiążę, Pan choyny, łagodny, ludzki, wspaniały; sprawiedliwość zaś i dobro pospolite wielce kochający. Jedna tylko była do niego wada, którey poprawić było trudno, że mu chęci Rycerskiej przy pięknym iego sercu, i ducha brakowało wojennego.

Jak zaś wyszedł z pod dozorców swoich władzy, żeby przy wolności zagrożone mógł mieć do wszelkiej wrota rozputy, godne urodzeniem i pięknnością nie-

mniey celujące przyprowadzono na Pałac iego Panny, któreby on widząc za żony sobie obrał: które ponieważ przez swoją urodę i osobliwsze przymioty przypadły do upodobania Xiążęcia, i pozwolił na dożywotnią ich przyjaźń, a toż według oyczystego zwyczaju uroczystym do łoża oddane mu one obrządkiem. Dla czego Xiąże Ziemomysł kontent będąc z takiej przeciwko sobie chęci, wspaniałą dla Panów swoich przedniejszych i dla Rycerstwa sprawiwszy w Zamku ucztę, hojnie przy wszelkim dostatku potraw i napoiów onych częstował, a potym zaś ucztowanych należycie i pańsko udarowawszy, za chęć dobrą i piękne ku sobie serce onym podziękował, innym też podawał urzędy które na ow czas zawakowały.

Jak przyszedł iedenasty od wesela miesiąc, iedna z żon iego imieniem Krasnroda, która była siostrą rodzoną Zbyluda Toporczyka iednego z owych iego dozorców Pana, syna szczęśliwie mu powiła: które niemowle ukontentowawszy nieco

z początku Oyca, potym zaś bardziéy ieszcze onego zasmuciło iak postrzeżono że było ślepe. Zrazu rozumiano żeby to było z słabości iakiey przy porodzeniu lub bolu głowy ten smutny trafił się przypadek, ale gdy w kilka tygodni żadnéy nie było w ślepotie oney odmiany, Oyciec biedny zasmuciwszy się wielce cale zdesperował żeby z dziecięcia tego miał kiedy swoię pociechę. Iedyna ieszcze troskliwych nadzieia była myśli, że młody Xiążęcia i żywy wiek miał to drugim nadgrodzić zawodem, w czym przyrodzona doskonałość zdała się uymować iego dzielności. Ale kiedy drugi trzeci i piąty rok miał a żadnego prac Xiążęcych, iako się spodziewano, nie widać było owocu; to zaś pachole pięknie wprowadzie co do urody i kształtu ciała, ale cóż potym kiedy się ślepe chowało, a toż wszyscy Pannowie i sam nawet Xiąże Ziemomysł za niewątpliwą rzecz osądził aby innego doczekać się mógł potomka nadto dziecie, które Bogowie na większe onego umartwienie ślepe onemu dali.

Nastąpił zatem rok siódmy w którym według oyczystego obrządku odprawione bydź miały uroczyste dziecięcia postrzyżyny. Na które dla okazałości dnia rodzin, przyzwawszy Xiążę Ziemomysł przedniejszych z całego Xięstwa swojego Panów, zwyczajną młode Xiążątko postrzygł ceremonią, któremu dawszy imie Mieszek (w polityczniejszym w Polszczyźnie terminem znaczy Mieczysław to jest mieczem sławiący) włosy dziecięcia podstrzyżone w Bóźnicy Nyi Bogom na ofiarę, w ich oddając go opiekę, sam zawiesił. Potym wspaniały znamienitym dostatkim sprawiwszy bankiet hojnie zaproszonych częstował gości.

Tylko co siedli do stołu, po wydaniu zaraz potraw ieden z służących z wesołą od matki przybiegłszy nowiną doniósł, że dzieciuch bez żadnych zażywania lekarstw i ludzkiéy zażywania w tym pomocy iuż przeyrzał. Zdumieli się wszyscy i sam Xiążę na tak rzecz osobliwszą którego gdy przynieść kazał na widok, wnet nowa niespodziewanie radość pe-

wszechne sprawiwszy w przytomnych ukontentowanie Panach, nową winszowania, życzliwych chęci dowód dała przyczynę. Dla czego ten tak wielki tryumf, i godna całego wieku Historia pomnożyły tego dnia ucztę, i uroczystym postrzyżyn dzień aniżeli był z początku uczyniły: ponieważ dowiedziawszy się o tym pospólstwo, i wesołemi całe napelniwszy miasto okrzykami, niezmierne ztąd swoje wydało pociechy.

Ale Xiążę Ziemomysł wielce niecierpliwy, myślił coby ta cudowna oznaczać miała albo iemu albo iego synowi odmiana? i żeby tedy zupełnie swój uspokoił w sobie unysł, atóż po krótkim rozmyśle, przedniejszych przywołać kazawszy wieszczów, sam natychmiast wypytywać się od nich począł: którzy iednostaynym odpowiedzieli mu zdaniem: «że «to niespodziewane syna oświecenie ni- «czym innym tylko pewnym przyszley «światłości iest znakiem, którą za iego panowania wielcy Bogowie Polski obiaśnią Naród.» Xiążę Ziemomysł to sły-

sząc ucieszył się wielce, będąc wyperswadowany o przyszłej jego sławie, której świeżo nadane korrespondować miało imie Mieczysław. Jakoż on niewiele chybił w tym zdaniu, ponieważ skutek sam lepiéy to potym pokazał, że lubo ten Xiążę obiąwszy za czasem państwo Polskie nie tak dalece woienną za panowania swego zaszczycony był sławą, atoli tym szczególnie iednym nad przeszłych antecessorów swoich był szczęśliwy, z kąd też naywiększy ma honor i sławę, że pod słodkie Chrystusa Boga prawego iarzmo, on sam wprzód a potym cała Polska z pogańskich wyzuwszy się zabobonów, światłem świętęy oświecona Ewangelii chętnie kark swój skłoniła (75).

---

(75) Według Sarnickiego obrany Ziemomysł Xiążę od Polaków na Państwo Roku świata 4883 a według Prokosza, iako wyraziłem wyżéy za którym też i Guagnin idzie R. P. 931.

Według tegoż Prokosza L. I. i Mathiæ a Miehovia L. I. Cap. 14 pag. 16. « imie Ziemomysł znaczy imie męża myślącego o ziemi » i to

Skończył dzień życia ostatni ten pamięci godny Pan R. P. 967 dnia 12 Miesiąca Kwietnia, i w Gnieźnie na Zamku oczystym pochowany obrządkiem. Niż jednak umarł Panom zgromadzonym Mieszka najstarszego swego Syna z Krasnobody urodzonego mocno rekomendował, obługując onych ażeby go na mieyscu

---

tlomaczenie żadney niepodlega wątpliwości iako prawdziwe. Co zaś tycze się lat panowania i iego wieku, w tym nie zgadzają się z sobą Autorowie. Prokosz naydawniejszy między wszystkimi Polski Historyk położył mu na państwie lat trzydzieści sześć, a wieku pięćdziesiąt osiem.

Według Długosza Tomo I. L. I. pag 85 obiał rządy państwa w R. P. 956 a panował lat osiem. Według Venceslaum Hagecum panować miał więcej niż lat czterdzieści. Według niektórych w Historyi Polskiéy położonych bez imienia, panował lat czterdzieści cztery. Według zaś drugich rządził Państwo Polskie lat pięćdziesiąt ieden. Według Mathiam a Miechovia L. I. Cap. 15. pag. 17. i Jodocum Ludovicum Decium Hist: Pol: tak długo żył Ziemomyśł Xiążę, iak wielki Piast iego Pra-pradziad, to iest lat sto dwadzieścia, ale te wszystkie zdania, wyiawszy Prokosza są podeyrrzane i żadnego niemające fundamentu.

swoim , a nie młodszego brata Leszka posadzili , a to dla tego, iż rzeźwość tego dzieciucha i osobliwsza iakaś wspaniałość bardziéy sposobnieyszym go bydź do rządzenia państwa aniżeli starszego (ku któremu większą miał Oyciec miłość) wydawała. Co oni chętnie uścić mu się przyrzekli: którego on teź upominał łaskawe dając mu przestrogi, ażeby<sup>o</sup> umiał się o dobre serce swoich starać poddanych, a zaś o pomnożenie Państwa i całość iego i pilnym był i dbałym iako wyraził Prokosz L. I. (76).

(76) Temuż Ziemomysłowi Xiążęciu Clemens Janitius sławny Polski Poeta in Corpore Hist: Pol: Tomo II. fol. 399 stylem łacińskim takowe ku pochwale iego napisał wiersze:

Ultimus ille fuit nostrorum ex ordine Regum  
Ignari falsos qui coluere Deos.

Huic peperit conjunx oculorum luce carentem  
Hæredem, sterilis cum foret ante diu.

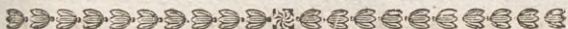
Mos erat infanti vitæ ut compleverat annum  
Tondere, quod vellet nomen habere Pater.

Ergo venit dies simul ille recepit ocellos

Ostentum dubia plebe stupente, puer

Res ea signabat discussa nocte Polonos  
 Visuros lucis lumina vera novæ!  
 Visuros illo CHRISTUM sub Rege! negemus  
 Quod bona prestatuat quæque futura DEUS!





# FRAGMENT

## DZIEJOW MIECZYŚŁAWA I.

### XIĄŻĘCIA POLSKIEGO.

. . . . nakształt niewiasty ze słomy albo podley iakiey materyi uczyniwszy, i chustami mocno obwinąwszy, wszystkie się do gromady zcho-dziły, tamże z wielkim rąk klaskaniem, śpie-waniem foremnym głosy rozmaite rozwodząc, Bał-wana onego z mostu w rzekę wrzucali.

§ 15. Mieczysław Xiąże (według Pro-kosza) dla rozszerzenia wiary Chrystu-sowej za radą i namową Dąbrowki żony swoiey fundował w Polsce dwa Arcybiskupstwa, także kościołów dzie-więć (1).

---

(1) Pierwszy w Gnieźnie Stołecznym pod tytułem Panny Maryi, gdzie naypierwszym Arcy-biskupem był nieiaki Wilgbal, albo raczey Wilg-baldus rodem Francuz a Herbu Crucyni, to jest krzyż maiący kawalerski, który nastąpiwszy Ro-ku Pańskiego 966, w R. potym 970 (po cztereck

§ 16. Według Prokosza I. I. te kościoły wystawił Mieczysław I. Xiąże, z cio-

---

na Arcybiskupstwie wyżytych latach) życie zakończył. Po nim zaś nastąpił drugi nieiaki Hatto: albo Harno który był Włoch rodem, a herbu Roch czarny w polu białym (który iest wieża iakiey zażywaią więc do grania w Szachy i która nazywa się po Włosku Rocca), był synem nieiakiiego Rydgiera, bratem rodzonym Prokulfa Krakowskiego Arcybiskupa, a Synowcem Tymoteusza Poznańskiego Biskupa, którego przysłał tu był z Rzymu, Jan XIII naywyższy Biskup: na którym wybywszy lat dwie R. P. 972 dnia 4 Grudnia żyć przestał. Po którym w tymże roku nastąpił imieniem Repek, ciełka czerwonego z rogami w polu białym za Herb maiaicy, (którego dziad ieszcze, nieiaki Gozlimir naypierwszy z Polaków przyjął był wiarę) który po przeżytych na Arcybiskupstwie lat czterech w R. P. 996 życie zakończył: był mąż pobożnością życia, przykładem pięknych obyczajów, mądrością i ludzkością znamienity.

Drugi Krakowski kościół Mieczysław Xiąże wystawił, pod tytulem S. Wacława niedawnego na ow czas Męczennika, Stryia żony swoiéy Dąbrowki: pierwszym Arcybiskupem nieiaki Prohorus rodem także Włoch, Herbu Krucyni, Pol-

sowego kamienia wspaniałą dosyć i ozdobną strukturą, żelazem i ołowiem kamie-

---

ski (pod imieniem Prokosza) sławny Historyk R. P. 936 po lat dwudziestu rządów Arcybiskupich zmarły: mąż *Religiosæ gravitatis, et sanctimonie fama inclytus*, pochowany w Krakowie. Na jego miejsce nastąpił potym Prokulf Włoch, Herbu Roch Hattona Gnieźnieńskiego Arcybiskupa z Oycy Ridgera brat rodzony R. P. 996 przeżywszy na Arcybiskupstwie lat dziesięć zmarły: był mąż życiem przykładnym, ludzkością przedziwną wszystkich do siebie serca nęcący, pelen szczerości i przedziwnie o cześć Boską gorliwy. Ten najpierwszy wiele z sobą xiąg, iako też i ludzi mądrych z Rzymu do Polski sprowadził, któremi zagęściwszy swoją Dyecezyą siła bałwochalców Polaków do prawdziwey nawrócił wiary. Młodź nawet Polską przy dworze swoim chowaiąc, i świętobliwe dając im wychowanie, iednych potym na duchowyny stan obracał, z których miał zdolnych do pracy około starania dusz ludzkich w winnicy Pańskiej pomocników. Zgoła ten Arcybiskup był mąż zawsze w życiu wesoly i żadną przeciwnością nie pomięszany. Xiążki swoje które mógł mieć Katedrze Krakowskiej przy śmierci odkazał gdzie też po śmierci pochowany,

(Według Kromera, który *L. III. pag. 31 de rebus Polonicis* z iednego Historyka bez imienia mianowanego twierdzi iakoby w Krakowie nayprzód był Biskup postanowiony: a potym zaś od Benedykta IX Papieża pierwszym uczyniony Arcybiskupem miał bydź nieiaki Aaron rodem Francuz Opat Tyniecki Herbu trzy korony, i że Arcybiskupią godność stracił przez zaniedbanie Lampert nazwiskiem Zula Krakowski Biskup; ale się przy tym utrzymać nie może, ponieważ wyrażnie pisze Prokosz że Krakowskie Arcybiskupstwo, a nie Biskupstwo było na ow czas postanowione).

Trzeci Poznański kościół wystawił Xiążę Mieczysław pod tytułem SS. Piotra i Pawła Męczenników, na której katedrze naypierwszym był Biskupem Jordan nazwiskiem Sarmata rodzaiem Włoch Herbu trąby; którego familia pod czas woien z Sarmatami toczonych do Włoskiej ziemi była przeniesiona dawnego czasu; który przeżywszy na Biskupstwie lat trzydzieści pięć R. P. 1001 w Brandeburgu mieście, Zgorzelec przedtym nazwanym, umarł i tamże pochowany.

Czwarty Wrocławski kościół wystawił tenże Xiążę Mieczysław, pod tytułem S. Jana Chrzciciela nayprzód w Smogorzewie (z kąd potym przeniesiony był do Byczyny, a na ostatek do Wrocławia (\*). Biskupem iego pierwszym był God-

---

(\*) *Dodatek między nawiasem iest późniejszy;*

fryd rodzajem Włoch Herbu . . . . . mąż przykładowego życia, cnot świątobliwych, pięknych obyczajów: który rządząc tym kościołem lat siedemnaście R. P. 983. życie zakończył. Po którym nastąpił w tymże samym Roku nieiaki Urban Włoch, także w Rzymskim z przezacney familii urodzony mieście, Herbu . . . . .

Piąty Kujawski kościół wystawił Xiążę Mieczysław pod tytułem Najsświętszey Panny w Kruświcy mieście (z kąd potym przeniesiony jest do Inowrocławia (\*). Pierwszym Biskupem jego był nieiaki Lucydus, u Polaków Jasnoch nazwany, rodzajem także Włoch a Herbu alabanda, (któren jest na tarczy białey xiężyc srebrny iak na nowiu niepełny, obiema w górę skierowany rogami, między któremi czarna głowa końska, szwią Xiężycy tykająca w lewą obróconą tarczy; na Hełmie pięć pior strusich mająca, z których trzy czerwone dwa białe.) Był mąż skromnością, obyczajami, żarliwością poninżenia wiary Świętey i życiem przykładowy. Obiawszy rząd Biskupstwa zaraz zakrzatnął się żeby powierzoney sobie

*albowiem katedra ta przeniesiona ze Smogonowa do Byczyny około R. P. 1045, a do Wrocławia około R. 1054.* (przyp: Wyd.)

(\*) *Katedra Kujawska przeniesiona z Kruświcy do Inowrocławia za Władysława Hermana.*

funkeyi około zbawienia dusz ludzkich wypełnił, obowiązek; zaczym z Czech i innych Słowiańskiego narodu Prowincyi ćwiczonych w ięzyku sprowadziwszy dosyć kapłanów, swoją na nich podzielił Dyecezyą, i każdego należytemi opatrzywszy dochody, część starania swego onym podał: sam zaś dając z siebie nowo na wróconym Polakom piękny przykład, w Dzierążnie (wsi do Biskupstwa iego od Mieczysława Xiążęcia przyłączonej stołu) Farny wystawił kościół: co też i na wielu miejscach uczynił, tak dalece, że nie masz tego w całych Kuiawach kościoła, iako stare świadkami przywileie, któryby iemu pierwszej swoihey nieprzyznawał ewekeyi. Naostatek ten pobożny wielce Mąż przeżywszy na Biskupstwie w pracach i pieczołowaniu ustawicznym lat dwadzieścia siedm, R. P. 993 dnia 12 Maja dzień życia ostatni, tamże w Dzierążnie zakończył. Po którym nastąpił w tymże samym roku nieiaki Maurycy, Włoch także, Herbu. . . . .

Szósty Płocki Kościół tenże Mieczysław Xiąże pod tytułem S. Zygmunta Burgundy króla i Męczennika wystawił; którego nayspierwszym był Biskupem Angelot rodzaiem Włoch, w mieście Rzymskim z przezacnego idący domu Herbu. . . . . R. P: 982 przeżywszy na biskupstwie lat szesnaście dnia 22 Marca zmarły. Mąż pobożnością życia i apostolskiemi około nawracania dusz ludzkich pracami zalcony.

Siodmy Chełmiński kościół wystawił Mieczysław Xiąże pod tytułem S. Krzyża w R. P. 996, którego pierwszym Biskupem był nieiaki Oktawian, od Polaków nazwany Osmin, rodem Włoch; R. P. 991 przeżywszy na Biskupstwie lat dwadzieścia pięć dnia 2 Listopada zmarły.

Osmy Kamiński kościół tenże Mieczysław Xiąże wystawił R. P. 997 pod tytułem S. Jana Chrzciciela w Kamieniu mieście, którego najpierwszym Biskupem był Julian Włoch Rzymski Herbu . . . . Mąż uczony, w nawracaniu dusz Pogańskich do Chrystusa pracowity, i w piśmie świętym biegły, R. P. 985 po lat ośmnastu rządów Biskupich dnia 24 Października zmarły. (Ten kościół najprzód stanął był w Kolbergu, zkaąd po zruynowaniu onego przez Pomorzanów od S. Ottona Apostoła tego Narodu przeniesiony był do Julinu miasta: a na ostatek dla częstych woien Duńskich w R. P. 1116. do Kamienia Miasta w Stolpińskiej ziemi leżącego, o czym *Dytmarus, Chytraeus, Mikrelius* L. III. pag. 385. *Minaeus* L. V. pag. 349).

Dziewiąty Lubuski kościół tenże Mieczysław Xiąże wystawił w Lubuszu albo Lubku, mieście; pod tytułem S. Jana Ewangelisty R. P. 967 nad Odrą rzeką w Szląsku, (który najprzód dostawszy się z całym swoim powiatem przez zastaw Margrabiom Brandeburskim od Bolesława Xiążęcia nazwiskiem Utratnik, do Furszenwaldu

a potem do Rauburga był przeniesiony według Damalewicza *Archiep: Gnesnens:* pag. 147. i Paryzusa (\*). Pierwszym tej katedry Biskupem był nieiaki Hyacynt od Polaków nazwany Jaczko, rodem Włoch Rzymski z Starożytney idący Familii, Herbu . . . . Mąż pobożnością życia, i pracowitym około nawracania dusz staraniem zalecony. R. P. 981 dnia 15 Grudnia, po przeżytych na Biskupstwie czternastu lat zmarły (\*\*).

Według Prokosza L. I. Ci wszyscy pierwsi Biskupi, *i onych następcy* (\*\*\*) byli Zakonu Benedyktyńskiego, który na ów czas między innemi (\*\*\*\*) naybardziej w kościele Bożym kwitnął.

(\*) *Działo się to w drugiéj połowie wieku XIII.*

(\*\*) *Mniemam że te szczegóły o fundacyi dziewiciu kościołów przez Mieczysława, i o pierwszych Biskupach, wybrał Kommentator z zięgi Baszka de Fundatione monasteriorum et Ecclesiarum Parachialium in R. P. o której w Bibliografii następującej w Art: 13.*

(\*\*\*) *Słowa i onych następcy podkreślone w Rękopiśmie, albowiem sam komentator postrzegł że Prokosz pisarz wieku X. zmarły R. 986 nie mógł mówić o następcach współczesnych sobie Biskupów.*

(\*\*\*\*) *Między innemi: w wieku X. nie było innych zakonów, które w późniejszych wiekach nastaly.*  
(przyp. Wyd.)

nie mocno spaiając, wieżami wyniosłemi i kopułami z wierzchu one przykształciwszy (2).

---

(2) Opatrzył ie przy tym słusznemi dochodami: dziesięciny nie tylko oddawać w snopie nakazawszy, (iako na niektórych miejscach paragaminowe świadczą dane od niego przywileie) ale też do gumien ich własnych odwozić. O czym także Mathias a Miechovia L. II. cap. 1. pag. 23. Cromer de rebus Polonorum L. III. fol. 32. świadczą.

Według Prokosza L. I (\*) na postanowienie pomienionych Biskupów, i na rozdzielenie Polski na dyecezye, przysłany tu był od Jana XIII. *Nuntius Apostolicus* nieiaki Idzi Kardynał Świętego Kościoła Rzymskiego, Tuskulanski; Biskup który bawiąc tu przez cztery lata, i należyty

(\*) Jeżeli Prokosz żył i umarł w wieku X iako komentator wyżey na stronie 156 i 227 i Bibliografia w artykule drugim poświadczą, niemógł wspominać Idziego Kardynała, któren podług dzieiów kościelnych Baroniusza kwitnął w pierwszey połowie wieku XII. i w tymże czasie był w Polsce: podług dowodu przywileiu iego w *Historji Tynieckiey Szczygielskiego* znajduiącego się: i drugiego Przywileiu in *Vitis Episcop. Vladislva*: (przyp; Wyd)

między Duchowieństwem ustanawiając porządek, Pralatów i kanoników nowo postanowionych przypyrydawał Biskupom; a na Biskupstwa iako się wyraziło Francuzów a częścią Włochów postanowił: ponieważ Polacy świeżo nawróceni do wiary chrześcijańskiéj dla obyczajów ieszcze pogańskich niektórych w nich się znajdujących, a częścią dla nieumiejętności Łacińskiego ięzyka (wyiąwszy pewne domy które od S. Angaryusza przed lat sto iedenaste przyięły były słowo Boże) do przyięcia kapłaństwa j sprawowania Boskich Tajemnic niebyli ieszcze godnemi.

Według Kromera L. III. pag. 45. dla tego, że Polacy grubemi a ieszcze pierwiastkowi w naukach byli,

Według Bilskiego L. I. pag. 50. ponieważ Arcybiskupi Gnieźnieński i Krakowski mieli na Herbach swoich krzyże, ztąd pomieniony wnosi Autor iż dla tego rzadki Herb któryby był bez krzyża: i że nawet w dziurze Herbownego Starzów toporu, u kolkow zwłaszcza i Niewieszów, którzy od toporczyków także idą, krzyże kawalerskie widzieć się daią. Dla czego za rzecz słuszną pomieniony sądzi Autor, iż wspomnieni Arcybiskupi przy chrzcie S. stanu rycerskiego Polakom krzyże podawali.

Ale to być nie może ponieważ Prokosz wyraźnie pisze: «że nie Arcybiskupi one Polakom «ponadawali, ale że sami sobie z miłości dobro-

« wolnie chrześcijańskiéy Polacy poprzydawali a  
 « Xiążę Mieczysław tę tak wspaniałą ich chęć i  
 « ku wierze Chrystusowey przychylnóść wyrokiem  
 « swoim potwierdził» (\*)

Według niektórych Historyków trzeba rozumieć że dopiero z chrześcijańską wiarą u nas w Polsce Szlachectwa i Herby tak iak w Litwie nastaly? co bydz nigdy nie może, ponieważ rzecz ta iest niemylna i wielce utwierdzona zdaniem Historyków, że tak Polacy poganie iakoteż i Litwa rycerskie swoje zdawna od pierwszych zaraz wieków, iak tylko świat po potopie na królestwa był podzielony, przez Króle i Xiążęta za waleczne swoje dzieła ponadawane mieli Herby.

Według Sarnickiego in descriptione Poloniae « że miasto Stragona (albo według Prokosza (\*\*)) « Stragom.) ztąd się zwać poczeło Poznaniem że « Bolesław I. Polski Monarcha, nazwiskiem Chrobry z Ottonem III. Rzymskim Cesarzem tu « się naypierwéy poznał, i że to miasto naypierwéy do poznania prawdy to iest Cbrześcijańskiey wiary przyszło»

Ale te obiedwie racye i szkolne są i śmiechu godne, ponieważ to iest rzecz pewna że Pto-

(\*) *Ta Cytacya Prokosza należy do brakującéy Części Rozdz: VII.*

(\*\*) *także.*

(przyp: Wyd:)

lomeus ieszcze przed Narodzeniem Pańskim żyjący w swojej Geografii dawa świadectwo o mieście w Sarmacyi leżącym nazwiskiem Stragona: ale i to ieszcze pewniejsza (jako wyraża Prokosz (\*) że toż samo miasto Xiążę Poznan, Polaka Wielkiego wnuk roku świata . . (\*\*)) nad Polskim panujący Narodem, pierwsze odmieniwszy mu nazwisko, swoje ku wieczny pamiętce od gruntu prawie zreparowanemu nadał imie.

Że zaś to imie i Słowiańskie iest, i zdawna Polskiemu w używaniu było narodowi ztąd poznać snadno, kiedy przy rozgraniczeniu Tyńieckiego Opactwa (iak do pamięci podał Szczygielski in Tinecia pag. 171) Poznan z Samboczyna Rycerz Herbu Swoboda, Konarskich gryfów przodek w R. P. 1354 między innemu znajdującemi się tam na owczas był przytomny.

Tenże Sarnicki przydaie że Czarnkowscy Ostrogowie Samotulscy i Zbąscy noszą w Herbie zawicie od chrztu to iest Nałęcz, a to dla tego iż kto sobie dał naowczas z tyłu głowę zawiązać, tego Dom do tego czasu ma Nałęcz

(\*) *Do brakującej części Rozdz: III.*

(\*\*) *tamże.*

związany, a kto zaś nie dał zawiązać nie zawiązanego dotąd zażywa.

I temu ja w części nie przeczę będąc informowany od Prokosa L. I. (\*) «że tym którzy «iuz byli ochrzczeni białemi na znak zawięzowano głowy chustkami.»

W tym tylko iednym z tegoż samego Autora (\*\*) należy mi tu uczynić reflexyą: że trzeba to wiedzieć iż Nałęcz iest troiaka, pierwsza raz druga dwa razy wiązana, ale zaś ta trzecia której końce na krzyż tylko iako litera X są założone, zwać się powinna Nałonko, albo według polityczniejszey mowy Nałonie z tøy przyczyny, że kiedy Czarnkowskich Domu przodek nazwiskiem Dzierzykray, Xiąże na Człopic, Hostymirza Xiążęcia Pompilowego Syna (\*\*\*) pra-prawnuk) Syn Wacimirza nierychło potym (bo dopiero R. P. 992.) Wiarę S. przyjął, a toż Bolesław Chrobry (ieszcze na tedy Xiążę Polski) do chrztu trzymając tego to Pana, na prośbę iego a częścią na pamiątkę że mu był chrzesnym oycem, tę samę chustę która okrywała przy chrzcie nagość (taką bowiem zwyczajem pierwszego wie-

(\*y\*\*) *Cytacye do brakuiącyey części Roz: VII. należą.*

(\*\*\*) *O Xiążęciu Hostymirze patrz wyżey w Roz. VI. na stronie. 159 y 161 (przyp: Wyd:)*

§ 17. Według Prokosza L. I. (\*) tak wszystko rozporządziwszy Xiążę Miecysław, wniósł też i ten chwalebny zwyczaj, ażeby przy Mszy na początku Ewangelii ludzie Rycerskiego to iest Szlacheckiego stanu, przytomni na ow czas w ko-

---

ku zachowywano w kościele Bożym chrzczenia ceremonią) odmieniwszy pół Orła czarnego na znak Herbowny onemu nadał i potwierdził, i od tego czasu pisze wyraźnie Kagnimir L. II. *de Antiquis in Polonia Militum signis*, Dzierzykray Xiążę, Grabiow z Człopy a potym z Czarnkowa i innych znacznych w Królestwie Polskim Domów zawołanym przez swoje potomki stał się Genearchą: a Nałęcz potym dwoiaka bydz poczela, pierwsza o dwóch końcach zawiązana, druga z dwoiakiem zawiązaniem od Grabiów z Szubina potomków Ziemiana Winda Xiążęcia zażywana; a ta trzecia zowiąca się Nałonie, to iest Cyrkuł na krzyż końcami założony reprezentująca; którym uwiedziona podobieństwem starożytność bez przezorności w iedno za czasem Nałęczy imie pomieszala.

(\*) *Zakończenie Fragmentu tego przypisanego iak mniemam do kroniki Prokosza. (przyp: Wyd.)*

ściele, szabel z pochew do połowice dobywszy trzymali, a to na znak że każdy z nich dla obrony Wiary Chrześcijańskiej gotowy był każdego czasu umrzeć: a gdy zaś chór odpowiedział Xiędzu *Gloria Tibi Domine*, tedy owe szable do pochew nazad chowali (3).

---

(3) Który zwyczaj od owego czasu zaczęty długi potym wiek w żarliwych przy wierze i cnotach Przodków swoich trwał Polakach: a że nakoniec Cudzoziemska polityka, skrytę obłudę obraz, z lekka do Polski z Niemieckim sprowadzona Narodem, osobliwie zaś przez Nowowiernych Lutra i Kalwina chytrych Apostołów ten tak piękny zwyczaj z oziembłych serc Polskich iako i innych wiele cnot z gruntu wykorzeniła.

Według Sarnickiego *Annalium Polonorum L. VI. pag. 212.* pod czas całej Ewangelii cały miecz do góry był podnoszony i tak trzymany, ale ia bardziéj za zdaniem Prokosza idę a niżeli Sarnickiego; ponieważ sam będąc jeszcze młodym dzieciuchem widziałem pamiętam starych niektórych z Polskiego Towarzystwa Żołnierzy, pod czas Ewangelii połowę tylko szabel w kościele z pochew dobywali: gdzie nie-

## FRAGMENT ROCZNIKOW.

Roku Pańskiego 950 Ingor Ruski król albo raczey Iedynowładzca, Ruryka króla Syn w stołecznym Kiiowie umarł, po którym Olcha iedna z żon iego Ruską obiąwszy Monarchią lat pięć panowała. Ta pomściwszy się sztucznie (iak okrutna była i chytra), nad Derewlany i nad Xiążciem ich Niszkinem zabóystwa męża swe-go Ingora, i kilka wsięcy onych zbiwszy, do pierwszego przymusiła sobie posłuszeństwa. Żeby zaś bezpieczna była od Polaków, których się na ow czas obawiała; z drugiey strony nie ze wszystkim stateczności dufaiąc Derewlanów, Posła swe-go z podarunkami wyprawiwszy do Zemomysła Xiążęcia, pokóy z nim pod pewnemi postanowiła kondycjami, który

---

wiadomy będąc okazyi tego zwyczaiu, i oraz Polskię naszymy Historyi wielce się temu dziwowałem, aż mi uczyniono potym relacyą że to od dawnych ten w Polsce iest zwyczaj czasów, od wielu teraznieyszego wieku szlachty zaniedbany, który niektórzy starzy tylko szczególnie dotąd zachowuią.

statecznie przez cały czas swego zachowania onemu panowania, Zemomysł też Xiążę podobnie z swoiéy strony z nią się obchodząc, surowo swoim przykazał Polakom aby Ruskie od Polski pogranicza wszelką miały bezpiecność, dla tego aby do naruszenia pokoju żadney Russacy nie mieli okazji.

R. P: 956. Świętosław Ingora syn do lat przyszedłszy zdolnych, po dobrowolnym Olchy matki swoiéy ustąpieniu, Ruskiey objął rządy Monarchii; który bardziej ieszcze a niżeli matka iego rebelizujących poskromił Derewelanów, których pamiętną zbiwszy porażką, i pod iarzmo skłonił niewolnicze, i do oddawania sobie dani każdego czasu, którego by do nich posłał, przynusił. Jako zaś był ten Xiążę wyniosły i zuchwały, tak nie ze wszystkim spokojnie z Xiążęciem Ziemomysłem rzetelnym Panem i spokojnym chciał się zachować, ponieważ Rusowie zaraz od początku iego rządów, niepomniąc na przymierze z Olchą uczy-nione, za dopuszczeniem Swietosława bez

żadney dania przyczyny Polskie naieźdzać granice i obywatelom nieprzyjacielskie czynić gwałty częstym wpadaniem poczynali.

R. P. 957 Ruska Xiężna będąc sobie od Rządu państwa wolną, a myśląc o tym mocno aby pogańskie zarzuciła bałwochwalstwo, wybrawszy się umyślnie, morzem do Konstantynopola pojechała, gdzie od Patriarchy tamecznego nauczo-  
na będąc tajemnic wiary Chrześciańskiej, oyczyste dobrowolnie porzuciwszy bałwochwalstwo, Chrzest S. Greckim obrządkiem przyjęła, i Heleną była nazwana. Jak wyieźdzać miała z Carogrodu do swego kraiu, Polieucht Grecki na ów czas LXIX. Patriarcha, błogosławił onéy mówiąc: «Błogosławionaś Ty między niewia-  
»stami Ruskiemi, dla tego iżeś pierwsza  
«uznawszy prawdę i porzuciwszy szar-  
«tańskie błędy, duchem natchniona Bo-  
«skim w Chrystusa Boga, świata Zbawi-  
«ciela uwierzyła.»

Przyiechawszy zatym szczęśliwie Olcha do państwa, namawiała także i Syna

swego ażeby temu, któremu i ona, pokłoniwszy się Bogu. wiarę przyjął, a pogański chwalenia Boga zwyczaj (który szatańskim iest wymysłem na zgubę ludzką) pomiał: ale Świętosław Rusin uporny, i w pogańskie wciągniony zabobony usłuchać w tym matki swoiey nie chciał, powiedziawszy onéy «ażeby na « tym miała dosyć iż nową przyjęła wiarę zostawszy Chrześcianką, a iego żeby « do odstąpienia oyczystych Bogów nie « przymuszała, ani ich nie lżyła w oczach « iego, ponieważ dla tego samego obeyść « się z nią nie iak z matką swoją ale iak « z przestempczyną czci Boskiéy byłby « przymuszony.» Zaczyn Olcha widząc tak bardzo zaciętego w bałwochwalstwie Syna, i obawiając się czegoś ztąd gorszego, od tego czasu przykrzyć mu się w tym więcej zaniechała. Świętosław też w pogaństwie żyjąc, poganinem potym za sprawiedliwym Boga Sądem (o czym będzie niżej) marnie zginął.

Roku Pańskiego 958 Mieczysław Xiążę niemożąc dłużej swoich pustoszenia

od drapieżnych Russaków znieść krain, Posła do Świętosława Xiążęcia do Kiio-wa wyprawił, dowiaduiąc: się «ieżeli ziego « wiadomością nad słuszność postanowio- « nego z matką Olchą przymierza dzieią « się w Państwie Polskim od poddanych « iego drapieztwa i gwałty? » Na co gdy Świętosław hardo Posłowi odpowiedział: « że stróżem niczyich nie iest granic, że « Xiąże Polski Pan Twóy kiedy ie mieć « chce w całości niechay onych sobie pil- « nuie; » atóż Xiąże Mieczysław za powro- tem Posła urażony tym hardego głup- stwem Świętosława, zebrawszy czem prę- dzey woysko sam w osobie swoiey ku granicom Ruskim z Hetmanem razem wy- ciągnął a gdy przyciągnął w kray Lubel- ski położył się tamże obozem w dobrym bardzo mieyscu, i woyska część iedną po nad granicą tey to krainy rozłoży- wszy, drugiey zaś części w kray nie- przyziacielski wtargnąć, a mieczem i ogniem pustoszyć onę kazał, aby tym sposobem swemu dał znać o sobie nieprzyziacielo-


wi, że wojnę na niego niesie i że gotów jest z nim się potykać.

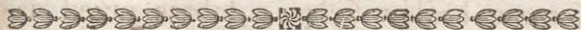
Zaczynając od onego dnia pustoszoneo haniebnie kwitnące Państwo Ruskie, temi to zabiegami aż pod sam Wołyń i daley, a gdzie się tylko nieprzyjacielskie poiaawiły niazdy broniąc głębszego naszym wpadania, kiedy w lekkich znie-sione były bez trudności potyczkach, tak iż się Russowie lubo natarczywi i odważni nigdzie mocy Polaków oprzeć ani oney znieść nie mogli. Dopiero Święto-sław Xiążę widząc ze nie żarty, a ruiny kraiu swego równie i Rycerstwa w kilku zgubionego potyczkach żałując, zebrawszy czym prędzey do kupy wojsko swoje, które dotąd na partye było rozerwane, wyszedł w pole puszczaiąc los swego szczęścia na batalią, którą Mieczysławowi Xiążęciu wydać umyślił. Wprzód jednak żeby wspaniałość męstwa swego pokazał, iako Pan z przyrodzenia wyniosły i siła o sobie rozumiejący, według Ruskiego humoru szablę Xiążęciu, ofiarując mu walną bitwę iak swe-

mu naieźdnikowi przez umyślnego po-  
słał gońca, który gdy stawiony był przed  
namiot Xiążęcy, niezmie (\*) . . . .

---

(\*) *Dalszy ciąg Roczników wydarty w Rękopismie  
MORAWSKIEGO.* (przyp: Wyd).





## BIBLIOGRAFIA

### Z POSZYTU O STATYSTYCE,

Z RĘKOPISMA MORAWSKIEGO WYPISANA.

Statysta nazwany *a statu*, to jest od własności albo postanowienia Rzeczypospolitey na Prawach i zwyczajach, powinien wiedzieć Historją o początkach i procederach Królestw, Xięstw i Rzeczypospolitych. . . . (1).

Do wiadomości Historji i Praw Królestwa Polskiego potrzeba wiedzieć którzy Historycy napisali Historją Polską, którzy Politycy Prawa koronne i Litewskie na Statuty i insze Xięgi rozłożyli.

HISTORYCY Historji Polskiéy starodawni.

I. Woian najpierwszy był Słowiańsko-Polskich dzieiów Pisarz (2) za pogańskich

(1) Opuuszczamy dalszy ciąg tej rozprawy z przy czyny w przedmowie wyrażonéy.

(2) Załuski Biskup Kłiowski *in Programmata Litterario pag. 27.* powiada że Woynan przepisał Kro-

ieszcze królów żyjący, dobrze przed narodziem Bożym na lat kilkaset, który

---

nikę Nakorsza i że miał iéy kopią; w tych słowach  
 « Nacorsi Varmisii kronika naydawnieysza o począ-  
 « tkach narodu Polskiego i o naypierwszych Xiążę-  
 « tach Sarmackich, to iest Xiążęciu Pollachu i nastę-  
 « peach którzy po nim panowali: przypisana Wiśy-  
 « mirowi Xiążęciu Polskiemu, która przez pierwszych  
 « XII. Woiewodów po nim panujących zabroniona,  
 « a z rozkazu powtórnych co po Królowéy Wandzie  
 « rządili na spalenie skazana została. »

« Kopią téy kroniki Woynanus Wałkostynus Her-  
 « bu Swiagłowa złożył tajemnie w grobowcu któren  
 « zmarlemu synowi swemu *Zublinowi* przy Gnieźnie  
 « wymurować kazał. »

« W lat siedemset siedemdziesiąt blisko, to iest za  
 « panowania Króla Henryka, to dzieło na korze  
 « drzewa spisane rolnicy w tymże grobowcu zna-  
 « lazszy Kościeleckiemu oddali, któren nierozumiciąc  
 « pisma przesłał go Krzysztofowi Proszowickiemu ia-  
 « dącemu do Krakowa, ażeby go wziął z sobą, i po-  
 « szukał między cudzoziemcami przebywającymi w Kra-  
 « kowie mogącego czytać i rozumieć. »

« Proszowicki nieznalazszy takowego odesłał Ręko-  
 « pism Kościeleckiemu radząc aby się z nim udał do  
 « Samuela Zborowskiego znajduiącego się pod ten  
 « czas w Siedmiogrodzie u Xiążęcia Stefana Bato-  
 « rego. »

« Zborowski użył nayuczeńszych tłumaczyw któ-  
 « rych Woiewoda Batory miał u dworu swego a

pierwszy z Hieroglificznych pism iakich na ów czas wszystkie w całym świecie używały Narody, wynalazłszy swoim przemyśłem, Litery one (iako do wiadomości podał Zoław (3), Słowakom, Lechitom, Wenedom, Dorzyngom, Serbom, Polabom, Polanom, Polachom, albo Pola-

« mianowicie *Suliasty i Garyniego*, którzy kronikę tę « przelożyli na ięzyk łaciński z różnych ięzyków; « albowiem Polacy nie umiejąc sami pisać sprowadza- « li z różnych narodów pisarzy, z których każdy swo- « im ięzykiem i charakterem dzieie Xiążąt Polskich « (iak czytali lub słyszeli) na korze wyraził.»

« Rękopism ów zachowany był bez skazy, oprócz « tego że dzieie Litewskie cokolwiek były uszkodzo- « ne od deszczu i robactwa.»

« Ponieważ *Historya* ta tylko do R. 700 dochodzi- « ła, przeto *Zborowski* dociągnął ją z kroniki *Janicii* « *Majolani* aż do *Mieczysława*, a od tego z różnych « autorów do króla *Henryka*, i z łacińskiego na Pol- « ski ięzyk przetłomaczył.»

Kopia tego dzieła znajdowała się w Bibliotece Za-  
luskich pomiędzy rękopismami pod liczbą CLXXVIII  
iako zaświadcza *Janicki* w katalogu tychże.

(3) Zoław albo *Lampart Zula* o którym w texcie  
niżej pod Art. III.

kom etc. ku używaniu w następujący sposób zostawił.

Ala v Alo	znaczy a	Tën v Tyn . . .	Fa. znaczy
Byt	znaczy . . b	Lek v Lel . . .	Cyt v Ciet
Glava	znaczy . g	Jia. znaczy . . .	Kuia v kiwa
Dom	znaczy . . d	Nebo v niewo . .	Rez znaczy
Aia	znaczy . . .	Mamo znaczy .	Ypo znaczy
Woy.	znaczy . . .	Oy znaczy . . .	Ubo v uwo
Zewa v Ziew . . .	Sława	znaczy . . .	Xagnna
Kam	znaczy . .	Jest	znaczy . . .
		Pan	znaczy.

Xięgi iednakże iego pism albo Historyi, ieżeli są teraz kędy albo nie? wiedzieć trudno: i to co się wyraża dla tego się wyraża, ażeby wiedzieć że Naród Polski mając oddawna swoich litery słów, miał zawsze Historyków, a zatym i swoich dziejów pisma.

II. Prokosz Benedyktyński mnich w R. P. 996 zmarły (4), który z Pogańskich dawnych Autorów pisał kronikę Polską za dwóch tysięcy przeszło lat przed Bo-

---

(4) W przypisie (1) komentatora pod Fragmentem na stronie 227 powiedziano że Prokosz czyli Prochoryus sławny Polski Historyk a pierwszy Arcybiskup Krakowski umarł R. 986. następca zaś iego Proculfus umarł R. 996.

żym Narodzeniem począwszy, którą aż do czasu swojego to jest R. 992 przeciągnął (5), dawszy iéy tytuł: *Pr... Chronicon Slavo Sarmaticum*, tenże to starodawne Szczyckie wyraża litery i iawnie świadczy że po pismie Hieroglificznym od Woiana były wymyślone, którem ia tu wyraził. Baszko rozumie (6) że to on był Prokulf, wtory Krakowski Arcybiskup.

III. Zolaw Krakowski Kanonik, około R. P. 1067 żyjący napisał Xieęgę sub titulo: *Liber conscriptus de origine Toporeorum eorumque militaribus armis et rebus gestis*: to jest o samych tylko Toporczykach, o ich początku i dzieiach, których Stharżami, Tharłami albo Płó-

(5) Jeżeli Prokosz umarł R. 986 Kronika iego nie dosięgnęła do R. 992: iakoż w saméy rzeczy kończy się R. 957.

(6) Słusznie mógł mniemać Baszko że kronika do R. 992. dociągniona mogła być dziełem Prokulfa w R. 996 zmarłego, a nawet dzieie Mieczysława I. których tylko Fragment mamy do kroniki Prokosza przypisał.

dami nazywa. I dla tego Baszko rozumie że on był Toporczyk, i po Arcybiskupach pierwszy Krakowski Biskup, pod imieniem Lamperta Zuli, który w R. B. 1011 żyć przestał. W czym i ja z nim trzymam, gdyż wielkie iest tego podobieństwo. Tytuł Xiąg iego takowy (7).

IV. Kagnimir z Góry Grabia, z rodzaiu Skubów Gnieźnieński Kustosz za czasów Bolesława śmiałka żyjący: pisał Historyą Polską Królów od R. 992 do R. 1070, którą w iedney zawarł Xiędze dawszy iéy tytuł: *Chronicon Polonicum in quo quatuor Regum ritu Christiano munitorum eorumque gesta conscripta sunt* (8).

Drugą zaś xieęgę nappełnił familiami, pisząc o ich początkach i o ich Herbach, którey dał tytuł: *Liber secundus de an-*

(7) Tytuł iego takowy to iest iako wyżéy.

(8) *Cronicon Polonicum* Kagnimira od R. 992 zaczynający się zdaie się, był kontynuacją poprzednich kronik.

*tiquis in Polonia familiis, signisque militum, patrio sermone Erby dictis* (9).

V. Gora po łacinie (*Goranus* (10)) pisał dzieje Polskie od początku wiary do R. 1100, które z starodawnych duchownych i świeckich zebrawszy Latopisów, i podokładawszy to co inni z nieostrożności poopuszczali, w trzech zamknął księgach dawszy im tytuł: *L. G. Slavo-Lechitarum, sive Polonica inclytæ gentis acta in tres libros digesta atque conscripta per me L. Goram.*

Ostatnią zaś Księgę której dał tytuł: *L. Gorani Liber IV dictus Stemmatographum Sarmatiae Hæroum* różnemi napelnawszy domami i ich Herbami, najwięcący o rodzie Skubowym (który potym już nazwany jest Habdaniec albo Skarbek) zapisał. Ztąd G. Baszko rozumie, i

(9) Z tego to dzieła Kagnimira Kommentator wiele przydał do kroniki Prokosza.

(10) Zdaie się że tu nazwisko Łacińskie *Goranus* opuszczono w Rękopis nie które dodaliśmy stosownie do napisu ostatniéy księgi tego Autora.

ia toż samo z nim trzymam, że on był Lampert z Góry Grabia, trzeci po Arcybiskupiech, Krakowski Biskup z domu Skubay w R. 1001 zmarły.

VI. Cholewa Krakowski po Arcybiskupiech, osmy Biskup pod imieniem Maczkona z Opatowic, od Herbu tak nazwany. Pisał Historią Polską o dziejach Królów i Xiążąt od R. 1000 do R. 1164. którą na dwie podzielił Xiegi, dawszy pierwszej Tytuł: *M. Ch: de Opatowicze Chronicorum Polonice Regni Liber I. quatuor Regum præcipua continens acta* (11).

Drugiey zaś *M. Ch: de Opatowicze Chronicorum Liber II. in quo a discessu Poloniae Regum* (12) *gesta continentur*. Z któ-

(11) *Quatuor Regum ab anno 1000* to iest Bolesława I. Mieczysława II. Kazimierza I. i Bolesława II.

(12) *A discessu Poloniae Regum* mniemam od wyjazdu do Węgier Bolesława II z Synem Mieczysławem i Władysławem Bratem: możnaby także tłómaczyć podług Długosza od ustania królewskiej dostojności, gdyby tego mniemania nie osłabiał napis następującego dzieła Świętomira.

rych ostatniemu, dla zaszczytu w krótkce swojej śmierci w R. 1166 VII Calend: Junii, nie dopisał lat dziewięciu.

Ostatnich troje Xiąg różnemi, aż do czasów swoich żyjących Osób, napelniał familiami, którym dał tytuł: *Maczkonis Cholewce de Opatowicze antiqua Sarmatarum arma.*

VII. Świętomir Benedyktyński Mnich w Sieciechowskim klasztorze pisał dzieje Polskie od lat siedemdziesiąt ieden, to jest od R. 1107. do R. 1173. przyłączywszy te lat dziesięć których nie dokończył był Cholewa, który Xiędze dał tytuł: *Sven: Mo: Ben: Slavo-Lechitica sive Polonica Historia, gesta principaliora hujus brevi compendio III Libris descripta, sub dominatu trium Regum; videlicet Boleslai III Krzywosz Wladislai II wygnan, et Boleslai IV kędzior dictis.*

VIII. Wiczko z Kadłubka Krakowski najprzód Biskup, Herbu Poray, a potym Cystersyeński w Jędrzeiowskim klasztorze Mnich, R. P. 1223 dnia 8 Marca zmarły. Spisał Kronikę Polskich dziejów od po-

czątku, z rozkazu Kaźmierza II nazwiskiem PRAWIEC Monarchy, którą częścią z Janika Herbu Swoboda Gnieźnieńskiego Arcybiskupa, a po części z Starodawnych Maczkona Cholewy Krakowskiego Biskupa pism zebrawszy do R. 1202 przeciągnął, i w trzech zamknął xiegach dawwszy tytuł: *Historia Chadlubkonis de initiis Lechitarum seu Polonorum, præcipuisque eorum gestis.*

IX. Nyczko Płocki Kanonik Herbu Pomian w R. P. 1224 die 17 Julii zmarły. Pisał Mazowieckiego Narodu dzieie, od Mazora pierwszego, brata Polaka albo Pollacha, iednego z sześciu Xiążąt tu przybyłych z Illiryi, i w ziemi starodawnych Ligiów to iest Lechiów albo Lechitów osiadłych, którą do czasu aże Konrada I. nazwiskiem OKRUTNIK Mazowieckiego Xiążęcia, to iest dc R. 1211 oddał, dawszy tytuł: *Nyczconis Chronicon, Inclytæ Masovitarum gentis, tradens gesta, tribus conscripta Libris, ad annum usque 1219.*

X. Bogufał Poznański, drugi tego imienia, a dwudziesty pierwszy in serie Bi-

skup, Herbu Poray R. 1252 dnia 9 Februarii zmarły. Pisał dzieie Polski od początku ale obłądliwie, które do R. P. 1252 przeciągnął, takowy dawszy tytuł: *Boguphali Ep: Posnaniensis Chronicon Polonice*: do której to iego Historji G. Baszcho Poznański Kustosz, przyłączywszy z swoiéy ochoty lat dziewiętnaście, aż po R. 1271 tym sposobem pod iego imieniem onę pomknął (13).

XI. Thomko z Mokrska Wroclawski pierwszy tego imienia, a dwudziesty in serie Biskup, Herbu Kozłorogi w R. 1255 zmarły. Pisał Historją o początku Ślązaków i o ich dzielach, które w trzech Xięgach zamknął, aże do czasu swego pod tytułem: *Thomkonis de Mokrsko Chronicon Slesitarum III Libros continens, videlicet de origine et divisione a Polonis, et rebus gestis ad annum Dni 1250, IVtą i Vtą Xięgę* różnemi napelniał kraiu tego familiami i ich Herbami, dawszy tytuł:

---

(13) (14) i (16) Dzieła te wydrukowane w zbiorze Sommersberga, i przedrukowane w Warszawie.

samego Baszcha Kustosza Poznańskiego jest pracy dzieło, tylko dla iakieysi znać przyczyny imie Autora chciał tym ukryć sposobem.

XV. Gorczyśław Mnich w Pokrzywnickim klasztorze Cystercyński R. P. 1303 zmarły, pisał o familiach Polskich Xięgi, albo raczćy kontynuował Herbarz, od tego czasu na którym przestał był Gorczyśław: w którym na końcu seriem Senatorów tak duchownych iako i swieckich przyłączył, dawszy ićy tytuł taki: *Gorcislai Cister: Mon: Liber de familiis Equestrium in Polonia, earumque scutis et signis, synoptice conscriptus ab Anno 1164 ad Annum 1300.*

XVI. Ludwik I. Brzegski na Szląsku Xiążę, Bolesława III Brzegskiego i Lechowickiego Xiążęcia Syn w R. P. 1396, przeżywszy na Xięstwie lat pięćdziesiąt trzy, zmarły. Spisał Historią dzieiów Śląskich ale bardzo krótko od pierwszych czasów one zebrawszy: w którćy wyraża dawność Narodu Lechitów, z których Polacy i Ślązacy potym wyszli: którćy dał

tytuł: *L. B. D. Chronica Polonorum*, tak zaczyna: *Secundum opinionem multorum*, tę tedy do czasu aż Bolesław II. nazwiskiem łysy Lechnickiego Xiążęcia przeciągnął. Ale tę z Niemczech Służacy na wielu miejscach zfałszowali. Tę Xięgi Janko nieiaki Xiążęcia pomienionego Sekretarz, po śmierci iego dostawszy, od tego punktu *tantem ipse Boleslaus etc* kilką wierszami pomnożył, i na końcu przydał: *fnita Chronica Lechitarum permanus Janconis Secr: sub A. D. 1359 in sabbatho ante Dominicam quae canitur: Cantate Domino.* (14)

XVII. Janko Zrenhawa (15), od Herbu tak nazwany Sandomirski Kanonik, i Proboszcz kościoła S. Pawła w starym rynku, zebrał bardzo krótko, bo tylko przez lat piędziesiąt dziewięć, Herbarz polskich familii którey Xiędze dał tytuł: *Erbarium Polonicum: hoc est de genealo-*

---

(15) *Janko Zrenhawa*, czytam Janko Szienawa, ponieważ obszerniey o téy familii iako o swoiey własney pisał.

*güs Comitum Baronum sive nobilium, qui vulgariter Grabiowie et Szlachta dicuntur, tractans, ab Anno 1300 ad A. D. 1359. gdzie o familii Szreniawa, wyższych zasiągnąwszy czasów, obszerniey pisze. Na końcu zaś seriem różnych przyłączył Senatorów i przypisał, per me Jankonem Zrenhavam Canon: Sando: Eccl: S. Pauli in circulo antiquo: Civit. Praepositum Deo adiuvante, jussu vero Domini Bodzanthae de Jankowo Crac: Episc: hic liber conscriptus est, et finitus XVI Calend: Jan: quem in Bibliotheca Capit: eo ipso die reposui.*

XVIII. Przeclaw Gal Kanonik regularny w Sandomirskim S. Ducha Klasztorze około R. P. 1399 zmarły, ten także Herbarz Polski krótki zebrał, poprzydawawszy to, co poopuszczał przez nieostrożność czyli też niewiadomość albo zapomnienie pilny i pracowity Zrenhawa: który przez trzydzieści dziewięć lat przeciągnął na prośbę Jana z Tarnowa Grabi, Sandomirskiego Woiewody na Zochwie etc: Pana, u którego był kapelanem, iako

samże na końcu wyraża, dawszy takowy tytuł: *Liber genealogicus Polonicae nobilitatis compendiose atque diligenter descriptus. Anno D. 1398* na koniec seriem różnych przydał Senatorów, i pisze że go skończył *XII Calend: Aug: supra scripto anno.*

XIX. Janusz Gnieźnieński Archidyakon mąż urodzenia zacnego i uczony, pisał Historią dziejów Polskich prawie od początku, którą do R. P. 1395. to iest dziewiętego panowania w Polsce Władysława Wielkiego Jagellona przeciagnąwszy dał tytuł: *Chronica, gentis Poloniae gestatam bello quam in pace, brevi descriptione continens ad Annum usque 1395.* napisał ją zaś na rozkaz Jana nazwiskiem Kropidło, trydziestego drugiego in serie Gnieźnieńskiego Arcybiskupa i królowi Jagellonowi przypisaną *XIII Calend: Junii* w Krakowie oddał (16).

XX. P. Drzyżko Płocki kanonik, tak od Herbu własnego Drya nazwany, pisał Mazowieckich Historią dziejów z rozkazu Ziemowita III Płockiego Xiążęcia,

którą w roku panowania iego dziewiętnastym przypisaną mu oddał, ten dawszy tytuł: *Chronica Masovitica res gestas per annorum revolutiones ab An. 1219 ad Annum 1400 complectens* (17) gdzie na końcu Historyi wyraził *ego Petrundus Drzyżko Płocen: Canon: D. O. M. ope, jussu vero Dni Ziemowiti Ducis Plocensis et Mazoviae etc. finivi hoc opus VIII. Calen: Octob. An. supra praefato.*

XXI. I: Długosz nominat Arcybiskup Lwowski, Krakowski Kanonik z Domu Wieniawita w R. P. 1480 dnia 29 Maia zmarły, i w Krakowie na Skalce pochowany, napisał Xiąg różnych dziesięć.

1. Historyi Dzieiów Polskich od początku pod tytułem: *Annales Polonorum* do R. P. 1467 Xiąg trzynaście.

2. Herbarz o familiach Polskich.

3. *De antiquis rerum Polonicarum scriptoribus ab normam G. Baschonis.*

4. *Vitae Episcoporum Posnaniensium.*

(17) P. Drzyżko złaie się bydź kontynuatorem Nyczka o którym wyżey w Art. IX.

5. *Vitae Episcoporum Cracoviensium.*
6. *Vitae Episcoporum Plocensium.*
7. *Vita S. Stanislai Episcopi Martiris.*

8. *Vita S. Cunegundae.*

9. *Legendae Sanctorum, Poloniae, Bohemiae, Hungariae, Moraviae, Prussiae et Slesiae, Patronorum etc.*

10. *Liber Beneficiorum Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis* i innych wiele o których teraz nie słyhać.

Xiegi iego dzieiów nayprzód drukowane były in folio w Dobromilu R. P. 1615: ale dwa tomy ieszcze nie są w druku; także Herbarz, i trzecia *de antiquis scriptoribus in Polonia* (18).

XXII Mathias a Miechovia. XXIII Bernardus Vapovius. XXIV Martinus Cromerus. XXV Alexander Guagninus. XXVI Salomon Z. Neugebaverus. XXVII. Mathias Strykowski Ossostevicius, XXVIII

(18) Muiemam że z tego dzieła Długosza, Autor rozprawy o statystyce, wybrał te wiadomości Bibliograficzne.

Albertus Wuiek Koiąłowicz S. I. XXIX  
 Joannes Herbut a Fulsztyn. XXX Joannes  
 Demetrius Sulikowski. XXXI Everhardus  
 Wassenbergius Embriensis. XXXII  
 Andreas Maximilianus Fredro. XXXIII Stanislaus  
 Łubieński. XXXIV Reinholdus  
 Heidenstein. XXXV Stanislaus Orichovius.  
 XXXVI Paulus Piasecki. XXXVII Jacobus  
 Sobecki. XXXVIII Stanislaus Kobirzycki.  
 XXXIX Joachimus ab Hirtenberg Pasto-  
 rius. XL Marcin Bielski. XLI Stanisław  
 Sarnicki. XLII Vespasianus Kochowski.  
 XLIII. Samuel z Skrzypna Twardo-  
 wski.

Innych z Historyków Polskich, Pru-  
 skich, Czeskich etc. którzy cokolwiek  
 napisali o Polsce albo o starodawnych  
 Sarmatach, namienię w téy Xiędze. (19)

---

Ponieważ następujących Autorów Historycznych i  
 politycznych dzieła powszechnie są znane, przeto dla  
 skrócenia, nazwiska ich tylko wypisujemy z rękopisma.  
 (19 v 20) Z ostatnich słów w tych dwóch miejscach  
 dołożonych zdaie się że ta rozprawa miała być  
 w tępem do innéy Xięgi: którę w R. P. MORAWSK:  
 nie ma śladu.

POLITYCY albo Autorowie którzy statut i konstytucye koronne i W. X. Litt. skombinowali, i Xiegi napisali o Rzeczy-Pospolitéy Polskiéy.

I. Jan Łaski. II Jakób Przyłuski. III Joannes Herburt a Fulsztyn. IV Andreas Petricovius. V Paulus Szczerbic. VI Teodor Zawadzki. VII. Woyciech Madaliński. VIII Maciey Marcyan Ładowski. IX Petrus Mieszkowski. X Gregorius Carogrodzki. XI Stanisław Łochowski. XII Mikołay Chwałkowski. XIII Chrystophorus Hartknoch. XIV Christianus Funccius *Quadripartitum Historicum Politicum Orbis hodie imperantis breviarium*. R. 1689 w Wroclawiu in 8vo gdzie: opisuie Królestwo Polskie Cap. VII. pag. 480. Innych Historyków i Polityków imiona iako to Paprockiego, Jani . . . Januszovic etc. namieniać będą niżéy w téy Xiedze (20)

---

# DZIEIE KROLOW POLSKICH

## WIEKU IX Y X.

WYIĄTEK Z HISTORYI DŁUGOSZA XIĘGI Iszey.

---

Po śmierci tyrana Popiela (którego z synami za sprawiedliwym Boskim wyrokiem myszy zażarły) Panowie i Rycerstwo Polscy uchwalili walny seym w Kruszwicy (\*) dla naradzenia się o Elekcyą Króla i Pana: lecz po długich sporach (niektórzy bowiem z możnych, popierani

---

(\*) *W Kruszwicy* Mieście wtedy znakomitým i pierwszym w Polsce; którego nazwiska, sławy i zamożności ślad tylko w lichy wiośce pozostał; niktby się teraz nie domyślił że tam Stolica Królestwa i siedlisko Królów istniały! Z wyroków Opatrzności karaiący zbrodnią Pompiliusa miejsce to, lubo w żywny krainie położone, czas niszczący wszystko i pożary trwające, podobnieyszém do pustyni niż do mieszkalnéj okolicy uczyniły.

od powinowatych swoich, przywłaszczyli sobie naywyższą władzę; przeciwni im nie chcieli ziomka za Pana; nikomu zaś nie podobało się wezwać do Panowania którego z Xiążąt Polskich zrodzonych ze Stryiów potrutych Popiela; z powodów że ochydne oyców ich urodzenie z nałożnic upodlało wszystkich potomków Popiela, tudzież z obawy ażeby któren z nich obiąwszy Panowanie nieobwiniął Panów i Rycerstwa, i niemścił się strucia Oyca i Stryiów swoich) rozróżnieni w zdaniach i przeto zwaśnieni rozjechali się z Kruszwicy, nie opatrzywszy porządku w Rzeczypospolitey.

Tym czasem Narody sąsiedzkie naiechali Polskę, samopas bez odporu łupili, niszczyli, niektóre Powiaty i okolice przywłaszczyli sobie. Panów nawet Polskich i Rycerstwa okropne było położenie, którzy z nienawiści wytępiali się nawzajem domowemi boykami i łupiestwem. Cała Polska wstrząśniona obcemi i domowemi woynami nachylila się do upad-

ku, z pociechą i oklaskiem sąsiedzkich narodów spodziewających się że rozerwana domowemi walkami sama sobie przyśpieszy upadek.

Przeto Panowie znakomitsi widząc kray domowemi rozterkami gorzey niż nieprzyjacielskiemi niazdami gnębiony i niszczoney, złożyli powtórny Seym w Kruszwicy; gdzie wszyscy połączeni z Rycerstwem, ukoiwszy zastarzałe nienawiści i niesnaski (do czego ich groźne niebezpieczeństwo Królestwa przynaglało) naradzili się zgodnie i spokojnie o wybraniu Króla. (\*) *Był w mieście Kruszwicy*

Lecz dla natręctwa ubiegających się do panowania i dla nieiednomyślności Panów, gdy wiele czasu bezskutecznie strawiono, zabrakło żywności nagromadzonemu ludowi, czym strwożeni zbierali się do odjazdu nie dokonawszy Elekcyi.

W tym czasie przybyli do domu Piasta owi dway Goście co postrzygli byli syna iego, których oboie małżonkowie z niewypowiedzianą radością przyieli. Ci

(\*) Był w Mieście Kruszwicy pewien Mąż zwany Piast dla tego że był postaci zsiadłéy otyłéy i krépéy (iako by owa część w kole miązsza i gruba, która się w koło osi kręci (piasta zwana) człowiek prosty, poczciwy, rozsądny i cnotliwy, lecz na szczupłéy zagrodzie osiadły i ubogi: co wielu innym podobnym iemu w chudobie bywa niekiedy bodźcem do poczciwości. Miał Małżonkę równie cnotliwą i poczciwą zwaną Rzepicha, i iedynaka bez-imien-nego ieszcze, z nią sptodzorego. Oboie zajmowali się rolnictwem z którego wyrobku żyli, a lubo byli bałwochalcami pogańskimi, wstawili się iednakże przedziwną litością ku ubogim przychodniom i podróżnym nędzarzom i każdemu żądającemu ich wsparcia, tak dalece że więcey garnęto się do ich chaty niżeli do Królewskiéy spiżarni.

Za życia ieszcze bezbożnego Pompiłusza od myszy zagryzionego zdarzyło się że przybyli do Kruszwicy dway goście wędrowni wcale nieznani i nigdy niewidziani, poważnéy i przystoynéy posta-

przepowiedzieli Piastowi że będzie obrany Królem Polskim, i Synowie i Wnuki jego długo królować będą w Polsce.

Przeraziła Piasta takowa wróżba, lecz Goście koili go «mówiąc że wyroków Boskich nic odwrócić niezdola i pocieszali, « że Panowanie jego miało być szczęśliwe.»

Lecz pragnienie bardziej niżeli głód dokuczało Panom i Rycerstwu; przeto Piast z namowy gości swoich wystawił konew miodu syconego, którego z domowemi swemi używał i podróżnym spragnionym udzielał. Zbiegli się Rycerstwo i wszystkim zjazd do domu Piasta dla ugaszenia pragnienia: dla wszystkich Cudem Boskim za sprawą cnych gości, wystarczyło miodu z tak małego naczynia nietylko do potrzeby, ale i do sytości.

Rozgłoszona wieść cudu tak wielkiego i oczewistego, skłoniła iakoby z natchnienia serca wszystkich do obrania Królem tak świątobliwego męża: (\*) nazajutrz

---

(\*) Dziwnym tym cudem ieden tylko z pomiędzy

wy, i udali się do dworu Królewskiego żądając posiłku, do którego gdy im we wrotach zabroniono wstępu zwrócili się do domu pospolitego i gościnnego Piasta, któren ich wspólnie z Matżonką swoją uprzeymie powitał i z wielką ludzkością przyjął.

Ponieważ zbliżał się czas postrzyżyn Syna iego iedynaka (przy której uroczystości nadawano chłopcom imiona) przysposobiał się Piast na ucztę dla sąsiadów których miał sprosić, usycił kadź miodu i wieprza utuczył; lecz uradowany przybyciem owych gości użył tego na ucztę dla nich: Zarznął wieprza, mięso im podług zwyczaju w stanie swoim przyporządził, stół zastawił, gości zasadził, potrawy położył, i wspólnie z matżonką napoiu z miodu wysyconego obficie dodawał, prosząc ażeby niebrzydźili się prostą strawą ubogich, i przychylną chęcią nie gardzili.

---

wielu Piast wskazanym został nargoenniejszym dostojności Królewskiej, którą mu serca Panów i Rycerstwa z zapalem ofiarowali.

więc rano zgromadziwszy się w gmachu przeznaczonym, obrali iednomyślnie Piasta i ogłosili Królem.

Udali się potym gromadnie do domu Piasta zapraszając go (\*), lecz im usilniey przy wyborze swoim obstawali tym uporczywiey wymawiał się obrany: nakoniec obtoczywszy go błagali, że przyniewolony prawie przyjąć musiał.

Ogłoszono więc Piasta Królem z tym większą dla niego i Potomków iego sławą, że raczey z natchnienia Boskiego i dla znakomitych przymiotów, niżeli z woli ludu zdawał się bydź wywyższonym (\*\*).

Przeprowadzili go Panowie z mieszkania własnego do domu królewskiego: za-

(\*) Stósownie do wróżby obiawionéy Mu wczoray przez Aniołów wywyższono Go zwyczajnym obrządkiem na królestwo, labo podeszłego wieku lecz czerstwy.

(\*\*) Obrali Piasta Królem swoim całego narodu i Królestwa Polskiego nie zważając że urodzony w chacie wieyskiéy, nie zaszczycony Szlachiectwem, i majątek miał bardzo szczupły, albowiem rolnictwo tylko i Bartnictwo chodował.

Pożywali goście z wdzięcznością mówiąc « niech Bóg nadgradzający dobre «uczynki odwdzięczy wam za nas.» Tym czasem doniesiono że miód sycony pieni się, przelewa i obficie toczy: natychmias kazali goście pożyczyć od sąsiadów naczyn wielkich iak nawyęcey, które prze-lanym miodem napetniono. Z wieprza zaś zabitego tyle mięsa przysporzyło się, że ledwie się zmieścić mogło w dzierzach. (\*).

Zapomóżony taką hojnością chętnie powodował się zupełnie ich zdaniem; z ich rozkazu zaprosił nietylko obywate-  
 li i sąsiadów, ale i samego Xiążęcia  
 Pompiliusza na uroczystość postrzyżyn  
 Syna swojego. Z pomocą Boga przy-  
 sparzającego mu wszystkiego, sprawił  
 Xiążęciu i wszystkim współobywatelom  
 wspaniały obiad, po którym owi dway

---

(\*) Cud ten mógłby się zdawać powtórzeniem cudów Eliasza w Sarepcie (mieście Sydonii) i Elizeusza w Samaryi, gdyby ci dway goście nie byli Aniołami albo męczennikami powtarzającymi cuda owych Proroków.

brał Piast chodaki swe łykowe, i zachować ie kazał na przestrogę dla Potomków, ażeby zapatrując się na nie hamowali się od pychy i rozwiązłości; a wstępując na Królestwo nie zapominali że Przodek ich wznosił się z niskiego Stanu do Królewskiej dostojności (\*).

Władał i rządził mądrze królestwem Polskiem, (\*\*) uwielbiano powszechnie ro-

(\*) Najszcześniejszy przyznajmy z ludzi! zaszczepliwie nayszacniejszego, z którego tyle znakomitych Xiążąt, tak wiele sławnych mężów, tak liczna Rodzina Królów i Xiążąt Polskich rozkrzewione pochodzą!

Opierałby się był usilnie Elekcji która zdawała mu się być skutkiem nieiakięj zagorzałości głów, gdyby go nie przekonali Goście że to cudem Boskim działane. Zdrętwiały i załęczniony poddał się przeznaczonemu, zadziwiając się niezmiernie nad zdarzeniem którego nie śmiały ani spodziewać się ani przewidywać. Za tę pokorę rodzina Jego rozplemiona tym wyżey wzniosła się im podlejszym szczepiey zdaie się.

(\*\*) Czcil Boga (lubo swoim pogańskim obrządkiew) goręcey ieszcze niżeli kiedy pospolitym tylko był człowiekiem, szczególniey zaś wylany był nauczynki miłosierdzia.

goście postrzygłszy Syna i dawszy mu imię Semowit, zniknęli tegoż samego dnia.

Niektórzy mniemają ich być aniołami, inni męczennikami Janem i Pawłem których święto dnia 6. Lipca obchodzą. Być może że zapytani od Piasta o nazwiska, sami się tak nazwali. (\*).

Najszczęśliwszy pomiędzy szczęśliwemi Piast! mający lubo poganin wrodzoną gościnność, że w nadgrode ludzkości i cnoty przysposobili mu aniołowie miodu tak obficie że naczyńców zabrakło, podobnie iak Eliasz wdowie: że w domu iego Aniołowie gościli podobnie iak u Abrahama Patryarchy!

Lubo Bóg obrażony bezbożnością i bezprawiami Królów i poddanych od-

(\*) Przykład ten kogoż nie przeświadcza iak miła Bogu gościnność! iak ią niebo nadgradza! że nawet poganom raczył ią dobrotliwie nadgrodzić! Sami nawet Aniołowie w domu ich gościli, a oni stali się szczepek rozkrzewionego Potomstwa: Rodu sławnego i przezacnego! z ich lędźwi pochodzący Królowie i Xiążęta Polscy uznawszy prawdziwego Boga k witną po dziś dzień (przez siedem wieków blisko) ciągle i nieprzerwanie w świątném i liczniém plemienu.

stropność iego, a Panowie i Rycerstwo przyznając mu światło rozumu, wlane raczcy od Boga niżeli od natury nadane, wykonywali z posłuszeństwem i ochotnie wszelkie wyroki i rozkazy iego. Pochamowały się srogie niaizdy nieprzyiacielskie, powściągniona zuchwałość łupieżców i złodzieiów : tamtych dziwnym umiarkowaniem i sprawiedliwością ugłaskał, tych należycie i surowo pokarał. Odzyskała Rzeczpospolita swoją potęgę w całości, która pod srogim i chytrym panowaniem Pompiliusza, a po zagryzieniu iego, domowemi rozterkami i boykami Panów i rycerstwa Polskiego osłabiona i zniszczona została.

Ze wstrętu do zbrodni poprzednika swego bezpośredniego Pompiliusza w mieście Kruszwiicy popelnioney, przeniósł stolicę Królestwa do Gniezna pierwiastkowego i starożytnego Siedliska, mniemając nieprzyzwoitością utrzymywać ją w miejscu przypominającym tak okrutną zbrodnią, i z tey dawać prawa narodom,

iął zaszczyt *Kiòlewskiej* dostojności potomkom *Piasta* którą on zostawił, wszelako z łaski *Boskiej* trwa ieszcze plemie iego w *Xiążętach* panujących w *Polszcze*, *Szląsku*, *Mazowszu* i *Hessyi*.

*Działo się to Roku Pańskiego Dzie-więćsetnego czwartego, iako podaią Dzie-iopisowie Polaków za czasów Agapi-ta II. Papieża, któren rządził kościołem katolickim lat osiem dni sześć.*

Lubo z wielu miar kwitnęła Polska pod panowaniem i rządem *Piasta*, iednakże przez długi czas wstrząsali nią synowie i wnukowie *Xiążąt Pomorskich Kaszubskich* i innych krain *Nadmorskich* wyżey wymienionych (1) przez *Pompiliusza* wytrutych. Rozjątzeni albowiem morderstwem *Przodków* swoich, obrażeni wywyższeniem na królestwo człowieka prostego stanu na wzgardę swoją, zrzucili iarzmo hołdownictwa

---

(1) Wyżey wymienionych to iest w poprzedzającej części *Historyi Długosza* pod panowaniem *Leszka II.*

(przyp: Wyd.)

i służb do których obowiązani byli, unikali goryczy przysięgania niemiłemu im Elektowi, a z hołdowników stawszy się nieprzyjaciółmi, przez zemstę trapiłi Polskę częstemi najazdami (\*).

Mądrze i szczęśliwie przez wiele lat Królestwo Polskie sprawując, wszelkie za panowania Pompiliuszowego upadłości do przyzwoitego podniósł stanu. Obciążony laty przestał żyć w setnym dwudziestym roku wieku swojego, z nieutulonym żalem i płaczem rycerstwa i ludu: albowiem nadgradzając i wywyższając

---

(\*) Bolało ich wprawdzie że Przodków ich zdradziecko potruło, lecz wymierzona kara Boska kołała żalność. Gorzezy raniło serca każdego z nich, że pominiawszy ich wybrano człowieka wieśniaka, i na wzgardę onym wywyższono na Królestwo. Nie uważali tego panowie Polscy, podlegali władzy, szanowali tron Piasta, którego Religia i cnoty na tron wyniosły, z podziwieniem uważali sądzącego ze stolicy, władającego życiem i śmiercią, dowodzącego rycerstwu, tryumfującego z nieprzyjaciół, powracającego ze zdobyczą męża! którego widzieli niedawno narządzającego plug własną ręką, uiarzmiającego woły, orzącego szczupłą rolę; Pszczolniki chodzącego i w chacie ubogicy mieszkającego.

każdego podług stanu i zasługi czczony był od wszystkich iak oyciec raczey niżeli Król.

### S E M O W I T.

Po śmierci Piasta Semowit syn iego przychylnością i iednomyślną zgodą wszego Rycerstwa obrany Xiążęciem, i tron oyczyzny osiąść mu dozwolono: któren za życia ieszcze Oyca swojego wodzem rycerstwa postanowiony, wielą dowodami roztropności swoiey w prowadzeniu wojny, w urządzaniu i ułatwianiu wszelkich spraw Królestwa wsławił się. Wytrwały na zimno i upały, pokarmu i napoiu dla posiłku tylko nie dla zbytku używał, w czuyności nie rozróżniając dnia od nocy, częstokroć pomiędzy strażami i w stanowisku rycerstwa obozował: sam wszelkiemi obrotami przeciwko nieprzyjaciółom kierował: w nadgradzaniu wojny, w karaniu i napominaniu pomiarowany, w obeyściu swoim nie unosząc się pychą, w równi z panami i rycer-

stwem utrzymywał się. Takowemi przymiotami uiał sobie Rycerstwo, panów i wszelkiego stanu Polaków, tak dalece że go wszyscy nadzwyczajnie czcili, kochali, a po śmierci oycy godnym panowania okrzyknęli.

Objąwszy więc panowanie, Roku Pańskiego dziewięsetnego pierwszego, przewyższyć się ieszcze w tychże przymiotach usiłował; wszystkimi siłami zaiął się rządem Rzeczypospolitey, i zamierzył sobie odzyskać oderwane, i rozprzestrzenić daley granice Królestwa. Przełożywszy nayprzód wodza nad rycerstwem, postanowił Setników, Pięćdziesiątników, Dziesiątników, Chorążych i Tysiączników hufców iezdnych, i pieszych dowodzców, tudzież Starostów. Udawaniem igrzysk boiu, i pojedynków na oszczepy przed wyprowadzeniem Rycerstwa na wojnę, przyzwyczaiał ich do natarczywości na nieprzyaciela i do ostrożności.

Potym wydał wojnę Pannonom Allemanom i Prusakom o kraie Królestwa swojego, które za niedołęznego Popiela

przywłaszczyli. Stoczywszy kilka boiów z nieprzyjaciółmi, ciężką klęską ich poskromił, i wielką sławę walecznego zwycięzcy pozyskawszy rzucił postrach na wszystkie okoliczne narody.

Odzyskawszy orężem starożytne Polaków granice, zwrócił go w inną stronę wojną Xiążętom Pomieranii Kaszubów i Zamorskim (których oyców okrucieństwo Popieła trucizną wygładziło) o hołdownictwo odmówione sobie i Oycu swemu. Kilka lat trwała ta wojna dla odporu Xiążąt nie tak siłą i liczbą rycerstwa walczących iak położeniem i niedostępnością kraiu warownym; lecz nim twarde i zuchwałe karki mógł uiarzmić niewczesną śmiercią umarł w Gnieźnie w roku trzydziestym drugim panowania (1).

---

(1) Naruszewicz w Hist. Nar. Polsk. T. II. str. 22. mówi: «znaydujemy niektóre ślady w dziejach swoich i obcych że Ziemowit był Chrześcianinem.»

Haiek w historii Czeskiej pod r. 886 pisze: «Semowit Syn Piastów welmomrawny był Pohan a nachilnik skutkiem Cbrestyańskim. (przyp. Wyd.)»

## L E S Z E K.

Zgon Semowita wielce zasmucił Polaków. Po stracie Xiążęcia (którego walecznością i przewodnictwem, wiele zdziaławszy, większych ieszcze czynów spodziewali się, którego choyną szczodrobliwością i zwyciężkami łupami w powszechności kaźden osobiście zapomożeni w bogactwa oręż i konie, większych ieszcze zdobyczy, hoynieyszey nagrody i zjednoczenia rozszarpaney oyczyzny za sprawą iego i przewodnictwem pewnemi byli) zwrócili swą przychylność do pozostałego syna iego iedybaka Leszka. Lubo ieszcze niemiał lat przyzwoitych, iednakże za powszechną zgodą Panów i rycerstwa (sprawiwszy Oycu pogrzeb wspaniały obrządkiem pogańskim wieku owego) Leszka Xiążęciem obrano: i niektórych Panów za opiekunów (póki niedorośnie) przystawiono: pod których rządem woyna z Xiążętami Pomorskiemi Kaszubów Słowian i Nadmorskich [zaniechana, ustała.

Przyszędłszy Leszek do lat począł naśladować oycę, i wślawiał się roztropnością w sprawowaniu Rzeczypospolitey, a sprawiedliwością, hojnością i uczciwością względem poddanych, lecz do rycerskich dzieł mniej iak oyciec uniesiony nie przyczynił nic do odzyskanych i nabytych przez niego krajów, i wojnę przeciwko Xiążętom Słowian Kassubów i Pomorzan wcale zaniechał. Przychylnością iednakże pierwszych panów Polskich więcej niż własną zasługą długo utrzymując się przy panowaniu spłodził syna, czym niezmiernie uradowany nadał mu Imię przy postrzyżynach Ziemiomysł, oznaczające troskliwą pieczę o kraje Polski, któremi przeznaczony rządzić w swym czasie, urodził się.

Roku Pańskiego 952 obiał rządy Królestwa Polskiego.

#### Z I E M I O M Y S Ł.

Po śmierci Leszka syn jego, za życia oycę już dojrzały nastąpił. Potężną si-

łą ciała od natury obdarzony, niemniej blaskiem przymiotów iaśniejący, wszystkie usiłowania łożył a szczególnie starał się stać podobnym Dziadowi i oycu swojemu we wszystkich czynach, i promienie cnot swoich na wszystkich obywatelów i podległych roztoczyć, a lubo w woynach niewyrównywał dziadowi swemu szczęściem i odwagą, w reszcie iednak przymiotów nie był pośledniejszym; ile tamten sławą woiczną i orężem, tyle on nayrostopniejszém i rozważném wszech rzeczy umiarkowaniem oyczyźnie się przysłużył.

Martwiło go iednakże niezmiernie, że dla wieloletniej niepłodności małżonki Ród jego zagrożony był wygaśnięciem: lecz Bóg widzący i nagradzający cnoty, u którego żaden uczynek nie iest bez nagrody, uchylił wstyd niepłodności i małżonka poczęła. Lecz dzień rozwiązania oczekiwanie Ziemiomyśła naywyższej radości z narodzenia potomka przemienił się w smutek: porodziła w prawdzie syna ale ślepego, co oboygę ro-

dzicom niezmierną boleść i gorycz sprawiło, bo nie gładziło ale prawie pogorszało wstyd niepłodności, a srożey ieszcze dręczyło że królowa urodziwszy ślepego potomka niepłodną iak przedtym została; a syn podrastaiący przez kilka lat żadnego znaku przeyrzenia nie daiąc, uznany był za ciemnego wieczyście. Nie pomnieyszało to iednak gorliwości oyca w cnotliwém postępowaniu, iaśniał cnotami miłemi Bogu, a szczególniey gościnnością, którą iakoby po Pradziadzie swoim odziedziczył, naytroskliwiey zachowywał (\*).

---

(\*) Wszyscy Dzieiopisowie Polscy których roczniki i dzieła zdarzyło mi się czytać zgodnie piszą i powiedaią że Mieszko w łonie matki dostał ślepoty, i tak urodzony cierpiał ciemnotę przez lat siedem; lecz Bóg litościwy chcąc narodowi Polskiemu łaskę swoią miłościwie (po kilku wiekach upłynionych) wyświadczyć, i światłem wiary równie iak inne narody objaśnić, w skrytych sądach swoich dopuścił, że się Xiążę ślepo urodził, i siedm lat ciemnotą zostawał skażony: ażeby więcéy rozmyślaiąc niż patrząc, po rozpędzonéy w czasie łaską Boską ciemności ciała, gorliwiey odpędzał od siebie i od całego Narodu Polskiego zastarzałe ciemności i obrzydliwości pogaństwa.

W siódmym roku gdy podług staro-  
dawnego pogańskiego obrządku Polskie-  
go przypadało Syna Xiążęcego postrzydz  
i Imie mu nadać, sprosił Ziemiomysł Pa-  
nów i szlachtę Polską do Gniezna na  
uroczystość postrzyżyn syna swego cho-  
ciaż ślepego. Wdzień obrządku gdy  
się radził iakoweby Imie dziecięciu na-  
dać? postanowił za zdaniem Panów  
nazwać go Mieszkiem (co w polskim ię-  
zyku oznacza zamieszanie lub wzrusze-  
nie) dla tego, że urodziwszy się w ślepotie  
zmięszał rodziców i cały naród, i ieszcze  
go bardziey zamięszać mógł w przy-  
padku śmierci Ziemiomysła; obawiali  
się bowien panowie i szlachta, i o tym  
z żałością mówili i radzili, że po śmier-  
ci Ziemiomysła większe zamieszanie, ni-  
żeli było po śmierci Pompiliusza, zwalić  
się może na Polskę.

Po odbytych obrządku postrzyżyn na-  
stąpiła uczta; w pośród powszechney we-  
sołości sam tylko Ziemiomysł ślepotą  
syna w duszy i w myśli trapiiony ciężkiem  
wzdychaniem i wewnętrzym smutkiem

dręczył się. Przerwał te troski ktoś nagle wpadający z doniesieniem że w tym momencie Mieszek przejrzał: o czym gdy Xiąże i goście wątpili, sama Xiężna Matka wyszła z Izby dla przeświadczenia się o prawdzie. Wszedłszy do izby gdzie się dziecko chowało, widząc że błonka zasłaniająca źrenice rozeszła się i dziecko przejrzało, zemgląła z radości i upadła na ziemię, podniesiona i orzeźwiona przez sługi porwała dziecko na ręce i do męża i gości poniosła, wiedząc żeby temu cudowi nie wierzyli, ieżeliby się własnymi oczami nie przekonali.

Uradował się niezmiernie Oyciec uradowali się i goście. Szczególniey iednakże oyciec pozbawiony wstydu zalewał się łzami które nadzwyczajna radość z czułości serca wyciskała. Chłopczyzna nawet Mieczysław (\*) niepoymował się

---

(\*) Niektórzy mniemają że inie Mieszka nadane mu w dzieciństwie, wyszło z używania, gdy go Mieczysławem oznaczającym nabycie sławy stósownie do wrózonego mu wielkiego przeznaczenia przewano do którego mniemania i my z wielu powodów przy

z radości, widząc oycę, widząc gości których nigdy nieznał, pieścił się ze wszystkimi którzy go w koley całują. Przyczyniono dni biesiadom, nakazano przygotować uczy, rozległ się cały dwór wrzawą, hałasem i uciechami. Nieoszczędzał nawet Ziemiomysł podarunków panom i rycerstwu sproszonym, i dla wszystkich nadzwyczajnie hojnym okazał się dnia owego kiedy z nieszczęścia i sieroctwa wybawionym został.

Odtąd Mieczysława staraniem rodziców przyzwoicie wychowywano, podwoiono sługi i sprzęty do przystoynego wychowywania: siedmioletnią ciemność jego urodzeniu, a cud przejrzenia Najwyższemu Bogu przyznany, wróżył przyszłą wielkość jego Oycę, Panom, Rycerstwu Polskiemu iakoteż i sąsiedzkim narodom. Z troskliwości oycowskiej

chylamy się, a szczególniej uważając że Polacy zwykli zakńczyć Imiona Królów i Xiążąt nie na *ko* ale na sław: wymawiając w ięzyku swoim imiona Władysław, Bolesław, Przemysław, Stanisław, Świętosław.

Ziemiomysł radził się ciekawie i zapytywał przepowiadaczy, wrózków, jasnowidzów i offiarników co oznaczać może siedmioletnia ślepota syna i przejrzenie od Boga dozwolone? wszyscy zgodnie przepowiedali że walecznością i szczególną roztropnością syna iego, Królestwo Polskie zaślepione i zaćmione zlemi nałogami i niedoleżnością poprzednich Xiążąt, walecznością i szczególniejszą mądrością syna iego na widok wystawione i wywyższone będzie (\*).

Panował Ziemiomysł lat wiele, przyiemny obywatelom, rycerstwu i ludowi, dzielnie i mądrze Rzeczpospolitą sprawował. Zostawił Królestwo Mieczysławowi synowi zupełnie iuż dojrzałemu

---

(\*) Lubo to podług rozumienia oycy i wieszczków miało się z iścić w światowym sposobie, lecz właściwie w duchowném rozumieniu spełnioném zostało; gdy Mieczysław odrzuciwszy bałwechwalstwo odziedziczone po kilku pokoleniach przodków swoich, po siedmioletniéj ślepotcie (która powszechną narodu ślepotę wyobrażać miała) światłem wiary iako się powie niżej objaśnionym został.

w tym samym prawie stanie iak było za Piasta Pradziada swojego: (\*) umarł w bałwochwalstwie powszechnie w Polsce żalowany. Pochowany w Zamku Gnieźnieńskim obrządkiem pogańskim w grobie oyców swoich roku od Narodzenia Chrystusa dziewięćsetnego sześćdziesiątego czwartego (sprawował Królestwo Polskie lat osiem.)

---

(\*) *Filio Mieczysławo iam maturam aetatem sortito Regnum derelinquens in aetate pene eadem (czytam in statu pene eodem) qua proavus suus Piast, albowiem Ziemiomysł podług Prokosza nie żył nawet jat sześćdziesiąciu.* (przyp. Wyd.)





12356 /  
7

